

Biuletyn Prawa Karnego nr 5/08

Biuletyn Prawa Karnego jest opracowywany przez Zespół Prawa Karnego, Wojskowego i Europejskiego Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego oraz asystentów Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego. Jego celem jest dostarczenie bieżącej informacji z zakresu szeroko rozumianego prawa karnego. Biuletyn dzieli się na następujące działy:

1. Orzecznictwo Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego

W tym dziale prezentowane jest bieżące orzecznictwo obu izb Sądu Najwyższego z okresu bezpośrednio poprzedzającego ukazanie się kolejnego numeru biuletynu. Założeniem tego działu jest omówienie wszystkich orzeczeń w sprawach karnych wydawanych przez Sąd Najwyższy, w których dołączono pisemne uzasadnienie. Dział ten zawiera także informacje o pytaniach prawnych, jakie wpłynęły do Sądu Najwyższego oraz przedstawia omówienie bieżących spraw znajdujących się na wokandzie SN.

2. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące prawa karnego

W dziale tym zamieszczone są bieżące informacje o sprawach rozpoznawanych w Trybunale Konstytucyjnym związanych z prawem karnym, jak również o wydanych przez Trybunał Konstytucyjny orzeczeniach.

3. Legislacja

Dział ten poświęcony jest informacji o uchwalonych i wchodzących w życie aktach normatywnych z zakresu prawa karnego, a także o pracach legislacyjnych rządu i parlamentu. Prezentowane są zarówno projekty aktów normatywnych, jak i informacje umożliwiające zapoznanie się z przebiegiem dyskusji wokół tych projektów. W dziale tym przedstawiane są także opinie sporządzane w toku prac legislacyjnych przez upoważnione podmioty.

4. Analizy

W dziale Analiz publikowane są opracowania i analizy z zakresu stosowania prawa karnego przygotowywane przez Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego oraz asystentów Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego

5. Informacja Międzynarodowa

W dziale Informacji Międzynarodowej zamieszczane są aktualne informacje dotyczące działalności legislacyjnej i orzeczniczej organów i trybunałów międzynarodowych, a także informacje o obowiązujących aktach prawa międzynarodowego odnoszących się do prawa karnego. W tej części Biuletynu prezentowane są także bieżące informacje o działaniach podejmowanych w ramach Unii Europejskiej mających związek z prawem karnym.

6. Przegląd książek i czasopism

W dziale tym anonsowane są nowe publikacje z zakresu prawa karnego.

Zarówno bieżący, jak i poprzednie numery Biuletynu, są umieszczone na stronie internetowej Sądu Najwyższego (www.sn.pl).

Ze względów redakcyjnych do cytowanych w Biuletynie orzeczeń wprowadzane są niekiedy dodatkowe zwroty lub zdania. Owe uzupełnienia wpisywane są nie kursywą, lecz zwykłą czcionką i umieszczone w nawiasach.

Zespół przygotowujący Biuletyn będzie wdzięczny za wszelkie uwagi, które pomogą udoskonalić formę przekazywanych informacji.

Włodzimierz Wróbel
Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego
bsakww@sn.pl

SPIS TREŚCI

1. Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Karna i Izba Wojskowa	4
1.1. Uchwały i postanowienia – KZP	4
1.1.1. Rozpoznawanie zażalenia na postanowienie prokuratora o umorzeniu postępowania w świetle zmian wprowadzonych ustawą z dnia 29 marca 2007 r.	4
1.1.2. Właściwość sądu w świetle zmian wprowadzonych ustawą z dnia 29 marca 2007 r.	4
1.1.3. Rozpoznawanie zażalenia na postanowienie prokuratora o umorzeniu postępowania w świetle zmian wprowadzonych ustawą z dnia 29 marca 2007 r.	5
1.1.4. Odpowiedzialność karna za złożenie fałszywych zeznań w kontekście wystąpienia podstaw do wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów	5
1.2. Orzeczenia w sprawach kasacyjnych	6
1.2.1. Ciąg przestępstw z art. 294 § 1 k.k.; oszustwo	6
1.2.2. Uchylanie się przez sąd odwoławczy od rozpoznania zarzutu apelacyjnego	7
1.2.3. Obowiązki sądu odwoławczego po wyeliminowaniu z opisu czynu działania sprawcy w warunkach recydywy	9
1.2.4. Zasada domniemania niewinności w praktyce sądowej	10
1.2.5. Współsprawstwo; związek przyczynowy pomiędzy naruszeniem przepisów a kolizją drogową	13
1.2.6. Brak wniosku jako bezwzględna przyczyna odwoławcza	15
1.2.7. Pojęcie współoskarżonego; wątpliwości co do poczytalności; dochodzenie	17
1.2.8. Obligatoryjna a fakultatywna nadzwyczajna złagodzenie kary; wznowienie postępowania; mały świadek koronny	22
1.2.9. Odrębność postępowania w przedmiocie wydania wyroku łącznego; wyłączenie sędziego	24
1.2.10. Zmiana kwalifikacji prawnej czynu a prawo do obrony	25
1.2.11. Ciąg przestępstw a wymiar kary; uprawnienia oskarżonego i jego wyjaśnienia a domniemanie niewinności; zbieg nadzwyczajnego obostrzenia i złagodzenia kary; ciąg przestępstw jako przesłanka nadzwyczajnego obostrzenia kary	28
1.2.12. Uczynienie z popełnienia przestępstw źródła dochodu; zbieg przepisów ustawy; podrabianie dokumentów	34
1.4. Zagadnienia prawne	37
1.4.1. Właściwość miejscowa	37
1.4.2. Właściwość miejscowa	37
1.4.3. Właściwość miejscowa	37
1.4.4. Właściwość miejscowa	38
1.4.5. Zakres pojęcia „szkoda” w rozumieniu art. 46 § 1 k.k.	38
1.4.6. Zmiana właściwości rzeczowej sądu rejonowego i sądu okręgowego	38

2. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące prawa karnego.....	40
2.1. Wyroki i postanowienia Trybunału Konstytucyjnego.....	40
2.2. Wokanda Trybunału Konstytucyjnego.....	40
2.2.1. Pytanie prawne Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia IV Wydział Grodzki dotyczące zwoływania zgromadzenia bez wymaganego zezwolenia (sygn. akt P 15/08).....	40
3. Legislacja.....	41
3.1. Akty normatywne dotyczące prawa karnego	41
3.2. Prace legislacyjne rządu.....	41
3.3. Prace legislacyjne Sejmu i Senatu RP	41
3.3.1. Sejm.....	41
3.3.2. Senat	42
5. Informacja międzynarodowa	43
5.3. Unia Europejska.....	43
5.3.1. Kompetencja Wspólnot Europejskich do ustanawiania sankcji karnych	43
5.5. Międzynarodowe Trybunały Karne	48
5.5.1. Postępowanie przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym w sprawie Prokurator v. Germain Katanga, dotyczącej sytuacji w Demokratycznej Republice Kongo	48
6. Przegląd książek i czasopism.....	52
6.1. Przegląd książek	52
6.2. Przegląd czasopism	52

1. Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Karna i Izba Wojskowa

(opr. Łukasz Majewski, asystent w Izbie Karnej SN, Włodzimierz Wróbel BSA SN)

1.1. Uchwały i postanowienia – KZP

1.1.1. Rozpoznawanie zażalenia na postanowienie prokuratora o umorzeniu postępowania w świetle zmian wprowadzonych ustawą z dnia 29 marca 2007 r.

przepisy: ustawa z dnia 29 marca 2007 r. o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 64, poz. 432), art. 330 § 2 k.p.k., art. 465 § 2 k.p.k.

hasła: zażalenie – ogólnie (zob. środki zaskarżenia – zwyczajne)

Postanowienie z dnia 20 marca 2008 r., I KZP 1/08

Po rozpoznaniu zagadnienia prawnego

„Czy z faktu nieuwzględnienia przez ustawodawcę w art. 305 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. (Dz. U. z 2003 r. Nr 119, poz. 1117 z późn. zm.) – Prawo własności przemysłowej, w brzmieniu sprzed nowelizacji z dnia 31 sierpnia 2007 r. (Dz. U. z 2007 r. Nr 136, poz. 958), typu czynu zabronionego penalizującego działanie osób, które towar opatrzone podrobionymi znakami towarowymi po uprzednim nabyciu – oferują do kolejnej, następczej sprzedaży, należy wnioskować, że wolą ustawodawcy było pozostawienie tego rodzaju zachowań bezkarnymi, czy też możliwym jest analiza takich czynów pod kątem wypełnienia znamion przestępstwa paserstwa określonego normą art. 291 k.k. lub 292 k.k.?”

Sąd Najwyższy postanowił na podstawie art. 441 § 2 k.p.k. przekazać rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego powiększonemu składowi Sądu Najwyższego.

Pełny tekst postanowienia wraz z uzasadnieniem:

http://www.sn.pl/orzecznictwo/uzasadnienia/ik/I-KZP-0001_08.pdf

1.1.2. Właściwość sądu w świetle zmian wprowadzonych ustawą z dnia 29 marca 2007 r.

przepisy: ustawa z dnia 29 marca 2007 r. o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 64, poz. 432)

hasła: właściwość rzeczowa

Uchwała z dnia 20 marca 2008 r., I KZP 42/07

Teza:

1. Zwrot „postępowanie toczy się”, użyte w art. 6 ustawy z dnia 29 marca 2007 r. o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 64, poz. 432), dotyczy jedynie tzw. kinetyki procesu, a nie jego statyki. Zatem nie odnosi się ono do właściwości sądu.
2. Reguła petryfikacji właściwości sądu, która ma zastosowanie w związku z wejściem w życie przepisów ustawy z dnia 29 marca 2007 r. o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy – Ko-

deks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 64, poz. 432), powoduje, że sąd właściwy rzeczowo do rozpoznania sprawy według przepisów obowiązujących przed zmianą stanu prawnego zachowuje swą właściwość do zakończenia sprawy w danej instancji (analogia do art. 7 przepisów wprowadzających Kodeks postępowania karnego).

3. *Jeśli – w rezultacie działania reguły petryfikacji właściwości – sądem wydającym rozstrzygnięcie w pierwszej instancji był sąd rejonowy, sądem właściwym do rozpoznania środka odwoławczego jest sąd okręgowy (art. 25 § 3 k.p.k.), który dopiero w wypadku konieczności wydania orzeczenia o charakterze kasatoryjnym przekazuje, po uchyleniu rozstrzygnięcia, sprawę do ponownego rozpoznania sądowi właściwemu według znowelizowanego brzmienia przepisu, a więc – w niektórych przypadkach – także sądowi okręgowemu, tyle tylko, że orzekającemu jako sąd pierwszej instancji.*

Pełny tekst uchwały wraz z uzasadnieniem:

http://www.sn.pl/orzecznictwo/uzasadnienia/ik/I-KZP-0042_07.pdf

1.1.3. Rozpoznawanie zażalenia na postanowienie prokuratora o umorzeniu postępowania w świetle zmian wprowadzonych ustawą z dnia 29 marca 2007 r.

przepisy: ustawa z dnia 29 marca 2007 r. o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 64, poz. 432), art. 330 § 2 k.p.k., art. 465 § 2 k.p.k.

hasła: zażalenie – ogólnie (zob. środki zaskarżenia – zwyczajnie)

Uchwała z dnia 20 marca 2008 r., I KZP 39/07

Teza:

Na ponowne postanowienie prokuratora o umorzeniu postępowania przygotowawczego wydane w warunkach określonych w art. 330 § 2 k.p.k. pokrzywdzonemu, który uprzednio wykorzystał już uprawnienia przewidziane w art. 306 § 1 k.p.k., nie przysługuje zażalenie. Ma on natomiast prawo wniesienia aktu oskarżenia określonego w art. 55 § 1 k.p.k. w terminie miesiąca od doręczenia mu zawiadomienia o postanowieniu prokuratora o umorzeniu postępowania przygotowawczego. Jednakże wówczas, gdy zażalenie zostało złożone przed dniem 12 lipca 2007 r., to jest przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 29 marca 2007 r. o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 64, poz. 432), termin do wniesienia aktu oskarżenia, określonego w art. 55 § 1 k.p.k., powinien być – wyjątkowo – liczony od dnia doręczenia pokrzywdzonemu prawomocnego rozstrzygnięcia w przedmiocie tego zażalenia.

Pełny tekst uchwały wraz z uzasadnieniem:

http://www.sn.pl/orzecznictwo/uzasadnienia/ik/I-KZP-0039_07.pdf

1.1.4. Odpowiedzialność karna za złożenie fałszywych zeznań w kontekście wystąpienia podstaw do wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów

przepisy: art. 233 § 1 k.k., art. 183 § 1 k.p.k., art. 313 § 1 k.p.k.

hasła: fałszywe zeznania; przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości – fałszywe zeznania; wyłączenie odpowiedzialności; przedstawienie zarzutów

Uchwała z dnia 26 kwietnia 2007 r., I KZP 4/07

Teza:

„Nie ponosi odpowiedzialności karnej na podstawie art. 233 § 1 k.k. osoba, która przesłuchana została w charakterze świadka wbrew wynikającemu z art. 313 § 1 k.p.k. nakazowi przesłuchania jej jako podejrzanego.”

Pełny tekst uchwały wraz z uzasadnieniem:

http://www.sn.pl/orzecznictwo/uzasadnienia/ik/I-KZP-0004_07.pdf

1.2. Orzeczenia w sprawach kasacyjnych

1.2.1. Ciąg przestępstw z art. 294 § 1 k.k.; oszustwo

przepisy: art. 294 § 1 k.k.

hasła: przestępstwa przeciwko mieniu – oszustwo

Wyrok z dnia 11 marca 2008 r., III KK 523/07

Teza:

Przepis art. 294 § 1 k.k. tylko wtedy może być zastosowany w kwalifikacji prawnej odnoszącej się do ciągu przestępstw i stanowić podstawę skazania i wymiaru kary, gdy każde z tych przestępstw dotyczyłoby mienia znacznej wartości.

Z uzasadnienia:

„Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście zasadna.

Sąd Rejonowy w E. nie podzielił zarzutów aktu oskarżenia w zakresie zamiaru oskarżonych i przyjął, że zachowania oskarżonych nie były objęte jednym z góry powziętym zamiarem, ale zamiarem odrębnym, pojawiającym się przy podejmowaniu każdego działania, w konsekwencji zachowania M. L. i A. S. zakwalifikował jako trzy odrębne czyny popełnione w podobny sposób, tj. jako ciąg przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 k.k. Z poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń wynika, iż przyjęta konstrukcja ciągu przestępstw z art. 286 § 1 k.k., w tym jednego z nich popełnionego w fazie usiłowania nie budzi zastrzeżeń. Błędnym jest jednak przyjęcie, iż każde z przypisanych oskarżonym przestępstw zostało popełnione w stosunku do mienia znacznej wartości i przyjęcie w kwalifikacji prawnej poszczególnych czynów, a w konsekwencji w kwalifikacji prawnej ciągu przestępstw art. 294 § 1 k.k. Przepis art. 294 § 1 k.k. dotyczy między innymi sprawcy przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. ale tylko w przypadku wyłudzenia mienia znacznej wartości. Zgodnie z treścią art. 115 § 5 i 8 k.k. mienie znacznej wartości to mienie, którego wartość w chwili popełnienia czynu zabronionego przekracza dwustukrotną wysokość najniższego miesięcznego wynagrodzenia określonego na podstawie Kodeksu pracy. W okresie popełnienia przez oskarżonych przypisanych im czynów (od 18 maja do 8 lipca 1999 r.) najniższe miesięczne wynagrodzenie wynosiło 528 zł (por. Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 17 grudnia 1998 r. – Dz. U. z 1998 r. Nr 164, poz. 1189). Zatem znaczna wartość mienia w rozumieniu art. 115 § 5 k.k., a w konsekwencji art. 294 § 1 k.k. winna przekraczać kwotę 105.600 zł.

Tymczasem żadna ze wskazanych w opisach czynów z art. 286 § 1 k.k. wartość usiłowanego wyłudzenia bądź wyłudzenia mienia takiej kwoty nie przekroczyła. Oskarżonym M. L. i A. S. przypisano usiłowanie wyłudzenia mienia w kwocie 72.501 zł oraz wyłudzenie mienia w kwotach 91.587,84 zł i 82.941,46 zł, co nie wyczerpywało znamion przestępstw określonych w art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

Oczywiście przyjęcie konstrukcji ciągu przestępstw, tj. kwalifikacji z art. 91 § 1 k.k. także nie uzasadniało przypisania oskarżonym przestępstwa wyłudzenia mienia znacznej wartości (art. 294 § 1 k.k.). Przepis art. 294 § 1 k.k. tylko wtedy może być zastosowany w kwalifikacji prawnej odnoszącej się do ciągu przestępstw i stanowić podstawę skazania i wymiaru kary, gdy każde z tych przestępstw dotyczyłoby mienia znacznej wartości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2007 r., sygn. V KK 133/06, OSNKW 2007, nr 3, poz. 27).

Treść sporządzonego przez Sąd Okręgowy w E. uzasadnienia wyroku wskazuje, że Sąd ten wadliwie rozpoznał apelację, w wyniku czego doszło do utrzymania w mocy wyroku Sądu I instancji wydanego z rażącym naruszeniem przepisów prawa materialnego. Błędnie wprowadzony do kwalifikacji prawnej przepis art. 294 § 1 k.k., przewidujący surowsze zagrożenie niż przepis art. 286 § 1 k.k. stał się podstawą skazania i wymiaru kary, co miało istotny wpływ na treść wyroku.”.

1.2.2. Uchylenie się przez sąd odwoławczy od rozpoznania zarzutu apelacyjnego

przepisy: art. 410 k.p.k.

hasła: dowody, podstawy środków odwoławczych

Wyrok z dnia 5 lutego 2008 r., IV KK 396/07

Teza:

W sytuacji (...), gdy skarżący kwestionuje treść dowodu przyjętego przez sąd pierwszej instancji co najmniej za podstawę weryfikacji głównego dowodu winy tej oskarżonej, odmowa zapoznania się z tym dowodem przez sąd odwoławczy oznacza zarówno uchylenie się od rzeczywistego rozpoznania zarzutu apelacyjnego, jak i naruszenie obowiązku orzekania w oparciu o całokształt ujawnionych dowodów (art. 410 k.p.k.).

Z uzasadnienia:

„Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Wyrok Sądu Okręgowego w K. w niniejszej sprawie – w części dotyczącej osk. M. K. – ostać się nie mógł z uwagi na rażące naruszenie prawa procesowego, którego wpływu na treść orzeczenia nie sposób uznać za nieistotny.

Kasacja wniesiona przez obrońcę oskarżonej i poparta na rozprawie kasacyjnej przez prokuratora Prokuratury Krajowej, trafnie zarzuciła sądowi odwoławczemu orzekającemu w tej sprawie rażąco uchybienie procesowe w postaci naruszenia podstawowych reguł kontroli odwoławczej podczas rozpoznawania apelacji wniesionej na korzyść M. K. Jednym z podstawowych zarzutów apelacyjnych była teza, że w trakcie odtwarzania kasety wideo dokumentującej zdarzenie będące przedmiotem procesu, nie odnotowano przebiegu wydarzeń zarejestrowanych na filmie, a informacja o poczynionych przez sąd spostrzeżeniach na temat zachowania oskarżonej i jej roli w przypisanym czynie, została umieszczona dopiero w pisemnych motywach Sądu I instancji. Twierdząc zatem, że sama treść zapisu jest w rzeczywistości zupełnie inna niż to przyjął Sąd I instancji i wcale nie wynika z niej, że oskarżona niosła torbę z mieniem pokrzywdzonego do przejścia podziemnego oraz przekazywała z niej innym osobom jakieś przedmioty, autorka apelacji dlatego właśnie domagała się ponownego odtworzenia kaset przed sądem odwoławczym, aby wykazać, że brak było faktycznych podstaw do takiego właśnie określenia roli oskarżonej w pozbawianiu pokrzywdzonego jego

mienia. Granice kontroli apelacyjnej obejmowały zatem konieczność sprawdzenia, nie tylko tego, czy taki dowód został w ogóle przeprowadzony (do czego tak naprawdę ograniczył się sąd odwoławczy), ale również obowiązek zbadania, czy treść dowodu przeprowadzonego przez Sąd pierwszej instancji rzeczywiście odpowiada ustaleniu poczynionemu przez ten Sąd, iż na przedmiotowym filmie widać jak oskarżona przenosi torbę zawierającą mienie pokrzywdzonego do tunelu. Skoro bowiem – zdaniem Sądu Rejonowego w K. – taka właśnie scena została zarejestrowana na filmie, ale nie odnotowano w protokole rozprawy, iż taki zapis zachowania oskarżonej znajduje się na dowodowym nagraniu, to jedynym sposobem sprawdzenia, czy przedmiotowy film mógł być podstawą takiego ustalenia, było jego odtworzenie przez sąd odwoławczy. Tylko tą drogą można było stwierdzić, co rzeczywiście zostało zarejestrowane i czy przedmiotowy dowód zawiera taką treść, jaką opisał w pisemnych motywach Sąd pierwszej instancji. Zamiast wszelako wykonania tej stosunkowo prostej dziś czynności, Sąd Okręgowy w K. oddalił wniosek apelacji w tym przedmiocie. Zasadnicze znaczenie ma wszakże argumentacja przywołana w związku z takim stanowiskiem. Prezentując stanowisko odmienne od skarżącego i uznając, że nie ma uzasadnienia dla ponownego dokonywania czynności odtworzenia kaset magnetowidowych z zarejestrowanym przebiegiem zajścia między pokrzywdzonym i oskarżoną oraz towarzyszącymi jej osobami, sąd odwoławczy powołał się na fakt odtworzenia przedmiotowych kaset przez Sąd pierwszej instancji i odnotowania tej czynności w protokole oraz poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych. Innymi słowy, na zarzut, że zapis magnetowidowy zawiera inną treść niż to przyjął Sąd pierwszej instancji, sąd odwoławczy odpowiedział twierdzeniem, że ustalenia poczynione w oparciu o ten zapis są prawidłowe, gdyż sąd, który ich dokonywał opierał się na treści tego zapisu. Rzecz jednak w tym, że w ten sposób sąd odwoławczy w rzeczywistości uchylił się od przeprowadzenia kontroli odwoławczej w zakresie określonym przez autorkę apelacji. Oddalenie przy tym złożonego w apelacji wniosku o uzupełnienie przewodu sądowego z powołaniem się na podstawę z art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., także stanowiło oczywistą i rażącą obrazę tego przepisu. Nie mogło być mowy o żadnym „oczywistym zmierzaniu do przedłużenia postępowania”, skoro wniosek został zamieszczony w apelacji i pozwalał na przygotowanie tej czynności, przeprowadzenie proponowanego dowodu było możliwe w ramach rozprawy apelacyjnej i ani nie wymagało jej odroczenia ani nawet jej zbytnio nie wydłużało. Oddalając wniosek o odtworzenie kasety z zapisem przebiegu zdarzenia, Sąd Okręgowy w K. uchylił się jednocześnie od zapoznania się z całością istniejącego materiału dowodowego i to w tak newralgicznym fragmencie, jak utrwalony na filmie zapis zachowania oskarżonej. W tych warunkach zupełnie nie wiadomo na jakiej podstawie sąd odwoławczy wyraża przekonanie, że „nie można zgodzić się z zarzutem jakoby sąd w uzasadnieniu powołał się na obrazy, których nie zarejestrowano na kasecie” (k. – 796). W sytuacji, gdy tenże sąd odmówił zapoznania się z treścią dowodu, takie stanowisko musi budzić głębokie zdumienie. Nie do przyjęcia jest także dalszy wywód sądu odwoławczego; wprawdzie bowiem rzeczywiście przedmiotowe nagranie nie jest jedynym dowodem winy oskarżonej, a sąd pierwszej instancji opierał się głównie na zeznaniach pokrzywdzonego, ale jednocześnie wyraźnie zostało powiedziane, że to właśnie „nagranie na kasecie pozwoliło na pozytywną weryfikację jego twierdzeń”. Podobnie, z punktu widzenia obecnie rozważanych zarzutów, całkowicie drugorzędne znaczenie ma okoliczność, że sąd I instancji przeprowadził dowód z nagrań na kasetach VHS, wykonano zdjęcia znajdujące się na k. 564 – 573, zapisy na kasetach odtworzono na rozprawie w obecności stron, a oskarżeni złożyli wyjaśnienia i odnieśli się do nagrań, zaś czynność ta została odnotowana w protokole rozprawy. Skoro bowiem protokół ten nie zawiera stwierdzenia organu przeprowadzającego tę czynność, opisującego zachowanie się poszczególnych osób w czasie zarejestrowanego zdarzenia, to jedyną drogą do dokonania prawidłowej kontroli treści dowodu, było jego ponowne odtworzenie przez sąd odwoławczy. Odmowa przeprowadzenia tej czynności czyniła iluzoryczną kontrolę odwoławczą, o czym przekonuje zresztą cały fragment uzasadnienia poświęcony apelacji wniesionej na korzyść osk. M. K., w którym sąd odwoławczy przedstawił jeszcze raz oceny i ustalenia Sądu Rejonowego, a nie wyniki kontroli instancyjnej, do dokonania której był zobligowany. Zgodzić się więc trzeba było z zarzutem postawionym w kasacji, wskazującym na rażące naruszenie przez Sąd Okręgowy w K. przepi-

su art. 433 § 2 k.p.k., do jakiego doszło przy rozpoznawaniu apelacji wniesionej na korzyść M. K.. W sytuacji bowiem, gdy skarżący kwestionuje treść dowodu przyjętego przez Sąd pierwszej instancji co najmniej za podstawę weryfikacji głównego dowodu winy tej oskarżonej, odmowa zapoznania się z tym dowodem przez sąd odwoławczy oznacza zarówno uchYLENIE SIĘ od rzeczywistego rozpoznania zarzutu apelacyjnego, jak i naruszenie obowiązku orzekania w oparciu o całokształt ujawnionych dowodów (art. 410 k.p.k.). W przytoczonych realiach sąd odwoławczy twierdził, że orzekal w oparciu o treść dowodu, z którą sam się nie zapoznał, a która nie została także udokumentowana podczas przeprowadzania czynności odtworzenia przedmiotowych kaset VHS na rozprawie przed sądem I instancji. Braku tego nie są również w stanie uzupełnić zdjęcia fotograficzne dołączone do akt sprawy, skoro nie ma na nich uwidocznionych scen, na które powołano się w ustaleniach faktycznych.”

1.2.3. Obowiązki sądu odwoławczego po wyeliminowaniu z opisu czynu działania sprawcy w warunkach recydywy

przepisy: art. 457 § 3 k.p.k., art. 64 § 1 k.k.

hasła: recydywa

Wyrok z dnia 6 lutego 2008 r., IV KK 402/07

Teza:

Sąd Okręgowy, eliminując działanie skazanego w warunkach powrotu do przestępstwa, pozostawił jednakże bez zmian wymiar kary, nie odnosząc się w niezwykle lakonicznym uzasadnieniu orzeczenia, do dalszej części uwzględnionego wniosku obrońcy i uczynił to z rażącym naruszeniem art. 457 § 3 k.p.k. Obowiązkiem bowiem sądu odwoławczego było ustosunkowanie się do wniosku obrońcy i wykazanie, jakie względy przemawiały za nieuwzględnieniem wniosku i pozostawienie bez zmian orzeczonej kary, mimo wyeliminowania art. 64 § 1 k.k.

Z uzasadnienia:

„Kasacja jest zasadna, co do jednego z wywiedzionych w niej zarzutów i w tej części zasługuje na uwzględnienie.

Wskazane przez obrońcę jako naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. nierozważenie wszystkich zarzutów zawartych w apelacjach oskarżonego oraz jego adwokata, odnośnie czynu z art. 278 § 1 k.k. na szkodę małżonków K., wobec wynikającego z treści uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego ich rozpoznania, okazuje się próbą polemiki z ustaleniami faktycznymi i oceną dowodów dokonanyymi przez sąd a quo i zaakceptowanymi następnie przez sąd ad quem. Należy zauważyć, że jak wielokrotnie podkreślał Sąd Najwyższy (por. postanowienie SN z dnia 27 marca 2007 r., sygn. akt III KK 465/06, niepubl.) tego rodzaju praktyka jest na etapie postępowania kasacyjnego niedopuszczalna.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Prokuratury Okręgowej w T. podniósł, że drugi z zarzutów kasacyjnych (naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 424 § 2 k.p.k.) sformułowanych przez obrońcę skazanego kwestionuje jedynie treść uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji i jako taki jest niedopuszczalny na podstawie art. 519 k.p.k. Sąd Najwyższy przyznaje, że adwokat, jako podmiot profesjonalny, powinien formułować zarzuty w sposób prawidłowy. Niemniej jednak z pisemnego uzasadnienia zarzutu wynika, że należy go odczytywać jako zarzut naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k.. Mając na uwadze treść art. 118 k.p.k. i wyrażoną w niej zasadę *falsa demonstratio non nocet*, Sąd Najwyższy przyjął taką właśnie formę drugiego zarzutu kasacji.

W świetle powyższego zasadny okazał się zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy w T. art. 433 § 2 k.p.k. (w zw. 457 § 3 k.p.k. – podkr. SN). Sąd Rejonowy w S. w uzasadnieniu wyroku z dnia 14 li-

stopada 2006 r., sygn. akt II K 349/05 podkreślił (k. 213), że okolicznościami obciążającymi skazanego, uwzględnionymi przy wymiarze kary były min. uprzednia karalność za przestępstwa podobne, a także działanie sprawcy w warunkach recydywy zwykłej (art. 64 § 1 k.k.). obrońca skazanego w apelacji wniósł o „wyeliminowanie z opisu i kwalifikacji czynu z art. 278 § 1 k.k. na szkodę małżonków K. działania w warunkach powrotu do przestępstwa z art. 64 § 1 k.k. i stosownie do tej zmiany o wydatne złagodzenie wymiaru kary dla oskarżonego”. Sąd Okręgowy przychylił się w wyroku z dnia 20 kwietnia 2007 r., sygn. akt II 1 Ka 101/07 do powyższego wniosku eliminując działanie skazanego w warunkach powrotu do przestępstwa, pozostawił jednakże bez zmian wymiar kary, nie odnosząc się w niezwykle lakonicznym uzasadnieniu orzeczenia do dalszej części uwzględnionego wniosku obrońcy i uczynił to z rażącym naruszeniem art. 457 § 3 k.p.k.

Obowiązkiem bowiem sądu odwoławczego było ustosunkowanie się do wniosku obrońcy i wykazanie jakie względy przemawiały za nieuwzględnieniem wniosku i pozostawienie bez zmian orzeczonej kary, mimo wyeliminowania art. 64 § 1 k.k.”

1.2.4. Zasada domniemania niewinności w praktyce sądowej

przepisy: art. 5 § 2 k.p.k.

hasła: zasada domniemania niewinności

Wyrok z dnia 6 lutego 2008 r., IV KK 404/07

Teza:

W wypadku, gdy istotne dla sprawy ustalenie faktyczne może być poczynione w sposób pewny (tj. bez wypełniania rozumowania niekorzystnymi dla oskarżonego domniemaniami), a zależne jest ono od dania wiary lub odmówienia wiary tej czy innej grupie dowodów (np. zeznaniom świadków, w opozycji do wyjaśnień oskarżonego lub vice versa), Sąd nie może uchylić się od oceny przeprowadzonych dowodów, odwołując się do zasady in dubio pro reo. Sięganie po § 2 art. 5 k.p.k. nie może zatem stanowić wyrazu bezradności decyzyjnej sądu w sytuacji, w której winien on zdecydować się na danie wiary temu lub innemu dowodowi, przy jednoczesnym odmówieniu wiary innemu dowodowi, jeśli tylko obdarzenie zaufaniem jednego z dowodów (grupy dowodów) prowadzi do stanowczych wniosków co do przebiegu wydarzeń istotnych z punktu widzenia odpowiedzialności karnej oskarżonego.

Z uzasadnienia:

„Kasacja jest zasadna.

Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku w pełni potwierdziła podniesione w kasacji zarzuty wydania tego wyroku z rażącym naruszeniem wskazanych przepisów prawa procesowego. Treść tego uzasadnienia nasuwa bowiem przekonanie, że Sąd Okręgowy nie dokonał prawidłowej – w rozumieniu art. 433 k.p.k. – kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku.

Przypomnieć należy, że Sąd Rejonowy uznał oskarżonego W. C., za winnego obu zarzucanych mu przestępstw i skazał go za czyn przypisany w pkt. 1 zaskarżonego wyroku na karę 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 5 lat, a za czyn z art. 216 § 1 k.k. skazał go na karę grzywny.

Sąd Okręgowy wyrok ten zmienił, podejmując najdalej idące orzeczenie reformatoryjne w odniesieniu do czynu z art. 200 k.k. i art. 199 k.k., bowiem uniewinnił oskarżonego od popełnienia tego czynu.

Natomiast w odniesieniu do czynu określonego w art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. przyjął, że czyn ten nie stanowi przestępstwa z uwagi na znikomy stopień jego społecznej szkodliwości.

Jak wynika z uzasadnienia Sądu Okręgowego dokonana ponownie ocena wielokrotnie składanych i zmiennych zeznań świadków M. i A. C. oraz K. K., która w zasadzie ograniczyła się do zrelacjonowania ich treści, pozwalała jedynie, zdaniem tego Sądu, na bezsporne ustalenie istnienia pomiędzy małżonkami C. głębokiego konfliktu rodzinnego i toczącego się postępowania rozwodowego oraz tego, iż oskarżony W. C. zajmował się wychowaniem piątki małoletnich dzieci, kiedy żona jego K. C. w tym czasie przebywała za granicą. Gdy M. C. z uwagi na przebyty zabieg wymagała smarowania ręki maścią, czynił to oskarżony.

„Pozostałe okoliczności ustalone przez Sąd pierwszej instancji nie są już tak jednoznaczne, a to z uwagi na nie dające się usunąć rozbieżności w materiale dowodowym i w tej sytuacji zdaniem Sądu Okręgowego wobec braku pewnych jednoznacznych w treści, nie naruszających wątpliwości dowodów, w oparciu o które możliwe byłoby ustalenie, że W. C. dopuścił się wielokrotnie wobec M. C. innych czynności seksualnych, stosując regułę określoną w art. 5 § 2 k.p.k. należało go uniewinnić od popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt. II aktu oskarżenia” (cyt. z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego).

Natomiast w odniesieniu do drugiego czynu, to okoliczności sprawy, a w szczególności fakt, że oskarżony ubliżał pokrzywdzonej w związku z nieakceptowaniem sposobu jej zachowania się, a więc czynił to na tle wychowawczym, uzasadniały zdaniem Sądu odwoławczego umorzenie postępowania z uwagi na znikomy stopień jego społecznej szkodliwości

Przedstawione w uzasadnieniu wyroku stanowisko Sądu Okręgowego w przedmiocie istnienia w tej sprawie sprzeczności, których zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 5 § 2 k.p.k. nie można było rozstrzygnąć na niekorzyść oskarżonego i w tej sytuacji, zdaniem tego Sądu, zachodziła potrzeba wydania orzeczenia reformatoryjnego i uniewinnienia oskarżonego od zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 200 k.k. i art. 199 k.k. jest nie do zaakceptowania.

Wobec treści orzeczenia wydanego przez Sąd Rejonowy negatywnie należy ocenić przejęcie przez Sąd Okręgowy funkcji sądu orzekającego merytorycznie.

Ustawa procesowa dopuszcza wprawdzie możliwość podjęcia orzeczenia reformatoryjnego przez Sąd odwoławczy, ale pod warunkiem, że takie rozstrzygnięcie nie narusza innych fundamentalnych zasad procesowych.

Przypomnieć należy, że ustalenia sądu a quo pozostają pod ochroną zarówno zasady swobodnej oceny dowodów jak i zasady bezpośredniości, przy czym kontroli sądu a quem podlega to czy zasady te były respektowane podczas postępowania pierwszoinstancyjnego. Ze względu na to, że Sąd odwoławczy dysponuje wyłącznie dowodami pochodnymi, że jego prawo do przeprowadzenia postępowania, jest ograniczone (art. 452 k.p.k.), w judykaturze utrwaliło się zapatrywanie, iż odmienna ocena przeprowadzonych przez Sąd pierwszej instancji dowodów w postępowaniu apelacyjnym, jeśli przewód sądowy nie został w tym postępowaniu uzupełniony, uzasadniona będzie i dopuszczalna tylko wtedy, gdy zebrane dowody mają jednoznaczną wymowę, a ocena ich przez Sąd pierwszej instancji jest oczywiście błędna (vide: wyrok SN z 18 grudnia 1973 r., V KRN 449/73, OSNKW 1974, z. 5 poz. 99). Odmienne orzeczenie co do istoty sprawy zobowiązuje sąd drugiej instancji do przeprowadzenia szczegółowej analizy materiału dowodowego i wykazania na czym polegał błąd sądu pierwszej instancji. Tej powinności Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie nie sprostął, bowiem zgodnie z regułami postępowania kontrolno-odwoławczego nie wykazał, które przepisy, w jaki sposób i w jakim stopniu naruszył Sąd pierwszej instancji.

Ma rację autor kasacji, iż reguła określona w art. 5 § 2 k.p.k. zastosowana została przez Sąd Okręgowy w przedmiotowej sprawie błędnie, bowiem Sąd ten odniósł ją do etapu oceny wiarygodności dowodów, a nie fazy rozstrzygania ustaleń faktycznych przeprowadzonej po uprzedniej ocenie wiarygodności dowodów.

Zgodnie z utrwalonym w judykaturze zapatrywaniem nakazu rozstrzygnięcia wątpliwości na korzyść oskarżonego nie można odnosić do układu procesowego, w którym sądowi trudno zdecydo-

wać się, któremu dowodowi (lub której grupie dowodów) w konkretnej sprawie dać wiarę. W wypadku, gdy istotne dla sprawy ustalenie faktyczne może być poczynione w sposób pewny (tj. bez wypełniania rozumowania niekorzystnymi dla oskarżonego domniemaniami), a zależne jest ono od dania wiary lub odmówienia wiary tej czy innej grupie dowodów (np. zeznaniom świadków, w opozycji do wyjaśnień oskarżonego lub vice versa), Sąd nie może uchylić się od oceny przeprowadzonych dowodów, odwołując się do zasady *in dubio pro reo*. Sięganie po § 2 art. 5 k.p.k. nie może zatem stanowić wyrazu bezradności decyzyjnej sądu w sytuacji, w której winien on zdecydować się na danie wiary temu lub innemu dowodowi, przy jednoczesnym odmówieniu wiary innemu dowodowi, jeśli tylko obdarzenie zaufaniem jednego z dowodów (grupy dowodów) prowadzi do stanowiących wniosków co do przebiegu wydarzeń istotnych z punktu widzenia odpowiedzialności karnej oskarżonego. Te dylematy muszą być bowiem rozstrzygane jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen, wynikającej z treści art. 7 k.p.k. (por. postanowienie SN z 2 lutego 2004 r., V KK 207/03, OSWwSK 2004/1/238, z 13 stycznia 2004 r., V KK 170/03, Lex nr 109496, wyrok SN z 10 maja 2006 r., III KK 361/05, Lex nr 186958).

Jak wynika z uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji, dokonując ustaleń faktycznych, sąd ten w sposób niezwykle drobiazgowy i wnikliwy na tle całokształtu okoliczności sprawy wskazał dlaczego dał wiarę zeznaniom M. i A. C. oraz K. K. złożonym w postępowaniu przygotowawczym i na pierwszej rozprawie, odmawiając wiarygodności zeznaniom tych świadków złożonych na dalszych etapach postępowania (na rozprawie odwoławczej i głównej przy ponownym rozpoznaniu sprawy), uznając, że pierwsze relacje tych świadków o seksualnych zachowaniach oskarżonego polegają na prawdzie i do ich złożenia nie były one nakłaniane przez K. C.

Z lektury tego uzasadnienia nie wynika, aby Sąd ten miał poważne wątpliwości odnośnie ustalonych faktów, aby nie usunął, zignorował bądź rozstrzygnął wątpliwości na niekorzyść oskarżonego.

Sąd Okręgowy nie odnosząc się można stwierdzić w ogóle, do dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny wiarygodności zeznań świadków pierwszoplanowych, bo trudno uznać za taką ocenę zrelacjonowanie ich treści i odwołując się do zasady *in dubio pro reo* totalnie odrzucił ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy.

Błędna interpretacja reguły *in dubio pro reo* przez Sąd Okręgowy spowodowała, iż w istocie nie została przeprowadzona kontrola instancyjna wyroku sądu pierwszej instancji.

Taki sposób procedowania naruszał wskazane w kasacji przepisy art. 5 § 2, 7, i 424 § 1 pkt 1 k.p.k.

Sąd Okręgowy odrzucając w całości ustalenia Sądu Rejonowego i podejmując od nowa w całości ocenę dowodów w sposób rażący wykroczył w tej sprawie poza zakres kontroli odwoławczej. Sąd *ad quem* nie wykazał bowiem ani tego, że w tej sprawie istniały dowody oczywiste dające podstawę do dokonania odmiennych ustaleń od dokonanych przez Sąd *a quo* bez potrzeby bezpośredniej realizacji środków dowodowych, ani też nie wykazał oczywistych lub rażących błędów w procedurze dowodowej, jak też w ocenie dowodów dokonanej przez Sąd *a quo*.

Przedstawione powyżej uwagi i zapatrywania przy ponownym rozpoznaniu sprawy powinny być uwzględnione nie tylko w odniesieniu do dowodów osobowych, ale również w odniesieniu do opinii biegłych psychologów.

W pełni należy też podzielić pogląd skarżącego, że Sąd Okręgowy przyjął w sposób dowolny i odmienny od ustalonych przez Sąd Rejonowy motyw działania oskarżonego C. jeśli chodzi o zarzucany mu czyn z art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Sąd Odwoławczy nie dzieląc ustaleń Sądu Rejonowego, że oskarżony wyzywał pokrzywdzoną M. C. w związku z odmową poddania się innej czynności seksualnej, nie wykazał, iż ustalenia Sądu Rejonowego w tym zakresie poczynione zostały z obrazą art. 7 k.p.k. Przyjmując, że motywem

ubliżania pokrzywdzonej było jej niewłaściwe zachowanie się, Sąd Okręgowy powinien zgodnie z treścią art. 424 § 1 k.p.k. przedstawić własną ocenę materiału dowodowego i dokonać zmiany opisu czynu, którego społeczną szkodliwość uznał na znikomą (art. 1 § 2 k.k.)”

1.2.5. Współsprawstwo; związek przyczynowy pomiędzy naruszeniem przepisów a kolizją drogową

przepisy: art. 18 k.k.

hasła: współsprawstwo

Wyrok z dnia 6 lutego 2008 r., V KK 280/07

Teza:

- 1. Warunkiem odpowiedzialności za współsprawstwo jest wykazanie, że współdziałających łączyło porozumienie obejmujące wspólne wykonanie czynu zabronionego oraz że każdy z uczestników porozumienia obejmował świadomością realizację całości znamion określonego czynu zabronionego.**
- 2. Pomiędzy naruszeniem przepisów, a zaistniałą kolizją drogową związek przyczynowy nie może być rozumiany jako jedynie czasowe lub miejscowe następstwo wydarzeń, ale jako powiązanie wypadku drogowego z poprzedzającym naruszeniem przez oskarżonego przepisów o ruchu drogowym (...) związek przyczynowy nie może być rozumiany wyłącznie w znaczeniu logicznym, bowiem wówczas byłby pojęciem nadmiernie szerokim, a powinien mieć charakter bezpośredni. Oznacza to, że działanie sprawcy musi być, jeżeli nie wyłączną, to w każdym razie wystarczającą przyczyną powstania skutku przestępczego.**

Z uzasadnienia:

„Sądy obu instancji jako zasadniczy dowód w sprawie, usuwający wszelkie wątpliwości, uznały opinię Zespołu Ekspertów przy Fundacji Akademii Medycznej w P.

W oparciu o nią zrekonstruowano przebieg wypadku, udział w nim oskarżonych oraz zachowanie pokrzywdzonych.

Powołując się na tę ekspertyzę Sąd pierwszej instancji przyjął, a Sąd Odwoławczy ustalenie to uznał za trafne, że bezpośrednią przyczyną potrącenia pieszych było zachowanie M. K., który nie ustąpił pierwszeństwa przechodzącym przez jezdnię kobietom w wyniku czego spowodował ich zatrzymanie się na pasach. Wymuszone zatrzymanie się pieszych, w połączeniu z nadmiernie szybką jazdą oskarżonego M. K., spowodowało, że P. K. jadąc tuż za nim najechał na przechodzące jezdnię kobiety. Tymczasem, wbrew stanowisku Sądów obu instancji opinia biegłych nie była tak jednoznaczna, bowiem napisano w niej również, że „nie można wykluczyć ewentualnego cofnięcia się pieszych, oraz że „piesze miały możliwość przemieszczenia się na przeciwległy pas ruchu jezdni (nie wykluczone, że poza kolizyjny tor ruchu samochodu Fiat Punto)”.

Te istotne sprzeczności w opinii zostały zauważone przez obrońców, którzy przed Sądem pierwszej instancji złożyli, jak się okazało, nieskuteczny wniosek o wezwanie biegłych na rozprawę. Zarzut obrazy art. 201 k.p.k. podnoszony był też w apelacjach, jednak Sąd Odwoławczy nie podzielił go odwołując się do argumentacji Sądu Rejonowego w S., który stwierdził, że ekspertyza nie miała wad, które jej zarzucono, była „tylko pozornie sprzeczna”, a cofnięcie się pieszych „...mało prawdopodobne”.

Ponowiony w kasacjach zarzut rażącej obrazy art. 201 k.p.k. mogącej mieć istotny wpływ na treść orzeczenia jest w pełni uzasadniony. Zacytowane fragmenty opinii jednoznacznie wskazują na jej niejasność, nie wiadomo bowiem, czy pokrzywdzone rzeczywiście mogły, czy też nie mogły (albo jedna z nich) uniknąć potrącenia. Należało zatem uwzględnić wnioski obrońców i wezwać bie-

głych na rozprawę celem wyjaśnienia sprzeczności lub dla sporządzenia opinii uzupełniającej. Już tylko to zaniechanie Sądu z uwagi na stopień skomplikowania wypadku byłoby wystarczającym powodem uchylenia obu zaskarżonych orzeczeń i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania; były jednak i inne, równie ważne.

Jak tak, obrońcy oskarżonych trafnie formułowali zarówno w apelacjach, jak i w nadzwyczajnych środkach odwoławczych zarzuty zbyt ogólnej, wybiórczej oraz niezgodnej z zasadą wyrażoną w art. 7 k.p.k. ocenę dowodów osobowych. Ocena ta była zbyt powierzchowna, pozbawiona krytycyzmu, zwłaszcza w odniesieniu do wyjaśnień oskarżonych, którym bez pogłębionej argumentacji w części dawano wiarę lub odmawiano wiarygodności. Zdarzyło się też, że Sąd pierwszej instancji w ogóle pominął istotny dla rozstrzygnięcia fragment zeznań jednego ze świadków, a Sąd Odwoławczy rozpoznając apelacje, w której zwrócono na to uwagę kwestię tę zbagatelizował. Chodzi o zeznania A. L. Świadek ów, wbrew przyjętemu stanowi faktycznemu konsekwentnie utrzymywał, że samochody oskarżonych poruszały się równolegle, a nie jeden za drugim. A. L. był niewątpliwie świadkiem ważnym, bowiem jako jedyny obserwował zdarzenie, gdy zatrzymał się przed pasami przejścia dla pieszych, a mimo to Sąd pierwszej instancji w ogóle do nich nie odniósł się. Z kolei Sąd Odwoławczy ustosunkowując się do zarzutów apelacji w tej kwestii nie uznał wskazanych uchybień za istotne. Stwierdzi jedynie, że gdyby przyjąć za wiarygodne to co powiedział świadek, to sytuacja procesowa oskarżonych byłaby „...jeszcze bardziej obciążająca, a co z powodzeniem mogłoby przełożyć się na rozmiar orzeczonych kar „(k. 13 wyroku).

Uzasadniony jest zarzut zawarty w kasacjach obrońców M. K., że Sąd Okręgowy zaakceptował uzasadnienie Sądu pierwszej instancji, w którym ogólnie (sumarycznie) powoływał się na zebrane w sprawie dowody, nie wyodrębnił ich i nie odnosił do poszczególnych faz zdarzenia. Ten sposób argumentacji zauważył również Sąd odwoławczy i uznał że jest nieprawidłowy (k. 20), ale zaakceptował uznając, iż sprawa pod względem faktycznym nie była skomplikowana. Nawet, gdyby tak rzeczywiście było, jak stwierdził Sąd Okręgowy, to przecież nie może budzić wątpliwości, że co do szczegółowych ustaleń (o czym była mowa wcześniej) wątpliwości pozostały. Ponadto, sprawa pod względem oceny prawnej była na pewno bardzo trudna, bezprecedensowa, a to wymagało drobiazgowych wręcz ustaleń faktycznych. Ogólnikowość argumentacji dotycząca przebiegu zdarzenia rzutowała wprost na jego ocenę prawną, a konkretnie zachowanie M. K. Sąd pierwszej instancji nie określił w jakiej formie popełnił on przestępstwo (zarzut zawarty w apelacjach obrońców M. K.), a Sąd Odwoławczy dostrzegając ten błąd usiłował go naprawić i powtarzając argumentację Sądu pierwszej instancji skonkludował, że Sąd „stanął na gruncie współsprawstwa”.

Jak już stwierdzono rozpoznawana sprawa w odniesieniu do skazanego M. K. jest niezwykle skomplikowana, dotyczy bowiem współsprawstwa (ewentualnego) w popełnieniu przestępstwa nieumyślnego, skutkowego.

Istota prawidłowego rozstrzygnięcia leży przede wszystkim w trafnej ocenie dwóch zasadniczych kwestii: możliwości porozumienia współsprawców oraz związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem (M. K.), a skutkiem. W kwestii pierwszej kluczowe znaczenie będzie miała odpowiedź na pytanie czego dotyczyć ma to porozumienie i jaką powinno przybrać postać, żeby można było stwierdzić, że porozumienie rzeczywiście miało miejsce.

Warunkiem odpowiedzialności za współsprawstwo jest wykazanie, że współdziałających łączyło porozumienie obejmujące wspólne wykonanie czynu zabronionego oraz że każdy z uczestników porozumienia obejmował świadomością realizację całości znamion (podkr. SN) określonego czynu zabronionego (por. wyrok SN z 5 marca 2002 r., II KKN 77/00, LEX nr 51808). Powstaje zatem pytanie czego miałyby dotyczyć porozumienie przy przestępstwach nieumyślnych znamionowanych skutkiem, jeżeli sprawca przestępstwa nieumyślnego nie ma zamiaru jego popełnienia. Czy wystarczy zatem, jak wywieziono w zaskarżonych orzeczeniach porozumienie współsprawców do nieostrożnego zachowania, polegającego na łamaniu zasad bezpiecznej jazdy w sytuacji, gdy skutki spowodował tylko jeden z nich, czy też jest to warunek niewystarczający. Sądy obu instancji

do problemu tego nie odniosły się w sposób wystarczający, pozwalający na rzeczową ocenę jego rozumowania.

Sąd Odwoławczy w zasadzie nie ustosunkował się do argumentów obrońców, że pomiędzy zachowaniem M. K., a skutkiem nie istniał związek przyczynowy, mimo że w apelacjach szczególnie eksponowano brak takiego związku. Twierdzono wręcz, że jego przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji było przejawem wnioskowania „ze skutku na przyczynę „oraz uznania zasady odpowiedzialności zbiorowej. Nie można też nie zauważyć, że Sąd pierwszej instancji – w ślad za opinią biegłych – przyjął, że do przedmiotowego wypadku przyczynili się obydwaj oskarżeni, przy czym P. K. „bezpośrednio”, a M. K. „pośrednio”.

Całość argumentacji Sądu Odwoławczego w tej kwestii ogranicza się w zasadzie do konkluzji, że „prawidłowe kierowanie przez oskarżonego K. pojazdem spowodowałoby, że zatrzymałby się on przed przejściem dla pieszych i na ten sam manewr miałby czas także oskarżony K., gdyby kierował pojazdem prawidłowo„. Tak ogólne stwierdzenie Sądu Odwoławczego w ocenie Sądu Najwyższego nie spełniało wymogów, o których mowa w art. 457 § 3 k.p.k. (zarzut zawarty w kasacjach).

Sąd Najwyższy wypowiadając się na temat związku przyczynowego stwierdził m. in., że pomiędzy naruszeniem przepisów, a zaistniałą kolizją drogową związek przyczynowy nie może być rozumiany jako jedynie czasowe lub miejscowe następstwo wydarzeń, ale jako powiązanie wypadku drogowego z poprzedzającym naruszeniem przez oskarżonego przepisów o ruchu drogowym (patrz wyrok z dnia 4 listopada 1998 r., sygn. akt V KKN 303/97, OSNKW 1998, z. 11-12, poz. 50) oraz że związek przyczynowy nie może być rozumiany wyłącznie w znaczeniu logicznym, bowiem wówczas byłby pojęciem nadmiernie szerokim , a powinien mieć charakter bezpośredni. Oznacza to, że działanie sprawcy musi być, jeżeli nie wyłączną, to w każdym razie wystarczającą przyczyną powstania skutku przestępczego. (patrz wyrok z dnia 18 stycznia 1982 r. , sygn. akt II KR 308/81 OSNKW 1982, z. 4 5, poz. 20).

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd powinien wezwać na rozprawę, a być może nawet powołać innych biegłych, w celu wyjaśnienia zastrzeżeń zgłaszanych przez obrońców w środkach odwoławczych. Niezbędne będzie też ustosunkowanie się do dowodów, które oceniono zbyt pobieżnie lub w ogóle ich nie omówiono.

Ponadto, sąd powinien rozważyć – z uwzględnieniem zasygnalizowanych wątpliwości – kwestie dotyczące współsprawstwa i związku przyczynowego.”

1.2.6. Brak wniosku jako bezwzględna przyczyna odwoławcza

przepisy: art. 12 § 1 k.p.k., art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k.

hasła: podstawy bezwzględne środków odwoławczych

Wyrok z dnia 27 lutego 2008 r., V KK 324/07

Teza:

Pismo wystosowane przez Sąd Rejonowy o rozważenie możliwości wszczęcia postępowania w sprawie ewentualnego wykorzystywania seksualnego małoletniej (bez wskazania sprawcy tego zachowania) należało traktować jedynie jako zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa na szkodę małoletniej pokrzywdzonej z pozostawieniem decyzji o wszczęciu postępowania przygotowawczego w tej sprawie (wbrew treści art. 12 § 1 k.p.k.) w gestii organu prokuratury, a nie jako dokument procesowy, z którego w sposób wyraźny i jasny wynikałoby żądanie organu, uprawnionego z mocy art. 98 § 2 k.r.i.o. do reprezentowania pokrzywdzonej, ścigania określonego sprawcy.

Brak wniosku jest bezwzględną przyczyną odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. powodującą uchylenie orzeczenia, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Nie zmienia tego przyjęcie kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu, będącej następstwem uznania, że czyn sprawcy wyczerpuje jednocześnie znamiona przestępstwa ściganego z urzędu oraz na wniosek, a ten wniosek nie został złożony.

Z uzasadnienia:

„Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Rozpoznanie kasacji w tej sprawie należało ograniczyć tylko do podlegającego uwzględnieniu z urzędu uchybienia, jakim dotknięte jest zaskarżone orzeczenia i zmieniony nim wyrok Sądu Okręgowego. Uchybienie to polegało na skazaniu W. M. za przestępstwo wyczerpujące znamiona art. 197 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 200 k.k. i art. 201 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 12 k.k. w sytuacji, gdy w zakresie działania skazanego, wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 197 § 1 i 3 k.k., zachodziła okoliczność wyłączająca ściganie.

Orzekające w tej sprawie sądy obu instancji nie zajmowały się problemem wniosku o ściganie, mimo wyraźnej treści art. 205 k.k. wskazującej, iż ściganie przestępstwa określonego w art. 197 k.k. następuje na wniosek pokrzywdzonego, którego w tej sprawie brak.

Zdaniem Sądu Najwyższego, pismo wystosowane przez Sąd Rejonowy w W. Wydział IV Rodziny i Nieletnich (k. 1) o rozważenie możliwości wszczęcia postępowania w sprawie ewentualnego wykonywania seksualnego małoletniej J. M. (bez wskazania sprawcy tego zachowania) należało traktować jedynie jako zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa na szkodę małoletniej pokrzywdzonej z pozostawieniem decyzji o wszczęciu postępowania przygotowawczego w tej sprawie (wbrew treści art. 12 § 1 k.p.k.) w gestii organu prokuratury, a nie jako dokument procesowy, z którego w sposób wyraźny i jasny wynikałoby żądanie organu, uprawnionego z mocy art. 98 § 2 k.r.i.o. do reprezentowania pokrzywdzonej, ścigania określonego sprawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12 grudnia 1985 r., II KR 372/85, OSNKW 1986, z. 9-10, poz. 80).

Podnieść również należało, że znajdujący się w aktach sprawy (k. 8) wniosek pokrzywdzonej o ściganie karne mężczyzny, nie mógł być uznany za skuteczny wniosek o ściganie karne oskarżonego, gdyż z analizy okoliczności jego złożenia wynika, że nie dotyczył on oskarżonego, a nadto nie został złożony przez podmiot uprawniony do złożenia wniosku za małoletniego (art. 51 § 2 k.p.k.).

Po dokonaniu takich ustaleń wskazać należało, że przestępstwo z art. 197 k.k. jest przestępstwem bezwzględnie wnioskowym, co oznacza, że brak wniosku o ściganie pochodzącego od osoby uprawnionej stanowi przesłankę procesową skutkującą niedopuszczalnością postępowania karnego. Brak wniosku jest bezwzględną przyczyną odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. powodującą uchylenie orzeczenia, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Nie zmienia tego przyjęcie kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu, będącej następstwem uznania, że czyn sprawcy wyczerpuje jednocześnie znamiona przestępstwa ściganego z urzędu oraz na wniosek, a ten wniosek nie został złożony. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się zgodnie, że nie jest dopuszczalne przyjęcie tzw. kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu sprawcy, z przepisu przewidującego ściganie z urzędu oraz przepisu przewidującego ściganie na wniosek, a nawet nie jest dopuszczalne ujęcie w opisie czynu przypisanego sprawcy elementów faktycznych należących do istoty przestępstwa ściganego na wniosek w sytuacji, gdy brak jest wniosku o ściganie tego przestępstwa (por. wyrok z dnia 14 czerwca 2002 r., II KKN 267/2001, Lex 54399, wyrok z 15 października 2003 r., IV KK 299/2003, OSNwSK 2003/1/2147).

Skoro zaskarżone kasacją orzeczenie, podobnie jak zmienione nim orzeczenie Sądu Okręgowego w Ś., dotknięte są uchybieniem o charakterze bezwzględnej przyczyny odwoławczej to należało oba orzeczenia uchylić i sprawę przekazać Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, w celu osądzenia skazanego, w razie nie złożenia wniosku o ściganie, za elementy jego zachowania, które wyczerpują znamiona przestępstw ściganych z urzędu, z rozważeniem kwestii odzwierciedle-

nia w opisie czynu skazanego, przyjętego w akcie oskarżenia, wszystkich elementów charakteryzujących zarzuczone działanie, wyczerpujące dyspozycję art. 200 k.k.”

1.2.7. Pojęcie współoskarżonego; wątpliwości co do poczytalności; dochodzenie

przepisy: art. 469 § 1 k.p.k., art. 435 k.p.k., art. 376 § 3 k.p.k., art. 390 § 2 k.p.k.

hasła: biegli, współoskarżony, poczytalność; dochodzenie

Wyrok z dnia 28 lutego 2008 r., V KK 335/07

Teza:

- 1. Istnienie wątpliwości co do poczytalności, to nie tylko sytuacja gdy organ prowadzący postępowanie powziął takie wątpliwości – co wynikać może z dopuszczenia dowodu z opinii biegłych psychiatrów, czy wyznaczenia obrońcy z urzędu – ale pomimo tego dalej prowadził postępowanie w formie dochodzenia, ale także i taka sytuacja, gdy tenże organ powinien takie wątpliwości powziąć w oparciu o istniejące materiały zgromadzone w toku dotychczasowego postępowania.*
- 2. Artykuł 469 § 1 k.p.k. in principio nie pozostawia wątpliwości, że prowadzenie dochodzenia, jako warunek rozpoznania sprawy w postępowaniu uproszczonym, musi oznaczać legalność takiej formy postępowania przygotowawczego.*
- 3. Niekiedy okoliczność ściśle osobista dotycząca jednego z oskarżonych może, in concreto, skutkować zaistnieniem uchybienia o charakterze bezwzględnie powodu odwoławczego, także w odniesieniu do innych oskarżonych odpowiadających w jednym procesie. Istnienie uzasadnionych wątpliwości co do poczytalności wobec P. K. wyłączało możliwość rozpoznania sprawy w trybie uproszczonym, i w składzie jednego sędziego, także co do R. G., który był współoskarżonym w tej sprawie.*

Ujęty w treści art. 435 k.p.k. zwrot „współoskarżony” – podobnie jak w przepisach art. 376 § 3 k.p.k. i art. 390 § 2 k.p.k. – oznacza każdą osobę, przeciwko której wniesiono akt oskarżenia, jeśli tym samym aktem oskarżenia objęto jeszcze co najmniej jedną osobę.

Z uzasadnienia:

„Kasacja jest zasadna, a jej skutkiem musi być uchylenie nie tylko zaskarżonego wyroku Sądu odwoławczego, ale również wyroku Sądu pierwszej instancji, z powodu zaistnienia – właśnie w toku postępowania pierwszoinstancyjnego – okoliczności stanowiących tzw. bezwzględne powody odwoławcze ujęte w treści art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. oraz art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. Nie ma natomiast racji skarżący, prezentując swe stanowisko w trakcie rozprawy kasacyjnej, jakoby uchybienie takiej rangi miało związek z powzięciem wątpliwości co do poczytalności oskarżonego na etapie postępowania odwoławczego. Po tym jak tenże sąd powziął wątpliwości co do poczytalności oskarżonego dopuścił dowód z opinii biegłych psychiatrów, a oskarżonemu wyznaczył obrońcę z urzędu, który wziął udział w rozprawie odwoławczej, co stanowiło wykonanie obowiązku wynikającego z treści art. 450 § 1 k.p.k. i nie stanowiło o naruszeniu w toku postępowania odwoławczego przepisu art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k.

Przeprowadzona, stosownie do treści art. 536 k.p.k. w zw. z art. 439 k.p.k., kontrola postępowania pozwala na stwierdzenie, iż w sprawie niniejszej rzeczywiście zaistniały uchybienia mające rangę tzw. bezwzględnych powodów odwoławczych. W toku postępowania przed sądem a quo doszło do rozpoznania sprawy przez sąd nienależycie obsadzony, a to dlatego, że sprawa ta została rozpoznana przez sąd w składzie jednego sędziego, w trybie uproszczonym, w sytuacji, gdy musiała zostać rozpoznana przez sąd w trybie zwykłym, w składzie jednego sędziego i dwóch ławników. (art. 28 § 1 pkt 1 k.p.k.). Co więcej oskarżony winien mieć w postępowaniu sądowym obrońcę, a udział

obrońcy w rozprawie przed Sądem pierwszej instancji był obligatoryjny (art. 79 § 3 k.p.k. w zw. z art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k.). Uchybień tych nie dostrzegł Sąd odwoławczy pomimo, że kontrolą odwoławczą winien objąć okoliczności określone treścią art. 439 § 1 k.p.k. (art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 439 § 1 k.p.k.).

Trzeba zatem wykazać istotę zaistniałych uchybień i konsekwencje dla toku postępowania. Otóż w sprawie niniejszej obaj oskarżeni stanęli pod zarzutem popełnienia przestępstw, które – stosownie do treści art. 325b § 1 i 2 k.p.k. – umożliwiały organom ścigania prowadzenie postępowania przygotowawczego w formie dochodzenia. Dla przeprowadzenia postępowania przygotowawczego w tej formie konieczne było jednak jeszcze niezastnienie okoliczności wyłączających dochodzenie, a te określał przepis art. 325c k.p.k. Stosownie do treści art. 325c pkt 2 k.p.k., w brzmieniu wówczas obowiązującym (a więc przed wejściem w życie – z dniem 12 lipca 2007 r. – noweli z dnia 29 marca 2007 r. – Dz. U. Nr 64, poz. 432), dochodzenie nie mogło zostać prowadzone wówczas, gdy zachodziły okoliczności wymienione w art. 79 § 1 k.p.k. W przepisie art. 79 § 1 k.p.k. zawarto zaś m. in. okoliczność istnienia uzasadnionej wątpliwości co do poczytalności oskarżonego (podejrzanego). Istnienie uzasadnionej wątpliwości co do stanu poczytalności wyłączało zatem prowadzenie postępowania przygotowawczego w trybie dochodzenia, a to z kolei, z uwagi na treść art. 469 k.p.k., uniemożliwiało rozpoznanie sprawy w postępowaniu sądowym w trybie uproszczonym.

Jest przy tym niewątpliwe, że istnienie wątpliwości co do poczytalności, to nie tylko sytuacja gdy organ prowadzący postępowanie powziął takie wątpliwości – co wynikać może z dopuszczenia dowodu z opinii biegłych psychiatrów, czy wyznaczenia obrońcy z urzędu – ale pomimo tego dalej prowadził postępowanie w formie dochodzenia, ale także i taka sytuacja, gdy tenże organ powinien takie wątpliwości powziąć w oparciu o istniejące materiały zgromadzone w toku dotychczasowego postępowania (por. np. wyrok SN z 10 sierpnia 2000 r., III KKN 287/00, OSNKW 2000, z. 9–10, poz. 10; wyrok SN z 13 kwietnia 2006 r., V KK 123/06, OSNwSK 2006/1/848). Tymczasem w aktach sprawy, jeszcze na początkowym etapie dochodzenia, znalazły się dwa dokumenty, których treść winna stać się przedmiotem zainteresowania prokuratora, a także – co oczywiste – Sądu pierwszej instancji, który był przecież zobligowany do wstępnej kontroli aktu oskarżenia także w aspekcie legalności prowadzonego trybu postępowania przygotowawczego (por. np. uchwała SN z 25 marca 2004 r., I KZP 43/03, OSNKW 2004, z. 4, poz. 36).

Z dokumentu na k. 58, wystawionego w dniu 27 lipca 2005 r. przez lekarza z Poradni Zdrowia Psychicznego Wojewódzkiego Szpitala Neuropsychiatrycznego w K., wynikało, że oskarżony P. K. podjął leczenie w tej poradni, a w czasie ostatniej porady, która miała miejsce w dniu 30 czerwca 2003 r. rozpoznano – przewlekłe zaburzenie depresyjne. Podkreślić też wypada, że w dalszej części tego dokumentu wskazano, iż oskarżony G. był leczony w roku 1997 oraz w roku 2003 z powodu zaburzeń osobowości. Z kolei na karcie 59 znalazło się pismo z Wojewódzkiego Szpitala Neuropsychiatrycznego w K. (datowane 28 lipca 2005 r.), z którego wynikało, że P. K. przebywał w tym szpitalu 9-krotnie na leczeniu, w tym 8 razy rozpoznano: przewlekłą reakcję sytuacyjną typu depresyjnego, zespół depresyjno–lękowy, zespół depresyjno–lękowy w oligofrenii, zaburzenia lękowe i depresyjno mieszane.

Pomimo takich informacji prowadzący postępowanie przygotowawcze nie zażądał żadnych innych dokumentów związanych z leczeniem oskarżonych. Już rozpoznanie oligofrenii, co jest przecież synonimem niedorozwoju umysłowego (upośledzenia umysłowego – por. M. Cieślak, K. Spett, A. Szymański, Wł. Wolter, *Psychiatria w procesie karnym*, Warszawa 1991, s. 203), w kontekście normy art. 31 § 1 k.k. i ujęcia w niej właśnie upośledzenia umysłowego, jako stanu mogącego wyłączać rozpoznanie znaczenia czynu i możliwość pokierowania swym postępowaniem – winno prowadzić do powzięcia wątpliwości co do poczytalności oskarżonego. Jeśli do tego dodać, że zaburzenia lękowe (jako zaburzenia myślenia, urojenia) zdarzają się najczęściej w przebiegu nerwic i psychopatii (op. cit., s. 174), to zawarte w aktach informacje winny spowodować powstanie uzasadnionych wątpliwości co do poczytalności tego oskarżonego.

Konsekwencją tego winno zatem być wyłączenie możliwości prowadzenia w tej sprawie dochodzenia, a także rozpoznania sprawy w trybie uproszczonym, albowiem treść art. 469 § 1 k.p.k. in principio nie pozostawia wątpliwości, że prowadzenie dochodzenia, jako warunek rozpoznania sprawy w postępowaniu uproszczonym, musi oznaczać legalność takiej formy postępowania przygotowawczego (por. uchwała SN z 25 marca 2004 r., I KZP 43/03, OSNKW 2004, z. 4, poz. 36). Co więcej, powinność powzięcia uzasadnionych wątpliwości co do poczytalności oskarżonego K. nie tylko wyłączała rozpoznanie sprawy w trybie uproszczonym, ale też obligowała sąd do rozpoznania sprawy w trybie zwyczajnym, w składzie jaki wówczas ustawa przewidywała (jeden sędzia i dwóch ławników, bądź trzech sędziów – art. 28 § 1 i 2 k.p.k.) oraz do ustanowienia dla oskarżonego obrońcy z urzędu, albowiem udział obrońcy w rozprawie, w przypadku zaistnienia okoliczności ujętych w treści art. 79 § 1 k.p.k., był obowiązkowy, a przecież oskarżony nie ustanowił obrońcy z wyboru (art. 79 § 3 k.p.k. w zw. z art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k. oraz art. 81 k.p.k.). Obowiązkowy udział obrońcy w rozprawie sądowej istniał przez cały tok postępowania przed Sądem pierwszej instancji, albowiem nie została wówczas wywołana opinia psychiatryczna, a tylko brak wątpliwości co do poczytalności zarówno w chwili czynu, jak i w czasie postępowania, wynikający z treści opinii, uchyla ex lege obligatoryjny charakter obrony (por. postanowienie SN z 27 października 2005 r., I KZP 30/2005, OSNKW 2005, z. 11, poz. 107). Warto podkreślić, że na podstawie tych samych okoliczności Sąd odwoławczy takie wątpliwości co do poczytalności oskarżonego powziął (co więcej, także co do R. G. – k. 176, 208 – 212 oraz k. 378), a złożone w trakcie postępowania odwoławczego, przez obu oskarżonych, różne dokumenty (m.in. karty informacyjne z leczenia szpitalnego, zaświadczenia itp.), jedynie uszczegóławiały te informacje, które były już zawarte na k. 58 i 59. Fakt, że obie opinie psychiatryczne, złożone dopiero w toku postępowania odwoławczego, nie dały podstaw do wyłączenia lub ograniczenia poczytalności, miał znaczenie li tylko dla ustania obligatoryjnego charakteru ustanowionej – w postępowaniu odwoławczym – dla obu oskarżonych obrony z urzędu (art. 450 § 1 k.p.k. w zw. z art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k. oraz art. 79 § 4 k.p.k.), a nie dla możliwości rozpoznania sprawy w trybie uproszczonym, czy też podstawy dla nieobowiązkowego udziału obrońcy w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Inaczej rzecz ujmując, wnioski opinii psychiatrycznej co do P. K. nie sanowały w żadnej mierze tych uchybień, które zaistniały na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji.

Oba wskazane powyżej uchybienia ustawa kwalifikuje jako tzw. bezwzględne powody odwoławcze, albowiem mieszczą się one – odpowiednio – w treści art. 439 § 1 pkt 2 i pkt 10 k.p.k., co obligowało Sąd odwoławczy do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy obu oskarżonych do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji (art. 439 § 1 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k.). Skoro zatem Sąd odwoławczy takiego rozstrzygnięcia nie wydał, to także dopuścił się obrazy przepisu art. 439 § 1 k.p.k. (por. wyrok SN z 10 sierpnia 2000 r., III KKN 287/00, OSNKW 2000, z. 9-10, poz. 86).

Obowiązkiem Sądu kasacyjnego, wynikającym z treści art. 536 k.p.k., było zatem uchylenie wyroku Sądu odwoławczego oraz wyroku Sądu pierwszej instancji, skoro uchybienie to zaistniało przed Sądem pierwszej instancji, i przekazanie sprawy temu ostatniemu sądowi do ponownego rozpoznania. Wobec faktu, że w tym samym postępowaniu skazany został także R. G., co do którego skargi kasacyjnej nie wniesiono, należało także rozstrzygnąć, czy istnieje podstawa do zastosowania normy art. 435 k.p.k. i objęcia orzeczeniem Sądu kasacyjnego wyroków co do tego oskarżonego, a jeśli tak, to czy w zakresie wszystkich czynów mu przypisanych. Przypomnieć w tym miejscu należy, że R. G. został skazany za jedno przestępstwo popełnione wspólnie i w porozumieniu z P. K. (z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.p.k.). Pozostałe czyny, za które R. G. został skazany, to przestępstwa o tożsamym opisie i kwalifikacji co w przypadku przestępstw przypisanych oskarżonemu P. K., a także popełnione wobec tych samych pokrzywdzonych, ale nie zawierające formuły działania wspólnie z P. K.; przestępstwa te były popełnione niejako „równoległe” obok przestępstw popełnionych przez P. K.

W pierwszym rzędzie ustalić należało, czy co do skazanego R. G. istnieją te same względy (graven communis) przemawiające za uchyleniem zaskarżonego orzeczenia, co w przypadku wnoszącego skargę kasacyjną.

Powinność powzięcia uzasadnionych wątpliwości co do poczytalności dotyczyła – w prowadzonym dochodzeniu – wprawdzie tylko jednego z dwóch podejrzanych (współpodejrzanych), ale okoliczność ta wyłączała w postępowaniu sądowym – z uwagi na treść art. 469 k.p.k. w zw. z art. 325c pkt 2 k.p.k. – możliwość rozpoznania w postępowaniu uproszczonym sprawy obu oskarżonych, albowiem sprawa była prowadzona w jednym postępowaniu, a następnie wniesiono jeden akt oskarżenia, obejmując nim także tego oskarżonego (P. K.), co do którego wątpliwości powinny zaistnieć (art. 34 § 2 k.p.k.). Nie trzeba przy tym uzasadniać, że w takim układzie sprawa powinna być rozpoznana w trybie dopuszczalnym ustawowo dla rozpoznania sprawy wszystkich oskarżonych, a więc w trybie zwyczajnym i w składzie określonym w art. 28 § 1 k.p.k. (lub art. 28 § 2 k.p.k.). Tak więc niekiedy okoliczność ściśle osobista dotycząca jednego z oskarżonych może, in concreto, skutkować zaistnieniem uchybienia o charakterze bezwzględnego powodu odwoławczego, także w odniesieniu do innych oskarżonych odpowiadających w jednym procesie (por. np. postanowienie SN z dnia 17 listopada 2004 r., V KK 158/2004, OSNKW 2004, z. 11-12, poz. 107). Taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie. Istnienie uzasadnionych wątpliwości co do poczytalności wobec P. K. wyłączało możliwość rozpoznania sprawy w trybie uproszczonym, i w składzie jednego sędziego, także co do R. G., który był współoskarżonym w tej sprawie.

Niezależnie od zaistnienia tożsamego uchybienia (obraza art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 28 § 1 k.p.k. a contrario art. 469 k.p.k.) co do R. G., podkreślić wypada, że co do niego zaistniały tożsame rażąco błędne procesowe, będące następstwem tego samego – co w przypadku oskarżonego K. – uchybienia, tj. niepowzięcia wątpliwości co do jego poczytalności (por. np. uzasadnienie postanowienia SN z 12 kwietnia 2006 r., II KK 335/2005, OSNKW 2006, z. 7-8, poz. 70). Pobieżna lektura dostępnych opracowań z dziedziny psychiatrii pozwala na stwierdzenie, że zaburzenia osobowości, które rozpoznano u tego oskarżonego (k. 58), przez wiele lat nazywane były „psychopatią”, i chociaż nie można ich zaliczyć do chorób psychicznych, to ogólnie wskazuje się, iż cechy psychopatów wywołują dysharmonię ich osobowości lub brak równowagi charakteru (M. Cieślak, K. Spett, A. Szymański, Wł. Wolter: Psychiatria w procesie karnym, Warszawa 1991, s. 212 – 213). T. Bilikiewicz podkreślał, że psychopatie to wrodzone odchylenia struktury osobowości od przeciętnej miary, szczególnie w zakresie charakteru, włącznie z nieprawidłowościami życia uczuciowo – popędowego, uczuciowości wyższej, temperamentu, sposobu reagowania na bodźce oraz napędu psychoruchowego, przy czym nasilenie tych ilościowych wychyleń od przeciętnej miary jest tak duże, że zagraża harmonijnemu współżyciu jednostki ze środowiskiem (Psychiatria kliniczna, Warszawa 1979, s. 661). Przyczynami zaburzeń osobowości mogą być np. doznane urazy, przewlekłe choroby (homilopatia), czy uwarunkowania środowiskowe (socjopatja), i choć z reguły osoby takie są zasadniczo poczytalne (M. Cieślak, K. Spett, A. Szymanski, Wł. Wolter, op. cit., s. 219), to zdolność kierowania swym postępowaniem jest często nie taka jak u ludzi pełnowartościowych psychicznie; jest ona inna, wypaczona, w mniejszym lub większym stopniu ograniczona (W. Łuniewski, Zarys psychiatrii sądowej. Część ogólna, Warszawa 1950, s. 168). Warto też przytoczyć wyniki badań L. Uszkiewiczowej, przedstawione w podręczniku M. Cieślaka, K. Spetta, A. Szymanski i Wł. Woltera, z których to wynikało, iż na 3900 osób badanych, u których rozpoznano psychopatię, niepoczytalność lub zmniejszenie poczytalności stwierdzono u 21,2 % osób (s. 220). Skoro zatem u oskarżonego R. G. rozpoznano, w toku leczenia w 1997 r. oraz 2003 r., zaburzenia osobowości (o nieznanym podłożu i przebiegu) to jest oczywiste, z uwagi na przedstawione powyżej okoliczności, że fakt ten winien spowodować powstanie uzasadnionych wątpliwości co do jego poczytalności i skutkować wyznaczeniem mu z urzędu obrońcy w postępowaniu sądowym.

Po tej uwadze oczywistym jest, że Sąd kasacyjny był zobligowany do uchylenia obu wskazanych wyżej wyroków w odniesieniu do R. G., co do wszystkich przypisanych mu czynów, skoro w sprawie tej Sąd pierwszej instancji był nienależycie obsadzony. W tym miejscu wypada poczynić jesz-

cze jedną uwagę, która musi odnosić się do sformułowania zawartego w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 8 października 2003 r. (IV KK 256/2003, Lex nr 82326). Gdyby bowiem aprobować zawartą tam tezę, że „termin „współoskarżony”, użyty w treści art. 435 k.p.k., nie odnosi się do każdej osoby odpowiadającej przed sądem w tym samym postępowaniu, ale jedynie do osoby, która stanęła pod zarzutem popełnienia przestępstwa we współsprawstwie z oskarżonym, którego środek odwoławczy dotyczy”, to – pomimo stwierdzenia zawartego powyżej uchybienia – uchyleniu podlegałyby oba wyroki tylko w zakresie czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k., albowiem co do tego czynu przyjęto wobec obu oskarżonych konstrukcję współsprawstwa. Analiza tego wyroku nie pozostawia jednak wątpliwości, że w sprawie tej w sposób prawidłowy zastosowano przepis art. 435 k.p.k., a użyte sformułowanie należało odnosić ściśle do realiów tej rozpoznawanej wówczas sprawy, a nie w sposób in abstracto. W generalizowaniu tego, niezbyt precyzyjnego, sformułowania, należy upatrywać kontestowania tego poglądu w doktrynie (J. Grajewski, L. K. Paprzycki, S. Steinborn, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, t. II, 2006). W uzasadnieniu tego judykatu trafnie natomiast zwrócono zaś uwagę, że o zakresie uchylenia wyroku na podstawie art. 435 k.p.k. w zw. z art. 536 k.p.k. decydują te same względy (podkr. SN), które zadecydowały o zasadności wniesionej kasacji, a wobec faktu, iż w sprawie tej powodem tym było naruszenie reguły ne peius z art. 454 § 2 k.p.k. tylko w odniesieniu do jednego przestępstwa, tj. przestępstwa z art. 197 § 3 k.k., to brak było podstawy do objęcia zakresem orzeczenia kasatoryjnego pozostałych przestępstw przypisanych temu skazanemu, który nie wniósł kasacji.

Tymczasem znaczenie zawartego w treści art. 435 k.p.k. zwrotu „współoskarżony” jest jednoznaczne. Kodeks postępowania karnego nie zawiera wprawdzie definicji współoskarżonego, ale definiuje część tego zwrotu, a mianowicie to, kim jest oskarżony; w przepisie art. 71 § 2 k.p.k. ujęto, że za oskarżonego uważa się osobę, przeciwko której wniesiono akt oskarżenia do sądu, a także osobę, co do której prokurator złożył wniosek o warunkowe umorzenie postępowania. Nietrudno dostrzec, że ustawa procesowa status oskarżonego wiąże z wniesieniem przeciwko określonej osobie stosownej skargi procesowej (aktu oskarżenia, wniosku o warunkowe umorzenie postępowania), a nie charakterem i konstrukcją poszczególnych zarzutów w nim zawartych.

Wprawdzie przedrostek „współ” – jako pierwszy człon wyrazów złożonych, wskazuje na wspólną z kimś cechę, na wspólne z kimś występowanie w jakimś charakterze, na wspólne działanie (Słownik Języka polskiego, red. M. Szymczak, Warszawa 1981, t. III, s. 767; Mały słownik języka polskiego, red. E. Soból, Warszawa 1993, s. 1041), ale już wiązanie statusu oskarżonego z faktem wniesieniem aktu oskarżenia dowodzi, że przedrostek „współ” wskazuje na tę wspólną cechę jaką jest „wspólne oskarżenie”, ale w znaczeniu wspólnego pisma procesowego, jakim jest akt oskarżenia (lub wniosek o warunkowe umorzenie postępowania). Podkreślić też należy, że k.p.k. posługuje się tożsamym sformułowaniem w treści art. 376 § 3 oraz w treści art. 390 § 2, a skoro jedną z dyrektyw racjonalnego prawodawcy jest nakaz nadawania tym samym terminom – w tekście tego samego aktu normatywnego – tego samego znaczenia (zakaz wykładni homonimicznej – por. L. Morawski, Zasady wykładni prawa, Toruń 2006, s. 104 – 105 i cyt. tam orzecznictwo), to już wynikająca z treści tych przepisów, ale także ich umiejscowienia i funkcji, możliwość procedowania w trakcie rozprawy głównej potwierdza – w sposób – oczywisty tezę ujętą powyżej. W pierwszym z tych przepisów ustawa zezwala, w przypadku niestawiennictwa współoskarżonego, na prowadzenie rozprawy w zakresie nie dotyczącym bezpośrednio nieobecnego oskarżonego, jeśli nie ogranicza to jego prawa do obrony. Z kolei w przepisie art. 390 § 2 k.p.k. ujęto uprawnienie sądu do wydalenia z sali sądowej oskarżonego, na czas przesłuchania współoskarżonego, świadka lub biegłego, jeśli jego obecność podczas prowadzenia takiego przesłuchania mogłaby oddziaływać krępująco na przesłuchiwane osoby. W doktrynie i piśmiennictwie prawniczym wskazuje się, że najbardziej typowe sytuacje, gdzie przepis art. 376 § 3 k.p.k. będzie miał zastosowanie, to prowadzenie czynności dowodowych dotyczących czynów obecnych oskarżonych, z którymi nieobecny oskarżony nie miał nic wspólnego (Kodeks postępowania karnego. Komentarz, tom II, red. P. Hofmański, Warszawa 1999, s. 331; T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz,

Warszawa 2004, wyd. III, s. 959; W. Grzeszczyk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2003, s. 334; T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, wyd. 5, Warszawa 2005, s. 704; S. Stachowiak: *Rozprawa główna prowadzona pod nieobecność oskarżonego w polskim procesie karnym*, s. 10 – 11, *Prok. i Pr.* 1999, z. 4;). Podobnie rzecz się ma z zakresem regulacji ujętym w treści art. 390 § 2 k.p.k. Przy wąskim rozumieniu znaczenia zwrotu „współoskarżony”, tj. ujmowaniu współoskarżonego nie tylko jako objętego tym samym aktem oskarżenia, ale także dodatkowo oskarżonego o określony czyn wspólnie z inną osobą (lub innymi osobami), brak byłoby w tej normie bezpośredniego instrumentu do ochrony, w czasie rozprawy, swobody wypowiedzi tego oskarżonego, który w podmiotowo złożonym procesie (z innymi oskarżonymi, ale na podstawie tego samego aktu oskarżenia) odpowiadałby wprawdzie tylko za własne czyny, nie pozostające w jakimkolwiek związku z czynem (czynami) pozostałych oskarżonych, ale z uwagi na treść swoich wcześniejszych wyjaśnień (np. obciążanie pozostałych oskarżonych) mógłby odczuwać obawę o swe bezpieczeństwo lub osób sobie najbliższych (T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2004, wyd. III, s. 1000; P. Hofmański, (red.), s. 370). Zatem nie tylko utrwalone znaczenie tego zwrotu w języku prawniczym, ale także i zgodność treści tak odkodowanego zwrotu z wynikiem wykładni systemowej i funkcjonalnej (należy sprawdzić, czy treść odkodowanej normy prawnej pozostaje w zgodności z systemem prawa i funkcją, celem, określonego przepisu, w tej materii: L. Morawski, *op. cit.* s. 53 oraz 70 – 71, 74 – jako reguły potwierdzania; M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady. Reguły. Wskazówki.*, Warszawa 2002, s. 275; a w orzecznictwie SN: uchwała SN z 20 stycznia 2005 r., I KZP 28/04, OSNKW 2005, z. 1, poz. 1; OSNKW 2002, z. 7-8, poz. 56) prowadzi do wniosku, że ujęty w treści art. 435 k.p.k. zwrot „współoskarżony” – podobnie jak w przepisach art. 376 § 3 k.p.k. i art. 390 § 2 k.p.k. – oznacza każdą osobę, przeciwko której wniesiono akt oskarżenia, jeśli tym samym aktem oskarżenia objęto jeszcze co najmniej jedną osobę.”

1.2.8. Obligatoryjna a fakultatywna nadzwyczajna złagodzenie kary; wznowienie postępowania; mały świadek koronny

przepisy: art. 60 § 4 k.k., art. 540 § 1 k.p.k.

hasła: kara nadzwyczajna złagodzenie, wznowienie postępowania; mały świadek koronny

Postanowienie z dnia 12 marca 2008 r., II KO 24/07

Teza:

1. *Okoliczności nie uwzględnione przy skazaniu, a stanowiące warunek sine qua non wznowienia postępowania, to tylko takie, które wskazywałyby na obligatoryjne nadzwyczajne złagodzenie kary zobowiązujących. Tym samym wznowienie postępowania na podstawie tego przepisu nie jest możliwe, gdy nowo ujawnione fakty lub dowody świadczą wyłącznie o wystąpieniu okoliczności mogących wprawdzie skutkować nadzwyczajnym złagodzeniem kary, ale o charakterze fakultatywnym. Tymczasem instytucja określona w art. 60 § 4 k.k. posiada właśnie charakter fakultatywny („na wniosek prokuratora sąd może /podkr. SN/ zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary”), co dalsze rozważania na gruncie art. 540 § 1 pkt 2 lit. b k.p.k., już w tym momencie, czyni bezprzedmiotowymi.*
2. *Skazany M. G. nie dopełnił podstawowego warunku zastosowania art. 60 § 4 k.k. Fakt popełnienia przestępstwa zagrożonego karą powyżej 5 lat pozbawienia wolności i jego istotne okoliczności ujawnił jednak wyłącznie w zeznaniach złożonych przed organem ścigania w innej sprawie, nie uczynił natomiast tego w wyjaśnieniach złożonych w sprawie własnej.*

Z uzasadnienia:

„Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek o wznowienie postępowania nie jest zasadny. Rację należy przyznać prokuratorowi Prokuratury Krajowej, i stanowisko to zawarte w odpowiedzi na wniosek wraz z przytoczoną w nim argumentacją Sąd Najwyższy w całej rozciągłości podziela, że w niniejszej sprawie nie zostały spełnione przesłanki określone w art. 540 § 1 pkt 2 lit. b k.p.k., uzasadniające wznowienie prawomocnie zakończonego postępowania karnego.

Nie kwestionując słusznego skądinąd, a powołanego we wniosku, poglądu, że nowe fakty i dowody, to takie, które uprzednio nie były znane sądowi, czy to pierwszej czy też drugiej instancji, mogły natomiast być znane stronom postępowania oraz, że w niniejszej sprawie zarówno Sądowi Okręgowemu w Ł., jak i Sądowi Apelacyjnemu w Ł., nie był znany fakt ujawnienia przez skazanego M. G. przed funkcjonariuszami Policji i przedstawienia istotnych okoliczności, nieznanych wówczas organowi ścigania, popełnienia zbrodni zabójstwa na osobie E. G. (zeznania M. G. – k. 100 – 101v akt IV K 376/01 Sądu Okręgowego w Ł.), zauważyć jednak należy, co wnioskujący pominął, iż nowe fakty i dowody (proper nova), jako podstawa wznowienia postępowania, to nie jakiegokolwiek fakty i dowody, lecz jedynie takie, które wskazują na zaistnienie okoliczności wymienionych w art. 540 § 1 pkt 2 lit. a, b lub c k.p.k.

Tymczasem autor wniosku, poza wskazaniem na powyższą, w zasadzie bezsporną okoliczność i stwierdzeniem, że w zaistniałej sytuacji sądy obu instancji, gdyby o fakcie tym wiedziały, winny zastosować wobec skazanego instytucję nadzwyczajnego złagodzenia kary, o której mowa w art. 60 § 4 k.k., całkowicie zignorował zarówno brzmienie tego przepisu, jak i normy określonej w art. 540 § 1 pkt 2 lit. b k.p.k.

I tak, z treści przepisu powołanego jako ostatni wynika w sposób nie budzący wątpliwości, że okoliczności nie uwzględnione przy skazaniu, a stanowiące warunek sine qua non wznowienia postępowania, to tylko takie, które wskazywałyby na obligatoryjne nadzwyczajne złagodzenie kary („nie uwzględniono okoliczności zobowiązujących (podkr. SN) do nadzwyczajnego złagodzenia kary”). Tym samym wznowienie postępowania na podstawie tego przepisu nie jest możliwe, gdy nowo ujawnione fakty lub dowody świadczą wyłącznie o wystąpieniu okoliczności mogących wprawdzie skutkować nadzwyczajnym złagodzeniem kary, ale o charakterze fakultatywnym. Tymczasem instytucja określona w art. 60 § 4 k.k. posiada właśnie charakter fakultatywny („na wniosek prokuratora sąd może (podkr. SN) zastosować nadzwyczajne złagodzenia kary”), co dalsze rozważania na gruncie art. 540 § 1 pkt 2 lit. b k.p.k., już w tym momencie, czyni bezprzedmiotowymi.

Jedynie gwoli przypomnienia wskazać należy, co również trafnie zauważono w pisemnej odpowiedzi prokuratora Prokuratury Krajowej, że w niniejszej sprawie nie tylko to, a więc brak obligatoryjności nadzwyczajnego złagodzenia kary, decyduje o nieskuteczności żądania obrońcy, lecz również i to, że w niniejszej sprawie nie można w ogóle mówić o zastosowaniu art. 60 § 4 k.k. Taką konstatacją wynika zaś nie tylko z faktu, że prokurator stosownego wniosku o nadzwyczajne złagodzenie kary po myśli tego przepisu nie złożył, zaś sąd nie ma w takim wypadku uprawnienia „wymuszenia” jego złożenia przez prokuratora, ani też do stosowania w tym trybie nadzwyczajnego złagodzenia kary z własnej inicjatywy (por. postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 29 grudnia 2006 r., II AKo 230/06, LEX nr 211721), lecz również i z tego, że prokurator w tym postępowaniu z wnioskiem takim wystąpić nie mógł, bowiem skazany M. G. nie dopełnił podstawowego warunku zastosowania art. 60 § 4 k.k. Fakt popełnienia przestępstwa zagrożonego karą powyżej 5 lat pozbawienia wolności i jego istotne okoliczności ujawnił wszak wyłącznie w zeznaniach złożonych przed organem ścigania w innej sprawie, nie uczynił natomiast tego w wyjaśnieniach złożonych w sprawie własnej (O. Górniok (red.): Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2006, s. 201 i 202) o czym w sposób jednoznaczny przekonuje treść tych wyjaśnień zarówno z postępowania przygotowawczego (k. 25 – 27, 44 – 47 i 59 – 60 akt IV K 84/01 Sądu Okręgowego w Ł.), jak i sądowego (protokół rozprawy głównej z dnia 31 maja 2001 r. – k. 244 i następne tychże akt).

Już tylko na marginesie, ponieważ i taka sugestia pojawiła się w uzasadnieniu wniosku o wznowienie, nie można w tej sprawie, mówić także o możliwości wznowienia, w oparciu o przepis art. 540 § 1 pkt 2 lit. b k.p.k., postępowania w sprawie M. G. z powołaniem jako samodzielnej podstawy ewentualnego nadzwyczajnego złagodzenia kary art. 60 § 2 pkt 1 k.k. oraz art. 60 § 3 k.k. W wypadku pierwszego z powołanych przepisów w grę wchodzi wyłącznie fakultatywne nadzwyczajne złagodzenie kary (zob. poczynione wyżej rozważania, co do art. 540 § 1 pkt 2 lit. b k.p.k.), zaś drugi, przewidujący wprowadzenie obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary, nie mógł zostać wobec skazanego zastosowany z uwagi na konfigurację osobową występującą w przedmiotowej sprawie – współdziałanie wyłącznie z jedną osobą (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 1999 r., I KZP 38/98, OSNKW 1999, z. 3–4, poz. 12).”

1.2.9. Odrębność postępowania w przedmiocie wydania wyroku łącznego; wyłączenie sędziego

przepisy: art. 40 § 1 pkt 7 k.p.k.

hasła: wyrok łączny, wyłączenie sędziego

Postanowienie z dnia 12 marca 2008 r., II KO 87/07

Teza:

Postępowanie w przedmiocie wydania wyroku łącznego (...) oraz postępowanie w sprawie (przestępstwa objętego następnie wyrokiem łącznym) są odrębnymi postępowaniami i fakt że orzekła w ich składzie ta sama sędzia nie stanowi naruszenia art. 40 § 1 pkt 7 k.p.k. O obrazie tego przepisu można mówić jedynie wówczas, gdyby w składzie orzekającym zasiadał ponownie sędzia który brał udział w wydaniu orzeczenia, uchylonego przez sąd II instancji i przekazanego do ponownego rozpoznania.

Z uzasadnienia:

„Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Rację ma Prokurator Prokuratury Krajowej wskazując, iż brak podstaw do wznowienia w trybie art. 542 § 3 k.p.k.

Prawdą jest, że wskazana przez skazanego W. D. sędzia W. M. przewodniczyła składowi orzekającemu w sprawie II K 48/99, w której wyrokiem z dnia 28 grudnia 1999 r. Sąd Okręgowy w O. uznał W. D. za winnego popełnienia czynu z art. 279 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 2 k.k. i w zw. z art. 91 § 1 k.k. w skład którego wchodziła kradzież z włamaniem dokonana w nocy 13 lipca 1999 r. do sklepu w miejscowości D. oraz usiłowanie kradzieży z włamaniem w nocy 13 lipca 1999 r. do sklepu w miejscowości N. i wymierzył mu m.in. karę 5 lat pozbawienia wolności. Równocześnie Sąd uniewinnił go od dwóch innych zarzutów z aktu oskarżenia. Na skutek apelacji obrońcy skazanego Sąd Apelacyjny w W. wyrokiem z dnia 14 czerwca 2000 r. (sygn. II AKa 202/00) uniewinnił W. D. od zarzutu kradzieży z włamaniem w dniu 13 lipca 1999 r. do sklepu w miejscowości D., natomiast uznał za winnego usiłowania kradzieży z włamaniem w nocy 13 lipca 1999 r. do sklepu w miejscowości N. i za ten czyn, stanowiący przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k. i w zw. z art. 64 § 2 k.k. wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Wymieniona we wniosku skazanego Sędzia W. M. przewodniczyła także składowi orzekającemu w przedmiocie wydania wyroku łącznego przed Sądem I instancji, jednak nie stanowi to uchybienia na jakie wskazuje we wniosku skazany. Postępowanie w przedmiocie wydania wyroku łącznego (sygn. II K 73/03) oraz postępowanie w sprawie II K 48/99 są odrębnymi postępowaniami i fakt, że orzekła w ich składzie ta sama sędzia nie stanowi naruszenia art. 40 § 1 pkt 7 k.p.k. O obrazie tego przepisu można mówić jedynie wówczas, gdyby w składzie orzekającym zasiadał ponownie

sędzia który brał udział w wydaniu orzeczenia, uchylonego przez sąd drugiej instancji i przekazanego do ponownego rozpoznania. W takim przypadku wyłączenie sędziego od ponownego rozpoznawania sprawy ma na celu uwolnienie go od pokusy sugerowania się treścią własnego poprzednio wydanego orzeczenia i wyrobionym już poglądem w danej sprawie. W przedmiotowej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca, ani na etapie rozpoznawania sprawy II K 48/99, ani sprawy II K 73/03.”

1.2.10. Zmiana kwalifikacji prawnej czynu a prawo do obrony

przepisy: art. 399 § 1 k.p.k.

hasła: zmiana kwalifikacji prawnej czynu, prawo do obrony

Postanowienie z dnia 4 lutego 2008 r., III KK 332/07

Teza:

Nie ma podstaw do stwierdzenia naruszenia prawa do obrony, gdy niezrealizowanie uprawnień do podjęcia działań obrończych w obliczu zmiany sytuacji prawnej oskarżonego, związanej z zastosowaniem instytucji opisanej w art. 399 § 1 k.p.k., wynika z samej tylko rezygnacji z aktywności procesowej, czy wręcz odmowy jej podjęcia przez oskarżonego, któremu wskazano, przewidywany wstępnie, kierunek tej zmiany.

Z uzasadnienia:

„Kasacja nie zasługuje na uwzględnienie i dlatego podlega oddaleniu. Bliższa analiza skargi, w konfrontacji z przebiegiem przeprowadzonego postępowania karnego oraz treści poszczególnych czynności procesowych, jakie w jego toku zostały podjęte, przekonuje zaś o tym, że postawione w tej skardze zarzuty jawią się jako wręcz całkiem nieuprawnione.

Za punkt wyjścia swoich rozważań i postawionych na ich podstawie zarzutów, autor kasacji przyjmuje stwierdzenie, że pismo prokuratora z dnia 5 lipca 2006 r. stanowiło „rozszerzenie aktu oskarżenia”. Wprawdzie, jak wynika ze wstępnej deklaracji zawartej w uzasadnieniu skargi (s. 3), nie utożsamia on tego określenia z sytuacją procesową przewidzianą w art. 398 § 1 k.p.k., a więc z zarzuceniem przez oskarżyciela na rozprawie innego, oprócz objętego aktem oskarżenia, czynu (którego rozpoznanie przez sąd wymaga zgody oskarżonego), niemniej wydaje się, że skarżący nie do końca rozumie, bądź odrzuca rozumienie istoty czynności procesowych podjętych w niniejszej sprawie. Z jednej bowiem strony utrzymuje (o czym świadczy passus uzasadnienia skargi na ostatniej stronie), że w sprawie jednak doszło do naruszenia zasady skargowości w odniesieniu do 19 sztuk broni palnej, nieobjętych oskarżeniem o nielegalne posiadanie, jednocześnie zaś przywołuje takie okoliczności sprawy, które wprawdzie temu pogładowi przeczą, ale które dają mu powód do opacznej, bo nie znajdującej podstaw w realiach sprawy, interpretacji sytuacji procesowej oskarżonego, postępowania sądu i postępowania samych stron procesu.

Na wstępie należy zatem podkreślić, że stanowisko sądu odwoławczego, prezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w odpowiedzi na zarzut apelacji, iż wyrokując w sprawie, sąd pierwszej instancji nie wykroczył poza granice skargi prokuratora, zakreślone wniesionym aktem oskarżenia, nie nasuwa jakichkolwiek zastrzeżeń. Przekonuje o tym dobitnie samo już tylko proste porównanie opisu czynu przypisanego J. C. wyrokiem Sądu Rejonowego z opisem czynów zarzucanych mu aktem oskarżenia. Wystarczy więc przypomnieć, że prokurator w akcie oskarżenia postawił J. C. zarzuty popełnienia – w tym samym miejscu i w tym samym nieustalonym czasie, do dnia 2 lutego 2005 r. – trzech przestępstw, polegających na nielegalnym: I. posiadaniu 4 sztuk broni palnej (art. 263 § 2 k.k.), II. gromadzeniu różnego rodzaju substancji wybuchowych (art. art. 171 § 1 k.k.) oraz III. posiadaniu różnych materiałów wybuchowych, co spowodowało bezpośrednio niebezpieczeństwo ich eksplozji (art. 164 § 1 k.k.). Sąd Rejonowy zaś (co przytoczono na wstępie)

skazał go wyrokiem za jeden czyn polegający na posiadaniu bez wymaganego zezwolenia, łącznie, 23 sztuk broni palnej, amunicji różnego rodzaju i kalibru oraz różnego rodzaju przedmiotów wybuchowych, przy czym czasokres tego zachowania ograniczył do dnia 5 lutego 2005 r. i czyn ten zakwalifikował z art. 263 § 2 k.k. w zb. z art. 171 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Tożsamość czasu, miejsca i sposobu przestępnego zachowania, wynikająca z opisu zdarzenia ujętego w zarzutach aktu oskarżenia (sprowadzającego się do zabronionego posiadania broni i materiałów oraz substancji wybuchowych) i ujętego w opisie czynu przypisanego wyrokiem jest więc oczywista, a oceny tej w żadnej mierze nie podważa – jak chciałby skarżący – podnoszona przez niego okoliczność, że w wyroku ostatecznie ustalono, iż oskarżony był w nielegalnym posiadaniu większej ilości jednostek broni palnej, niż to ujęto w jednym z zarzutów aktu oskarżenia. Bez wątplenia bowiem, ustalenia tego dokonano w ramach zdarzenia faktycznego będącego przedmiotem aktu oskarżenia a nie poza jego ramami. Posługiwanie się więc przez autora kasacji określeniem „rozszerzenie aktu oskarżenia” należy – z omawianego punktu widzenia – traktować nie inaczej, jak tylko jako potoczne określenie zaistniałej sytuacji, w której w istocie doszło do zmodyfikowania opisu zarzucanego czynu odnośnie do przedmiotów opisanego nim przestępstwa, przez ustalenie większej ich ilości. Takie zaś postąpienie nie tylko mieściło się w uprawnieniach sądu orzekającego, ale wręcz – by pozostać w zgodzie z ogólnymi zasadami ukształtowanymi w art. 2 § 2 i w art. 4 k.p.k. oraz szczegółowymi unormowaniami art. 410 i art. 7 k.p.k., a także art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. – stanowiło jego obowiązek.

Operowanie przez skarżącego przytaczanym sformułowaniem, w prezentowanym przez niego w kasacji rozumieniu, nie znajduje podstaw także i z innego powodu. Otóż, przebieg postępowania przeczy wprost pogładowi, by do owego „rozszerzenia aktu oskarżenia” miało dojść w wyniku własnej inicjatywy prokuratora na rozprawie, co obrońca wiąże z treścią pisma prokuratora z dnia 5 lipca 2006 r. Za wręcz nielojalne należy uznać twierdzenie autora kasacji, że pismo to „nagle, nie wiadomo w jaki sposób, zamieniło się w rozszerzony akt oskarżenia i w konsekwencji w nowy opis czynu znajdujący się w sentencji wyroku”, i przy tym argument, iż ujawnienie na rozprawie tego dokumentu, choć „nienazwanego wprost rozszerzeniem aktu oskarżenia” spowodowało dla oskarżonego nową sytuację procesową, wywołującą konieczność podjęcia „tak elementarnych działań, jak doreczenie rozszerzonego aktu oskarżenia i wyznaczenie terminu do złożenia wyjaśnień i ustosunkowania się do nowych dowodów”. W odniesieniu do powyższego należy bowiem podkreślić, że nowa dla oskarżonego sytuacja procesowa powstała w zupełnie innym momencie rozprawy i w związku z przeprowadzeniem zupełnie innej czynności procesowej, zaś wskazane pismo prokuratora (zawierające wniosek „o rozszerzenie” zarzutu I aktu oskarżenia o wymienione w piśmie przedmioty, co do których sporządzono opinie i z którymi oskarżony zapoznał się w toku postępowania przygotowawczego) stanowiło tylko jego reakcję, wywołaną przez Sąd Rejonowy, na ujawnione w toku rozprawy okoliczności.

Mianowicie należy przypomnieć, że po przystąpieniu do rozpoznania sprawy na rozprawie głównej, w orbicie dociekań Sądu Rejonowego – związanych zwłaszcza z badaniem charakteru poszczególnych przedmiotów przestępstwa jako broni palnej oraz jako substancji wybuchowych zdolnych sprowadzić niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia wielu osób albo mienia w znacznych rozmiarach – znalazły się dowody zgromadzone w toku postępowania przygotowawczego, do których należały m. in. opinie biegłych specjalistów dotyczące przedmiotów odnalezionych w toku przeszukania przeprowadzonego w miejscu zamieszkania J. C. w dniu 2 lutego 2005 r. Na rozprawie w dniu 12 maja 2006 r. Sąd Rejonowy dostrzegł (k. 578), że w treści zarzutu I aktu oskarżenia nie wyszczególniono szeregu ujawnionych egzemplarzy broni, co do których przeprowadzono dowody z opinii kryminalistycznych (o części z nich nadmieniono tylko w uzasadnieniu oskarżenia). Powyższe stało się więc podstawą wystąpienia Sądu, na owej rozprawie, do prokuratora nadzorującego przeprowadzone w sprawie postępowanie przygotowawcze, by ten udzielił informacji o treści decyzji podjętej co do nieobjętych zarzutem przedmiotów, skonkretyzowanych kolejno w wystąpieniu, w szczególności zaś, czy postanowiono o wyłączeniu prowadzenia sprawy w ich zakresie do odrębnego postępowania (czego w aktach nie uwidoczniiono) oraz czy w odniesieniu

do tychże przedmiotów zapadło merytoryczne rozstrzygnięcie o odpowiedzialności karnej. Nie dysponując jeszcze żadaną informacją, Sąd Rejonowy już na kolejnej rozprawie w dniu 30 czerwca 2006 r., działając na podstawie art. 399 § 1 k.p.k., uprzedził obecne strony (w tym oskarżonego i jego obrońcę) nie tylko o możliwości uznania, że czyny zarzucane oskarżonemu w pkt. I i II aktu oskarżenia stanowią jeden czyn zakwalifikowany z art. 263 § 2 k.k. w zb. z art. 171 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., ale również – z bardzo daleko posuniętej lojalności procesowej – o możliwości dokonania istotnych zmian w opisie tego czynu – przez uwzględnienie w nim 19 jednostek broni palnej, enumeratywnie wymienionych w treści postanowienia, które nie zostały wyszczególnione w zarzucie z pkt. I. Sąd Rejonowy słusznie bowiem ocenił, że przewidywana możliwość przytaczanej zmiany opisu czynu mogła mieć znaczenie dla stron, w tym w szczególności dla obrony oskarżonego. Wskazywane w kasacji pismo prokuratora z dnia 5 lipca 2006 r., zostało zaś odczytane na kolejnej rozprawie w dniu 10 lipca 2006 r. i w kontekście przytaczanej sekwencji zdarzeń procesowych nie ulega wątpliwości, że należało je traktować, z jednej strony, jako stanowisko prokuratora wyrażone w związku z uprzedzeniem stron przez Sąd o możliwej zmianie opisu i kwalifikacji prawnej czynu, z drugiej zaś, jako równoznaczne z udzieleniem uprzednio żądanej przez Sąd informacji, że w odniesieniu do nielegalnego posiadania omawianych przedmiotów nie doszło do zawisłości sprawy lub prawomocnego zakończenia postępowania wobec oskarżonego lub innej osoby, co stanowiło informację dla niniejszego postępowania niezbędną. W żadnym więc razie nie sposób traktować przytaczanego stanowiska prokuratora jako nowego aktu oskarżenia i w związku z tym stanowiskiem wyciągać takie wnioski dla dalszego postępowania, jakie prezentuje obrońca, stawiając zarzut wskazany pod lit. b kasacji.

Na tle przytaczanych okoliczności wyraźnie też widać, że podniesiony pod lit. b skargi zarzut rażącej obrazy art. 397 § 1 k.p.k. jawi się wręcz jako nieporozumienie. Abstrahując już od faktu podstawowego, że zarzut ten, sprzecznie z treścią art. 519 k.p.k., został skierowany wprost przeciwko orzeczeniu sądu pierwszej, a nie drugiej, instancji (bez wskazania choćby na naruszenie przez sąd odwoławczy art. 440 k.p.k.), nadto, iż nie został on w żaden konkretny sposób umotywowany, to pozostaje on w zupełnym oderwaniu zarówno od charakteru samej instytucji regulującej kwestię uzupełnienia braków postępowania przygotowawczego w toku rozprawy głównej, jak i od realiów faktycznych sprawy. Paradoks powstały w tej sprawie polega wszak na tym, że z niezrozumiałych zupełnie powodów zarzut I aktu oskarżenia zawierał jedynie fragmentaryczny wykaz jednostek broni palnej, jaka znalazła się w nielegalnym posiadaniu oskarżonego, gdy tymczasem właśnie już w postępowaniu przygotowawczym zgromadzono komplet dowodów co do kolejnych jeszcze egzemplarzy takiej broni. W tej sytuacji nie sposób więc mówić o jakiegokolwiek potrzebie uzupełnienia materiału dowodowego, skoro był on pełny w zakresie koniecznym dla wydania orzeczenia, ustalającego w sposób prawidłowy rozmiar zarzucanego oskarżonemu zabronionego zachowania. Oceny tej nie zmienia fakt, że ów materiał dowodowy pozostał w niniejszej sprawie poza uwagą prokuratora przedstawiającego zarzuty i sporządzającego akt oskarżenia. Z brzmienia kolejnych jednostek redakcyjnych przywołanego unormowania wynika wszak jednoznacznie, że instytucja określona w art. 397 k.p.k., służy uzupełnianiu, w szczególnym trybie, ujawnionych na rozprawie głównej istotnych braków ze sfery dowodowej, nie zaś uzupełnianiu czynności procesowych. Usunięcie, stwierdzonego na rozprawie, braku przeprowadzenia takiej czynności, w razie czego może (a niekiedy powinno) nastąpić w drodze ewentualnej jej konwalidacji w toku postępowania jurysdykcyjnego.

Bez wątplenia taką właśnie czynność procesową, istotną z punktu widzenia obrony oskarżonego, przeprowadził sąd orzekający w niniejszej sprawie, uprzedzając strony o możliwości zmiany oceny prawnej zarzucanego zachowania, a przy tym i opisu czynu, w którego ramach pozostawał czyn opisany w punkcie I aktu oskarżenia. Należy podkreślić, że czynność ta została wykonana w sposób, który dawał stronom pełen obraz rysującej się, na podstawie zgromadzonych dowodów, modyfikacji opisu tego czynu. W treści postanowienia bowiem, wyliczono i konkretnie opisano przedmioty, co do których dostrzeżono możliwość ustalenia, iż stanowią one przedmiot przestępstwa. W związku z tym nie sposób twierdzić, jak czyni to autor kasacji, że oskarżonemu „uniemoż-

liwiono skorzystanie z gwarancji do skutecznej obrony przed nowymi okolicznościami, które w znaczący sposób pogarszały jego sytuację prawną” – akurat przez zaskoczenie go, i to pismem prokuratora z późniejszej daty. Nie jest również prawdą, co podnosi skarżący, że oskarżony został pozbawiony prawa do obrony przez uniemożliwienie mu skutecznego podniesienia zarzutów, czy też przedstawienia dowodów przeciwko możliwości ustalenia czynu w zmodyfikowanej postaci. Przeciwnie, z przebiegu rozprawy wynika, że stronom umożliwiano – nie jeden nawet raz, zajęcie stanowiska w zaistniałej sytuacji procesowej, lecz ani oskarżony, ani jego obrońca takiej, merytorycznej, potrzeby nie dostrzegali. W związku z treścią omawianego postanowienia, ogłoszonego na rozprawie w dniu 30 czerwca 2006 r., obrońca wyraził stanowisko, że jest to „rozszerzenie aktu oskarżenia i jest to niedopuszczalne na tym etapie postępowania i przeradza się to w samodzielny, autonomiczny akt oskarżenia”, oskarżony zaś, na pytanie przewodniczącego oświadczył, iż „w dniu dzisiejszym nie będzie składał wyjaśnień”. Także po odczytaniu, w dniu 10 lipca 2006 r., pismem prokuratora z dnia 5 lipca 2006 r., oskarżony oświadczył, że nie odniesie się do tego pisma, podobnie jak na rozprawie w dniu 24 sierpnia 2006 r., kiedy, po odtworzeniu zapisów obrazu i dźwięku z oględzin miejsca ujawnienia przedmiotów a przed zamknięciem przewodu sądowego, oświadczył, że nie chce składać dodatkowych wyjaśnień. Nie wyraził również woli złożenia dodatkowych wyjaśnień po otwarciu przewodu sądowego i po przeprowadzeniu dowodów pochodzących z akt sprawy IV K 103/98 Sądu Okręgowego w G. i przed ponownym zamknięciem przewodu sądowego, którego uzupełnienia ani oskarżony, ani jego obrońca nie żądał. Przytoczone fakty jednoznacznie zatem podważają zasadność argumentacji podnoszonej do zarzutu rażącej obrazy art. 6 k.p.k., wskazywanej pod lit. c skargi kasacyjnej. Należy bowiem podkreślić, że nie ma podstaw do stwierdzenia naruszenia prawa do obrony, gdy niezrealizowanie uprawnień do podjęcia działań obrończych w obliczu zmiany sytuacji prawnej oskarżonego, związanej z zastosowaniem instytucji opisanej w art. 399 § 1 k.p.k., wynika z samej tylko rezygnacji z aktywności procesowej, czy wręcz odmowy jej podjęcia przez oskarżonego, któremu wskazano, przewidywany wstępnie, kierunek tej zmiany. Nie sposób przecież utożsamiać naruszenia gwarancji umożliwiających prowadzenie obrony w opisywanej sytuacji procesowej z faktem nieskorzystania z tych gwarancji, wyrażającym się w braku woli choćby złożenia dodatkowych wyjaśnień, wnioskowania o uzupełnienie postępowania dowodowego, czy o przerwanie rozprawy w celu umożliwienia przygotowania obrony. Na tle okoliczności faktycznych niniejszej sprawy trudno zresztą nie zauważyć, że całkiem też gołosłowne są twierdzenia obrońcy, iż nieskonkretyzowane, jego zdaniem, uprzedzenie oskarżonego o przewidywanej zmianie, stanęło na przeszkodzie zajęciu przezeń stanowiska procesowego, m. in. przez wskazanie że „część broni, o którą został rozszerzony akt oskarżenia była przedmiotem orzekania w innym postępowaniu karnym oraz tego, iż broń ta została oskarżonemu zwrócona przez funkcjonariuszy policji po wydaniu wyroku przez Sąd Wojewódzki w G. w sprawie IV K 103/98”. Pomijając już bowiem, że jak wykazano, przeszkoda taka nie istniała, to istotne jest to, iż w rzeczywistości okoliczność ta została przez oskarżonego na rozprawie podniesiona, i choć miało to miejsce w fazie poprzedzającej postąpienie Sądu na podstawie art. 399 § 1 k.p.k., to w dalszym przebiegu rozprawy Sąd Rejonowy, z własnej inicjatywy, dokonał weryfikacji tej wersji oskarżonego – niejako w całości. Pomija też autor kasacji, że uzupełnienie materiału dowodowego niniejszej sprawy o dokumenty w postaci protokołów przeszukania, oględzin, zniszczenia, wykazu dowodów rzeczowych, odpisów wyroków sądów pierwszej i drugiej instancji wraz z uzasadnieniami, postanowienia o dowodach rzeczowych, pochodzące z akt przywołanej sprawy IV K 103/98, pozwoliło sądowi meriti na jednoznaczne odrzucenie lansowanej jeszcze teraz, a w zasadzie dopiero na obecnym etapie, linii obrony.”

1.2.11. Ciąg przestępstw a wymiar kary; uprawnienia oskarżonego i jego wyjaśnienia a domniemanie niewinności; zbieg nadzwyczajnego obostrzenia i złagodzenia kary; ciąg przestępstw jako przesłanka nadzwyczajnego obostrzenia kary

przepisy: art. 60 § 3 k.k., art. 57 § 2 k.k., art. 91 § 1 k.k., art. 74 § 1 k.p.k., art. 175 § 1 k.p.k.

hasła: ciąg przestępstw, wymiar kary, domniemanie niewinności; ciężar dowodu

Postanowienie z dnia 4 lutego 2008 r., III KK 363/07

Teza:

- 1. Analiza podniesionego (...) zarzut naruszenia prawa materialnego, a to art. 60 § 3 k.k. w zw. z art. 57 § 2 k.k., z uwagi na materię której dotyczy, zaktualizować się może tylko w wypadku uznania, że zarzucone (i trafnie przypisane) oskarżonemu czyny popełnione zostały w warunkach uprawniających do zastosowania instytucji ciągu przestępstw (art. 91 § 1 k.k.), gdyż wtedy dopiero może wchodzić w grę kwestia odwołania się do reguły kolizyjnej, o której mowa w art. 57 § 2 k.k.*
- 2. Oskarżony w procesie karnym nie ma obowiązku dowodzenia swojej niewinności (art. 74 § 1 k.p.k.). W ramach przysługującego mu prawa do obrony może on również odmówić (bez podania powodów) odpowiedzi na poszczególne pytania oraz odmówić składania wyjaśnień (art. 175 § 1 k.p.k.) i sam fakt skorzystania z tego uprawnienia nie może dla niego powodować żadnych negatywnych następstw. Jeżeli jednak (...) na składanie wyjaśnień (co również jest jego prawem) oskarżony się zdecydował, to wyjaśnienia te podlegają takiej samej ocenie, jak każdy inny dowód. Uznanie ich niewiarygodności nie oznacza wcale, że na oskarżonego przerzucony został, z naruszeniem art. 74 § 1 k.p.k., ciężar dowodzenia jego niewinności.*
- 3. Konstrukcję ciągu przestępstw traktować należy, (...) jako podstawę nadzwyczajnego obostrzenia kary.*
- 4. W wypadku zbiegu nadzwyczajnego obostrzenia i złagodzenia kary tracą one obligatoryjny charakter przewidziany przepisem szczególnym.*
- 5. W sytuacji, gdy sprawca popełnił przestępstwa w warunkach ciągu przestępstw (art. 91 § 1 k.k.), przy czym co do niektórych z tych przestępstw zachodziły przesłanki przewidziane w art. 60 § 3 k.k., sąd, orzekając jedną karę na podstawie przepisu, którego znamiona każde z tych przestępstw wyczerpuje, może – na podstawie art. 57 § 2 k.k. – albo zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, albo wymierzyć karę z nadzwyczajnym jej obostrzeniem, albo wreszcie orzec karę w granicach zwyczajnego ustawowego zagrożenia, zaś przy podejmowaniu decyzji, którą z trzech konkurencyjnych możliwości wybrać i w jakiej wysokości orzec karę, powinien kierować się zasadami wymiaru kary określonymi w art. 53 k.k.*

Z uzasadnienia:

„Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Przedstawiony we wstępnej części niniejszego uzasadnienia, i to w sposób rozbudowany, przebieg dotychczasowego postępowania karnego prowadzonego przeciwko A. W. i innym oskarżonym w tej sprawie, w tym szczegółowe odwołanie się do treści wnoszonych przez obrońcę oskarżonego środków zaskarżenia, pozwala już w tym miejscu wyrazić ocenę o oczywistej bezzasadności większości ze sformułowanych w tej kasacji zarzutów zwłaszcza tych, w których skarżący wskazuje na naruszenie, jego zdaniem, przepisów prawa procesowego wymienionych w pkt. 2 lit. a i b jej petium. Od tej też części, a więc pkt 2 skargi kasacyjnej, rozpocząć należy rozważania, co do oceny wniesionego na korzyść Adama W. nadzwyczajnego środka zaskarżenia, bowiem analiza podniesionego w pkt. 1 zarzut naruszenia prawa materialnego, a to art. 60 § 3 k.k. w zw. z art. 57 § 2 k.k., z uwagi na materię której dotyczy, zaktualizować się może tylko w wypadku uznania, że zarzucone (i trafnie przypisane) oskarżonemu czyny popełnione zostały w warunkach uprawniających do zastosowania instytucji ciągu przestępstw (art. 91 § 1 k.k.), gdyż wtedy dopiero może wchodzić w grę kwestia odwołania się do reguły kolizyjnej, o której mowa w art. 57 § 2 k.k.

Za całkowicie chybione uznać należy twierdzenia obrońcy o obrazie przez Sąd Apelacyjny przepisów art. 5 § 2, 7, 92 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. Całość tego zarzutu i jego porównanie z zarzutem

podniesionym w pkt. 1 lit. a i b skargi apelacyjnej, nie tylko świadczy o tym, że w rzeczywistości stanowi on powielenie zarzutu podniesionego wcześniej w zwykłym środku odwoławczym (z przyczyn oczywistych pominięty został w kasacji jedynie przepis art. 174 k.p.k., a to wobec przesłuchania w postępowaniu odwoławczym w charakterze świadka M. P., którego to zeznania zastąpione zostały przez Sąd pierwszej instancji czynnościami pozaprocesowymi odnotowanymi jedynie w protokole rozprawy, co było jedną z przyczyn uwzględnienia poprzednio wniesionej kasacji), lecz przede wszystkim, że jest to pozorny zarzut naruszenia prawa procesowego, służący wyłącznie zakamuflowaniu faktycznego, a niedopuszczalnego w postępowaniu kasacyjnym, zarzutu opartego o treść art. 438 pkt 3 k.p.k. Temu też jedynie celowi, a więc uprawdopodobnieniu, że w postępowaniu przed sądem odwoławczym doszło do rażącego naruszenia prawa, sprzyjać bez wątpienia miało jedynie formalne odwołanie się przez autora kasacji do rzekomej obrazy przepisów art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., o których naruszeniu w realiach przedmiotowej sprawy w ogóle nie mogło być mowy. Taki wniosek jest w pełni uprawniony jeżeli zważy się, że pisemne motywy wyroku sądu ad quem, odnoszą się do wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, czyniąc również zadość wymogom stawianym uzasadnieniu Sądu drugiej instancji przez przepis art. 457 § 3 k.p.k. Co więcej, szczegółowa analiza skargi kasacyjnej nie pozostawia wątpliwości, że jej autor nie pokusił się nawet o próbę wykazania, do których to wniosków i zarzutów apelacji Sąd Apelacyjny się nie ustosunkował w ogóle lub też omówił je (w kontekście zasadności lub niezasadności) w sposób pobieżny albo nietrafny.

W tożsamy sposób ocenić należy tą część kasacji, w której skarżący podnosi okoliczność poczynienia ustaleń (przez Sąd Apelacyjny) z naruszeniem reguł z art. 5 § 2 i 7 k.p.k. oraz art. 92 i 410 k.p.k., a to w wyniku pominięcia – jego zdaniem – całokształtu materiału dowodowego, nie wskazując przy tym, jakie to dowody przy dokonywaniu ustaleń faktycznych zostały pominięte. Uzasadniając tak sformułowany zarzut obrońca poza wyłącznie polemicznymi, w stosunku do poczynionych ustaleń, twierdzeniami o braku dowodów świadczących o tym, że ślad linii papilarnej ujawniony na kasie fiskalnej w punkcie gastronomicznym pozostawiony został przez oskarżonego właśnie w czasie napadu w dniu 19 grudnia 2003 r., nie przedstawił jakiegokolwiek przekonującej argumentacji mogącej świadczyć o popełnionym w tym zakresie przez Sąd pierwszej instancji (przy ocenie dowodów) błędzie, a w szczególności o naruszeniu reguł oceny dowodów przez Sąd drugiej instancji, w zakresie zaaprobowania oceny dokonanej przez sąd a quo, w tym przez pryzmat dowodów uzupełniających przeprowadzonych przed sądem ad quem. Poglądu powyższego nie mogą zmienić podnoszone przez obrońcę takie okoliczności, jak brak obowiązku po stronie oskarżonego dowodzenia swojej niewinności (art. 74 § 1 k.p.k.), istnienie jego zdaniem sprzeczności pomiędzy ustaleniami poczynionymi przez Sąd Okręgowy, a tymi, jakie z dowodów, w tym przeprowadzonych w oparciu o przepis art. 452 § 2 k.p.k., wywiódł Sąd Apelacyjny, a wreszcie nie ustalenie motywów zaprzeczania przez oskarżonego udziałowi w zdarzeniu w dniu 19 grudnia 2003 r. na ulicy. U. w B., w sytuacji, gdy przyznał się do uczestnictwa w innym napadzie w dniu 3 stycznia 2004 r. w sklepie K. przy ulicy W. oraz przekazał informacje dotyczące innych przestępstw popełnionych przez współoskarżonych, co uprawniało go do skorzystania z dobrodziejstwa art. 60 § 3 k.k., a co (zaprzeczanie udziałowi w jednym czynie), wobec przyznania się do innego zarzutu byłoby, zdaniem obrońcy, postępowaniem irracjonalnym.

Taka redakcja zarzutów i ich uzasadnienie świadczy jednak o tym, że autor kasacji, wbrew własnej deklaracji, iż przedmiotem ataku niniejszej skargi kasacyjnej nie są same ustalenia faktyczne, lecz wyłącznie dokonany z rażącym naruszeniem prawa sposób przeprowadzenia ich kontroli instancyjnej, w rzeczywistości wprost zakwestionował właśnie te ustalenia, zaś przytoczona przez niego na poparcie zarzutu argumentacja nie ma nic wspólnego z wykazaniem naruszenia wymienionych w kasacji przepisów prawa procesowego, stanowiąc dowolną polemikę z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez sądy.

Rację ma wprawdzie skarżący, że oskarżony w procesie karnym nie ma obowiązku dowodzenia swojej niewinności (art. 74 § 1 k.p.k.). W ramach przysługującego mu prawa do obrony może on

również odmówić (bez podania powodów) odpowiedzi na poszczególne pytania oraz odmówić składania wyjaśnień (art. 175 § 1 k.p.k.) i sam fakt skorzystania z tego uprawnienia nie może dla niego powodować żadnych negatywnych następstw (P. Hofmański (red.): Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2004, t. 1, s. 728). Jeżeli jednak – jak w tej sprawie – na składanie wyjaśnień (co również jest jego prawem) oskarżony się zdecydował, to wyjaśnienia te podlegają takiej samej ocenie, jak każdy inny dowód. Uznanie ich niewiarygodności nie oznacza wcale, że na oskarżonego przerzucono został, z naruszeniem art. 74 § 1 k.p.k., ciężar dowodzenia jego niewinności. W tym wypadku, wbrew twierdzeniom obrońcy, co w sposób oczywisty wynika z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, to przecież nie fakt, że oskarżony nie potrafił przedstawić przekonujących wyjaśnień w takim ujęciu, jak to zaprezentował autor kasacji, skutkowało odrzuceniem tej wersji powstania przedmiotowego śladu linii papilarnych, którą w toku procesu prezentował oskarżony (przypadkowo i nie w krytycznym dniu). Odmawiając waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego nie uczyniono bowiem tego z powodu nie wskazania przez niego okoliczności, w jakich pozostawił odcisk palca na kasie w miejscu popełnienia przestępstwa, lecz z tej prostej przyczyny, że była to wersja sprzeczna z zeznaniami przesłuchanych świadków, nielogiczna i nie wytrzymująca krytyki w świetle zasad doświadczenia życiowego. Oskarżony w wyjaśnieniach swoich, również tych złożonych na etapie postępowania odwoławczego, był nie tylko niekonsekwentny, lecz również popadał w sprzeczności, których w żaden sposób nie był w stanie wytłumaczyć, a udzielając odpowiedzi na stawiane mu pytania dostosowywał je do sytuacji wynikającej z innych dowodów, w tym zeznań pracownic przedmiotowego punktu gastronomicznego i ich właściciela. Powyższe nie mogło doprowadzić Sądu Apelacyjnego do innego wniosku niż ten, że Sąd pierwszej instancji trafnie ustalił, iż oskarżony A. W. ujawniony w trakcie oględzin ślad linii papilarnych swego palca na obudowie kasy fiskalnej w punkcie gastronomicznym przy ul. U. mógł pozostawić jedynie w czasie dokonanego w dniu 19 grudnia 2003 r. napadu rabunkowego oraz że pozostawienie tego odcisku w innym czasie i okolicznościach nie było możliwe. To ostateczne ustalenie, wbrew stanowisku wyrażonemu w kasacji nie jest przy tym sprzeczne z oceną tych samych dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy. Twierdzenie autora kasacji oparte zostało bowiem na wyrwanym z kontekstu zdaniu pomijając jednoznaczne przecież ustalenie sądu meriti, że „w sytuacji, gdy potwierdzono, że oskarżony W. nie mógł pozostawić tego śladu przypadkowo, dalszy wniosek jest oczywisty – to oskarżony W. z innymi nieustalonymi osobami brał udział w napadzie rabunkowym na punkt gastronomiczny przy ul. Upalnej” (s. 21 uzasadnienia Sądu Okręgowego).

W tym układzie dla oceny wyjaśnień oskarżonego nie miało znaczenia ustalenie motywów, jakimi kierował się zaprzeczając swojemu udziałowi w czynie zarzuconym mu w pkt XX aktu oskarżenia, aczkolwiek kwestią tą sądy obu instancji rzeczywiście się nie zajęły. Stanowcze ustalenia sądów wynikały z omówionych wyżej przyczyn odrzucenia wersji A. W., a przede wszystkim z innych dowodów uznanych za wiarygodne, co mieściło się w granicach swobodnej ich oceny zakreślonej treścią art. 7 k.p.k., skutkując jednocześnie brakiem w sprawie tego rodzaju nie dających się usunąć wątpliwości, które wskazywałyby na konieczność zastosowania reguły określonej w art. 5 § 2 k.p.k., co zasadnie skonstatował w swoim uzasadnieniu Sąd drugiej instancji (s. 9 uzasadnienia Sądu Apelacyjnego).

Podsumowując tę część rozważań stwierdzić więc należy, że wywiedzione w pkt. 2 lit. a i b zarzuty (obrazy przepisów art. 5 § 2, 7, 92, 410, 433 § 2 i 457 § 3 k.p.k.), jako de facto kwestionujące, pod pozorem „naruszenia prawa” wyłącznie ustalenia faktyczne, musiały zostać uznane za oczywiście bezzasadne w rozumieniu art. 535 § 3 k.p.k.

Obrońca, obrazy powołanych wyżej przepisów upatruje w niezastosowaniu wobec oskarżonego instytucji nadzwyczajnego obligatoryjnego złagodzenia kary przewidzianej w art. 60 § 3 k.k., pomimo spełnienia przesłanek określonych w tym przepisie, w zakresie czynu zarzuconego oskarżonemu w pkt. XXI aktu oskarżenia. Odwołując się do treści art. 57 § 2 k.k. autor kasacji wywiódł, że ustawodawca określając w tym ostatecznym przepisie zasady wymiaru kary w przypadku norm kolidujących – obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia oraz nadzwyczajnego zaostrzenia kary –

zobowiązał sąd orzekający wyłącznie do dokonania wyboru pomiędzy tymi dwoma instytucjami, a więc nadzwyczajnym złagodzeniem kary albo jej nadzwyczajnym obostrzeniem, innej możliwości nie przewidując. Jeżeli więc sąd nie dostrzegł powodów do zaostrzenia kary, w tym wypadku w oparciu o przepis art. 91 § 1 k.k., a tak właśnie było w przedmiotowej sprawie, to zastosować powinien – zdaniem skarżącego – obligatoryjnie art. 60 § 3 k.k., czego również, orzekając wobec A. W. karę, nie uczynił, dopuszczając się tym samym obrazy powołanych na wstępie przepisów prawa materialnego.

Kwestia przeprowadzenia rozważań w szerszym zakresie, niż to uczyniono – a to w związku z zarzutem sformułowanym w pkt. 2 lit. a apelacji – w uzasadnieniu uchylonego wyroku Sądu Apelacyjnego w B., co do możliwości zastosowania w wobec oskarżonego A. W. przewidzianej w art. 60 § 3 k.k. instytucji nadzwyczajnego obligatoryjnego złagodzenia kary, była jednym ze wskazań Sądu Najwyższego kierującego sprawę, w wyniku uwzględnienia poprzednio wniesionej kasacji, do ponownego rozpoznania. Nie przesądzając o trafności, dotyczącego tego zagadnienia, wywiedzionego również wtedy zarzutu kasacyjnego oraz zauważając istniejące rozbieżności w orzecznictwie i doktrynie (co do uznania ciągu przestępstw, jako jednej z instytucji nadzwyczajnego obostrzenia kary oraz dopuszczalności nadzwyczajnego złagodzenia kary w wypadku takiego ciągu przestępstw, w którym podstawa do złagodzenia dotyczy niektórych tylko zachowań objętych tą konstrukcją), Sąd Najwyższy zalecił powtórne, wyczerpujące uzasadnienie stanowiska sądu co do zasadności lub niezasadności podniesionego w zwykłym środku odwoławczym zarzutu naruszenia przez sąd a quo art. 60 § 3 k.k., a polegającego na jego niezastosowaniu.

Z obowiązku tego Sąd odwoławczy, w uzasadnieniu zaskarżonego niniejszą kasacją wyroku, się wywiązał, opierając swoje rozstrzygnięcie na poglądzie wyrażonym w uchwale Sądu Najwyższego 19 sierpnia 1999 r., I KZP 24/99, (OSNKW 1999, z. 9-10, poz. 48), akceptowanym również (pomimo odmiennego stanowiska wyrażanego w piśmiennictwie – por. glosy do powołanej uchwały: J. Majewski, OSP 2000, nr 5, poz. 73 oraz A. Rybak, PiP 2000, nr 6, s. 99 i nast.), tak w kolejnych orzeczeniach Sądu Najwyższego (postanowienie z dnia 19 marca 2003 r., V KK 188/02, LEX nr 77024), jak i sądów apelacyjnych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 października 2004 r., II AKa 252/04, Prok. i Pr. 2005, nr 7-8, poz. 22; odmiennie – wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 18 lipca 2002 r., II AKa 166/02, KZS 2002, nr 9, poz. 10). Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę nie znajduje powodów tak faktycznych, jak i prawnych, aby od poglądu wyrażonego w powołanej wyżej uchwale z dnia 19 sierpnia 1999 r., I KZP 24/99, odstąpić, a tym samym w pełni akceptuje stanowisko wyrażone w zaskarżonym wyroku, że w niniejszej sprawie nie doszło do obrazy art. 60 § 3 k.k. w zw. z art. 57 § 2 k.k., co przesądza o nietrafności zarzutu wywiedzionego w pkt. 1 petitum kasacji wniesionej przez obrońcę na korzyść oskarżonego A. W.

Oczywistym dla Sądu Najwyższego jest, że konstrukcję ciągu przestępstw traktować należy, co słusznie podniesiono w cytowanej uchwale, jako podstawę nadzwyczajnego obostrzenia kary. Wprawdzie w piśmiennictwie pojawiło się również stanowisko przeciwne (J. Majewski (w:) A. Zoll (red.): Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, Kraków 2004, t. I, s. 665 – 666; tamże: W. Wróbel, s. 876 – 877, Z. Ćwiąkański, s. 933 – 934 oraz P. Kardas, s. 1231 – 1232), zgodnie z którym unormowanie z art. 91 § 1 k.k. należy do sfery „zwykłego” wymiaru kary, jednak dominuje w nim (piśmiennictwie) pogląd zbieżny z tym, który, jak to wskazano wyżej, wyraża konsekwentnie Sąd Najwyższy (K. Buchała (w:) K. Buchała, A. Zoll: Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, Kraków 1998, t. I, s. 426; A. Marek: Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2004, s. 239; L. Tyszkiewicz (w:) O. Górniok (red.): Kodeks karny. Komentarz, Gdańsk 2005, s. 707; Patrycja Kozłowska – Kalisz (w:) M. Mozgawa (red.): Kodeks karny. Praktyczny komentarz, Kraków 2006, s. 191; P. Hofmański, L. K. Paprzycki (w:) O. Górniok (red.): Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2006, s. 338). Przemawia za nim już sama treść przepisu, zgodnie z którym efektem przyjęcia w konkretnej sprawie instytucji ciągu przestępstw jest przecieź, jak i w innych przewidzianych w Kodeksie karnym wypadkach nadzwyczajnego obostrzenia kary, modyfikacja granic (np. dolnej – art. 57a § 1

k.k. lub górnej – art. 64 § 1 k.k.) ustawowego zagrożenia, co nie pozwala na sprowadzenia tego unormowania do problematyki „zwykłego” wymiaru kary. Ponadto nie znajduje żadnego uzasadnienia założenie, stanowiące podstawę wyrażenia pierwszego z zaprezentowanych poglądów, że ustawodawca chciał zastosować konstrukcję nadzwyczajnego obostrzenia kary wyłącznie w przypadku popełnienia jednego przestępstwa. Nie ma przeszkód, aby nadzwyczajne obostrzenie kary w pewnych sytuacjach wiązać także z popełnieniem dwóch lub więcej przestępstw, zwłaszcza, gdy tworzą one ciąg. Okolicznością uzasadniają obostrzenie jest w tym wypadku nie ilość przestępstw, lecz podobny sposób ich popełnienia, krótkie odstępy czasu oraz tożsamość kwalifikacji prawnej popełnionych czynów (tak – G. Łabuda (w:) J. Giezek (red.): Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, Warszawa 2007, s. 419 – 420). Wreszcie stanowisko wyrażane w orzecznictwie znajduje oparcie w regułach wykładni systemowej. Po pierwsze – gdyby przyjąć, że w przypadku art. 91 § 1 k.k. mamy do czynienia ze zwykłym a nie nadzwyczajnym obostrzeniem kary – zmarginalizowaniu uległaby regulacja wynikająca z art. 57 § 1 k.k. mająca zapobiegać swoistej multiplikacji obostrzeń górnej granicy kary. Nie byłoby bowiem wówczas przeszkód, wynikających właśnie z treści art. 57 § 1 k.k., by w razie zaktualizowania się jakiegokolwiek podstawy nadzwyczajnego obostrzenia (np. recydywy specjalnej) zwiększoną już o połowę górną granicę ustawowego zagrożenia zwiększyć (na podstawie art. 64 § 1 lub 2 k.k.) raz jeszcze o połowę (tamże: J. Giezek, Komentarz, s. 596 – 597). Byłaby to więc w takim wypadku niewątpliwie, i to w zakresie wymiaru kary, interpretacja na niekorzyść. Po wtóre, wykładnia, zgodnie z którą art. 91 § 1 k.k. nie określa podstawy do nadzwyczajnego obostrzenia kary, stawiałaby to pod znakiem zapytania założenie o racjonalności ustawodawcy, który wprowadził w innym akcie prawnym, bo Kodeksie karnym skarbowym (art. 37 § 1 pkt 3 k.k.s.), tworząc w założeniach tożsamą z zawartą w art. 91 § 1 k.k. (popełnienie dwóch lub więcej przestępstw skarbowych zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z nich i każdy z tych czynów wyczerpuje znamiona przestępstwa skarbowego określonego w tym samym przepisie, a odstępy czasu między nimi nie są długie) konstrukcję ciągu przestępstw (do której nota bene stosuje się odpowiednio art. 57 k.k. – art. 20 § 2 k.k.s.), uznał ją za podstawę właśnie do obligatoryjnego nadzwyczajnego obostrzenia kary.

Zasadnie także przyjął Sąd Apelacyjny w B., w ślad za powołaną już uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 1999 r., I KZP 24/99, że nadzwyczajne obligatoryjne złagodzenie kary, o którym mowa w art. 60 § 3 k.k. możliwe jest także wówczas, gdy podstawa do nadzwyczajnego złagodzenia kary zachodzi tylko w stosunku do jednego lub kilku składających się na ciąg przestępstw, odrzucając tym samym odmienne poglądy, które pojawiły się w piśmiennictwie (powołane już wyżej glosy J. Majewskiego i A. Rybak) i orzecznictwie (cytowany wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 18 lipca 2002 r., II AKa 166/02) oraz, że w takim wypadku możliwe jest również wymierzenie kary z nadzwyczajnym jej obostrzeniem albo orzeczenie kary w granicach zwyczajnego ustawowego zagrożenia, zaś przy podejmowaniu decyzji w tym przedmiocie (którą z trzech konkurencyjnych możliwości wybrać i w jakiej wysokości orzec karę) – a to w oparciu o przepis art. 57 § 2 k.k. – sąd powinien kierować się zasadami wymiaru kary, o których mowa w art. 53 k.k.

I tak, przyjmując, że oskarżony popełnił przestępstwa w warunkach, określonego w art. 91 § 1 k.k., ciągu przestępstw, wymierza się jedną karę za tych kilka pozostających w ciągu przestępstw. W wypadku tych czynów branych łącznie istnieje więc podstawa do fakultatywnego nadzwyczajnego obostrzenia kary. Okoliczność, że co do niektórych z nich istnieje podstawa do nadzwyczajnego obligatoryjnego złagodzenia kary nie oznacza, iż obligatoryjnie jest złagodzenie kary za całość, w tym za czyny, co do których w ogóle nie zachodzi podstawa nadzwyczajnego złagodzenia. Nie może budzić bowiem wątpliwości, że czyny te, w takim układzie, w pewnym sensie umknęłyby ocenie prawnokarnej. Z drugiej strony nie można pomijać i tego, że w odniesieniu do części zachowań, objętych wszak jedną karą, taka podstawa nadzwyczajnego złagodzenia przecież istnieje (B. Budyn – Kulik (w:) M. Mozgawa (red.): Kodeks karny..., s. 138). Uwzględnienie obu tych czynników możliwe jest wyłącznie w wypadku zastosowania rozwiązania przyjętego przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 19 sierpnia 1999 r., I KZP 24/99, gdyż jedynie wtedy, w ramach sędziowskiego wymiaru kary, w oparciu o przepis art. 57 § 2 k.k. i przy zastosowaniu dyrektyw wymiaru kary

wskazanych w art. 53 k.k., istnieje możliwość określenia kary, uwzględniającej wszystkie wskazane wyżej okoliczności, co in concreto prowadzić może do wymierzenia, za całość zachowań oskarżonego, jednej kary bądź z zastosowaniem instytucji nadzwyczajnego jej złagodzenia, bądź nadzwyczajnego obostrzenia, bądź wreszcie w zwykłych granicach ustawowego zagrożenia.

Wbrew twierdzeniom autora kasacji, treść art. 57 § 2 k.k. nie ogranicza również sądu do dokonania wyboru jedynie pomiędzy dwiema alternatywami, tj. nadzwyczajnym złagodzeniem albo obostrzeniem kary, nie dając możliwości jej orzeczenia w granicach ustawowego zagrożenia. Trafnie Sąd drugiej instancji wywiódł, że skoro pomimo jednoczesnego istnienia przesłanki do nadzwyczajnego złagodzenia kary, ustawa zezwala na "więcej" (tj. na nadzwyczajne obostrzenie kary), nieracjonalne byłoby przyjęcie założenia, iż nie zezwala na „mniej” (tj. na wymierzenie kary w granicach zwyczajnego ustawowego zagrożenia), za czym przemawia użycie w art. 57 § 2 k.k. zwrotu „sąd może”, co skutkuje tym, że w wypadku zbiegu nadzwyczajnego obostrzenia i złagodzenia kary tracą one obligatoryjny charakter przewidziany przepisem szczególnym. Taka interpretacja nie jest więc, jak to sugeruje skarżący „poprawianiem ustawodawcy”, lecz wyłącznie dokonaniem wykładni przepisu prawa, przy zastosowaniu obowiązujących reguł interpretacyjnych, w tym wypadku zasady a maiori ad minus, do czego sąd orzekający jest nie tylko uprawniony, lecz wręcz zobowiązany.

Konkludując, potwierdzić więc należy wyrażany konsekwentnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, że w sytuacji, gdy sprawca popełnił przestępstwa w warunkach ciągu przestępstw (art. 91 § 1 k.k.), przy czym co do niektórych z tych przestępstw zachodziły przesłanki przewidziane w art. 60 § 3 k.k., sąd, orzekając jedną karę na podstawie przepisu, którego znamiona każde z tych przestępstw wyczerpuje, może – na podstawie art. 57 § 2 k.k. – albo zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, albo wymierzyć karę z nadzwyczajnym jej obostrzeniem, albo wreszcie orzec karę w granicach zwyczajnego ustawowego zagrożenia, zaś przy podejmowaniu decyzji, którą z trzech konkurencyjnych możliwości wybrać i w jakiej wysokości orzec karę, powinien kierować się zasadami wymiaru kary określonymi w art. 53 k.k.”

1.2.12. Uczynienie z popełnienia przestępstw źródła dochodu; zbieg przepisów ustawy; podrabianie dokumentów

przepisy: art. 65 § 1 k.k., art. 11 § 2 k.k.

hasła: recydywa, zbieg przepisów ustawy, przestępstwo jako źródło dochodów; przestępstwa przeciwko wiarygodności dokumentów – fałszowanie dokumentów

Postanowienie z dnia 28 lutego 2008 r., V KK 238/07

Teza:

1. **Okres osiągania dochodu (w perspektywie realizacji przesłanek z art. 65 § 1 k.k.) nie jest oczywiście bez znaczenia, ale uznania go za stały ustawodawca nie warunkuje trwaniem przez określony czas. Sąd Okręgowy poświęcił tej kwestii dużo uwagi i wykazał, iż niezależnie od tego, że proceder przestępczy trwał trzy miesiące, to staranne przygotowania skazanych do jego prowadzenia ujawniały zamiar kontynuowania tak długo, jak byłby on skuteczny. W tym stanie rzeczy stanowisko sądu odwoławczego wyrażone w aprobacie dla zamieszczenia w opisie i kwalifikacji przypisanego skazanym przestępstwa art. 65 § 1 k.k., uznać należało za prawidłowe, nie uchybiające treści tego przepisu.**
2. **Podstawą oceny czy określone przepisy prawa materialnego pozostają w zbiegu kumulatywnym w rozumieniu art. 11 § 2 k.k. powinna być analiza czynu, a nie samo porównywanie znamion ustawowych przestępstw różnych typów. Nie można z góry przesądzić, czy abstrakcyjnie pojmowane typy czynów zabronionych będą występowały w zbiegu kumulatywnym,**

skoro, jak samo brzmienie przepisu art. 11 § 2 k.k. wskazuje, odnosi się on do konkretnego czynu jako substratu oceny z punktu widzenia prawa materialnego.

- 3. Przy wykładni znamienia „podrobienia” podkreśla się, że czynność ta polega na sporządzeniu zapisu informacji w formie i treści odpowiadającej dokumentowi – każdą metodą. Użycie kopiarki nie odbiera czynności cech podrobienia dokumentu.**

Z uzasadnienia:

„Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W sytuacji, gdy w prawomocnym wyroku przypisano obu oskarżonym popełnienie dwóch przestępstw wspólnie i w porozumieniu, a wniesione na ich korzyść kasacje mają zbliżoną do siebie treść, celowym jest, dla uniknięcia powtórzeń, łączne odniesienie się do zawartych w nich zarzutów.

Już na wstępie trzeba zauważyć, że charakter kasacyjny mają te tylko z nich, które wskazują na uchybienia w wyroku sądu drugiej instancji, gdyż tak właśnie ustawa określa zakres zaskarżenia kasacją przez stronę (art. 519 i 520 § 1 k.p.k.). Waler taki mają zarzuty obrazy prawa materialnego i to w sytuacji zaistniałej w niniejszej sprawie, tj., gdy sąd odwoławczy odniósł się do zarzutów naruszenia prawa materialnego zawartych w apelacji, a strona skarżąca prawomocny wyrok w dalszym ciągu je podtrzymuje. Ponowne podniesienie takiego zarzutu oznacza bowiem, że w przekonaniu skarżącego naruszenie prawa materialnego nastąpiło także przy kontroli prawidłowości subsumcji dokonanej przez sąd odwoławczy, a więc, gdy sąd ten wypełniał swoje powinności nałożone przepisami art. 433 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., ale aprobując kwalifikację prawną czynu przyjętą przez sąd pierwszej instancji, powielił uchybienie prawu materialnemu. Tak właśnie należało rozumieć zarzuty obrazy prawa materialnego zamieszczone w kasacjach obrońców skazanych.

Skarżący zakwestionowali zasadność utrzymania w mocy kwalifikacji prawnej przestępstwa przypisanego skazanym, polegającego na przyjęciu serii korzyści majątkowych w toku pozorowanych kontroli drogowych (czyny z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k.) – jako popełnionego w warunkach określonych w art. 65 § 1 k.k., a więc z uczynieniem sobie z tego procederu stałego źródła dochodu. Podważając tę kwalifikację, skarżący akcentowali okoliczność, że działanie skazanych trwało nieco ponad trzy miesiące, a więc w ich przekonaniu zbyt krótko, by w osiąganiu dochodu dostrzec cechę stałości. Obrońca A. N. wskazał nadto na jego dobrą sytuację materialną i na wynikającą stąd „nieznaczną” kwotę osiągniętych z przestępstwa.

Zarzuty obrazy art. 65 § 1 k.k. jawią się jako całkowicie bezzasadne w świetle pogłębionej argumentacji sądu odwoławczego, w której odrzucono odnośny zarzut apelacji. Sąd drugiej instancji wskazał na jednolitość poglądów prezentowanych w doktrynie i zbieżne z nimi orzecznictwo sądowe, dotyczące wykładni pojęcia „stałego źródła dochodu” z popełnienia przestępstwa. Przytoczył szereg niekwestionowanych w opracowaniach prawnych wypowiedzi, z których wynika, że źródło „stałe” nie musi być ani wyłączne, ani główne, ani nawet przynoszące dochód o istotnym znaczeniu dla sprawcy. Wystarczy, że korzyść majątkowa z przestępstwa stanowi uboczne źródło dochodu. Okres osiągania dochodu nie jest oczywiście bez znaczenia, ale uznania go za stały ustawodawca nie warunkuje trwaniem przez określony czas. Sąd Okręgowy poświęcił tej kwestii dużo uwagi i wykazał, iż niezależnie od tego, że proceder przestępczy trwał trzy miesiące, to staranne przygotowania skazanych do jego prowadzenia ujawniały zamiar kontynuowania tak długo, jak byłby on skuteczny. W tym stanie rzeczy stanowisko sądu odwoławczego wyrażone w aprobacie dla zamieszczenia w opisie i kwalifikacji przypisanego skazanym przestępstwa art. 65 § 1 k.k., uznać należało za prawidłowe, nie uchybiające treści tego przepisu. Raz jeszcze trzeba podkreślić, że skarżący ograniczyli się jedynie do przedstawienia własnego stanowiska w omawianej kwestii, pomijając całkowicie odmienną interpretację „stałego źródła dochodu” w rozumieniu art. 65 § 1 k.k., przyjętą jednolicie w orzecznictwie i piśmiennictwie prawniczym.

*W kasacji na korzyść G. K. zarzut obrazy art. 11 § 2 k.k. umotywowany został tym, że przepisy art. 231 § 2 k.k. i art. 286 § 1 k.k. nie mogą pozostawać w zbiegu kumulatywnym, gdyż ten pierwszy stanowi *lex specialis* w stosunku do drugiego. Skarżący wywodził, że wprowadzenie w błąd i doprowadzenie do niekorzystnego rozporządzenia mieniem osoby trzeciej (czynność sprawcza przestępstwa z art. 286 § 1 k.k.) swoim zakresem obejmuje także działanie stanowiące przekroczenie uprawnień przez funkcjonariusza publicznego dokonane w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (znamie przestępstwa z art. 231 § 2 k.k.). Stąd też, zdaniem skarżącego, w kwalifikacji prawnej powinien pozostać tylko art. 231 § 2 k.k., jako przepis specjalny. Za niewystarczające uznał autor kasacji powołanie się przez sąd odwoławczy na jeden z judykatów Sądu Najwyższego, w którym przyjęto zbieg kumulatywny obu tych przepisów i aprobusując do niego głosę (I KZP 37/03, w OSNKW 2004/2/14).*

Istotnie, uzasadnienie Sądu Okręgowego jest w tej kwestii lakoniczne i sprowadza się do stwierdzenia, że kumulatywna kwalifikacja, obejmująca oba te przepisy, jest prawidłowa. Stanowisko aprobusujące przyjętą kwalifikację jest jednak, w przekonaniu Sądu Najwyższego, trafne. Podstawą oceny czy określone przepisy prawa materialnego pozostają w zbiegu kumulatywnym w rozumieniu art. 11 § 2 k.k. powinna być analiza czynu, a nie samo porównywanie znamion ustawowych przestępstw różnych typów, jak czyni skarżący. Nie można z góry przesądzić, czy abstrakcyjnie pojmowane typy czynów zabronionych będą występowały w zbiegu kumulatywnym, skoro, jak samo brzmienie przepisu art. 11 § 2 k.k. wskazuje, odnosi się on do konkretnego czynu jako substratu oceny z punktu widzenia prawa materialnego. Jeśli tak spojrzeć na obraz czynu przypisanego skazanym, to uzasadnione staje się przyjęcie, że swoim działaniem oskarżeni wypełnili zarówno znamie przekroczenia uprawnień funkcjonariusza publicznego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (art. 231 § 2 k.k.), jak i wprowadzenia w błąd i wykorzystania błędu zatrzymywanych kierowców co do tego, że pełnią oni kontrolę drogową, jako powierzona im czynność służbową. Wbrew temu, co twierdzi skarżący w kasacji, przekroczenie uprawnień w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez funkcjonariusza publicznego, nie zawsze mieści się zakresowo we wprowadzeniu w błąd lub wyzyskaniu błędu innej osoby, której dotyczy czynność dokonana z przekroczeniem uprawnień. Jeśli bowiem modus operandi sprawcy, przedstawia się tak, jak ustalono w sprawie, tzn. gdy oba elementy łączą się ze sobą, to dla oddania pełnej zawartości kryminalnej czynu, niezbędne jest przyjęcie kwalifikacji kumulatywnej. Porównywane znamiona ustawowe obu typów czynów zabronionych krzyżują się tutaj ze sobą. Za kwalifikacją kumulatywną przemawia inny jeszcze powód, a mianowicie, skumulowanie się celu działania skazanych dla osiągnięcia korzyści majątkowej, z faktycznym jej osiąganiem w wyniku doprowadzenia osób pokrzywdzonych do niekorzystnych rozporządzeń mieniem. Tak więc i z tego punktu widzenia zastosowanie zbiegu kumulatywnego art. 231 § 2 k.k. i art. 286 § 1 k.k. było zasadne.

Trzeci zarzut obrazy prawa materialnego zawarty jest w kasacji obrońcy A. N. Skarżący wytknął w nim naruszenie art. 270 § 1 k.k., wyrażając pogląd, że zachowanie skazanego nie wypełniło znamion tego występku. Wysunął dwa argumenty. Po pierwsze, że skopiowanie legitymacji policyjnej za pomocą zwykłej kopiarki kolorowej nie stanowi podrobienia dokumentu. Po drugie, że skazany wykonał kopię legitymacji nie po to, by używać ją jako autentyczną. Oba te argumenty są nietrafne. Skarżący nie usiłował nawet wykazać dlaczego skopiowanie dokumentu przy użyciu kopiarki nie miałyby stanowić podrobienia. Przy wykładni znamienia „podrobienia” podkreśla się, że czynność ta polega na sporządzeniu zapisu informacji w formie i treści odpowiadającej dokumentowi – każdą metodą (Kodeks karny. Część szczególna, red. A. Zoll, t. II, Kraków 2006, s. 1320). Użycie kopiarki nie odbiera czynności cech podrobienia dokumentu. To zaś, czy oskarżony dopuścił się fałszu legitymacji w celu użycia jej za autentyczną jest kwestią faktu. Taki cel działania skazanego został ustalony w prawomocnym wyroku. Kwestionowanie go przez skarżącego trzeba uznać za próbę podważenia ustaleń faktycznych pod pozorem zarzutu obrazy prawa materialnego, co jest przecież niedopuszczalne.”

1.4. Zagadnienia prawne

(opracował: Michał Hudzik, asystent w Izbie Karnej SN)

1.4.1. Właściwość miejscowa

przepisy: art. 35 § 1 k.p.k., art. 35 § 3 k.p.k., art. 426 § 2 k.p.k.

hasła: właściwość miejscowa

Pytanie prawne Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku, **I KZP 2/08**

„Czy postanowienie sądu rejonowego o przekazaniu według właściwości miejscowej sprawy zażalenia na postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego jest orzeczeniem sądu odwoławczego w rozumieniu art. 426 § 2 k.p.k., a jeżeli tak, to, czy na takie postanowienie sądu rejonowego służy zażalenie do przelożonego sądu okręgowego?”

Termin rozstrzygnięcia:

28 kwietnia 2008 r., sala C, godz. 9.00

1.4.2. Właściwość miejscowa

przepisy: art. 35 § 1 k.p.k., art. 35 § 3 k.p.k., art. 426 § 2 k.p.k.

hasła: właściwość miejscowa

Pytanie prawne Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku, **I KZP 3/08**

„Czy postanowienie sądu rejonowego o przekazaniu według właściwości miejscowej sprawy zażalenia na postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego jest orzeczeniem sądu odwoławczego w rozumieniu art. 426 § 2 k.p.k., a jeżeli tak, to, czy na takie postanowienie sądu rejonowego służy zażalenie do przelożonego sądu okręgowego?”

Termin rozstrzygnięcia:

28 kwietnia 2008 r., sala C, godz. 9.30

1.4.3. Właściwość miejscowa

przepisy: art. 35 § 1 k.p.k., art. 35 § 3 k.p.k., art. 426 § 2 k.p.k.

hasła: właściwość miejscowa

Pytanie prawne Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku, **I KZP 4/08**

„Czy postanowienie sądu rejonowego o przekazaniu według właściwości miejscowej sprawy zażalenia na postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego jest orzeczeniem sądu odwoławczego w rozumieniu art. 426 § 2 k.p.k., a jeżeli tak, to, czy na takie postanowienie sądu rejonowego służy zażalenie do przelożonego sądu okręgowego?”

Termin rozstrzygnięcia:

28 kwietnia 2008 r., sala C, godz. 10.00

1.4.4. Właściwość miejscowa

przepisy: art. 35 § 1 k.p.k., art. 35 § 3 k.p.k., art. 426 § 2 k.p.k.

hasła: właściwość miejscowa

Pytanie prawne Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku, **I KZP 5/08**

„Czy postanowienie sądu rejonowego o przekazaniu według właściwości miejscowej sprawy zażalenia na postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego jest orzeczeniem sądu odwoławczego w rozumieniu art. 426 § 2 k.p.k., a jeżeli tak, to, czy na takie postanowienie sądu rejonowego służy zażalenie do przelozonego sądu okręgowego?”

Termin rozstrzygnięcia:

28 kwietnia 2008 r., sala C, godz. 10.30

1.4.5. Zakres pojęcia „szkoda” w rozumieniu art. 46 § 1 k.k.

przepisy: art. 46 § 1 k.k., art. 52 § 1 k.p.k., art. 445 § 3 k.c.

hasła: środki karne – obowiązek naprawienia szkody; pokrzywdzony

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Tarnowie, **I KZP 6/08**

„1. Czy szkoda, o której mowa w art. 46 § 1 k.k. obejmuje wyłącznie krzywdę osoby bezpośrednio pokrzywdzonej przestępstwem (ofiary) czy również krzywdę osób jej najbliższych doznaną w związku z jej śmiercią jako następstwem przestępstwa?

2. W przypadku uznania, że do uzyskania zadośćuczynienia uprawniona jest jedynie ofiara przestępstwa, czy roszczenie to przechodzi na osoby najbliższe (strony zastępcze – art. 52 § 1 k.p.k.) niezależnie od ograniczeń z art. 445 § 3 k.c.?”

Termin rozstrzygnięcia:

28 kwietnia 2008 r., sala C, godz. 11.30

1.4.6. Zmiana właściwości rzeczowej sądu rejonowego i sądu okręgowego

przepisy: ustawa z dnia 29 marca 2007 r. o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 64, poz. 432 ze zm.), art. 25 k.p.k.

hasła: właściwość rzeczowa

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Szczecinie, **I KZP 7/08**

„Czy zasada petryfikacji właściwości rzeczowej sądów rejonowych w sprawach o czyny, o które została z dniem 12 lipca 2007 r. poszerzona właściwość rzeczowa sądów okręgowych,

obejmuje także sprawy, w których akt oskarżenia został wniesiony przed 12 lipca 2007 r. i przed tym dniem nie został rozpoczęty przewód sądowy?”

Termin rozstrzygnięcia:

2. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące prawa karnego

(opr. Leszek Ziomek, asystent w Izbie Karnej SN)

2.1. Wyroki i postanowienia Trybunału Konstytucyjnego

(źródło: www.trybunal.gov.pl)

2.2. Wokanda Trybunału Konstytucyjnego

(źródło: www.trybunal.gov.pl)

2.2.1. Pytanie prawne Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia IV Wydział Grodzki dotyczące zwolywania zgromadzenia bez wymaganego zezwolenia (sygn. akt P 15/08)

Do Trybunału Konstytucyjnego wpłynęło pytanie prawne Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia IV Wydział Grodzki o zbadanie czy art. 52 § 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń jest zgodny z art. 57 Konstytucji RP i art. 11 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, w zakresie w jakim przepis ten penalizuje zwolywanie zgromadzenia spontanicznego bez wymaganego zawiadomienia lub przewodniczenie zgromadzenia spontanicznemu, a więc takiemu zgromadzeniu, którego wcześniejsze zgłoszenie nie było możliwe z przyczyn niezależnych od organizatora, a odbycie zgromadzenia w innym terminie byłoby bezcelowe lub mało istotne z punktu widzenia debaty publicznej.

3. Legislacja

(opr. Sławomir Żółtek, asystent w Izbie Karnej SN)

3.1. Akty normatywne dotyczące prawa karnego

3.2. Prace legislacyjne rządu

Na posiedzeniu 7 marca Rada Ministrów obradowała nad projektem ustawy o zmianie ustawy o państwowej kompensacie przysługującej ofiarom niektórych przestępstw umyślnych, przedłożonym przez ministra sprawiedliwości.

Projektowane przepisy będą dotyczyły osób pokrzywdzonych w wyniku przestępstw popełnionych po 30 czerwca 2005 r. Zaproponowane zmiany przewidują, że wnioski o kompensatę dotyczące przestępstw popełnionych w okresie od 1 lipca 2005 r. do 20 września 2005 r. pokrzywdzeni mogą składać w okresie dwóch lat od dnia wejścia w życie projektowanej ustawy. Po tym okresie uprawnienia do domagania się zadośćuczynienia wygasną. Projekt nowelizacji dostosowuje prawo polskie do rozwiązań unijnych.

3.3. Prace legislacyjne Sejmu i Senatu RP

3.3.1. Sejm

3.3.1.1. Nowe projekty

3.3.1.2. Posiedzenia plenarne

3.3.1.3. Prace komisji sejmowych

- **7 marca 2008 r. Komisja do Spraw Unii Europejskiej /SUE/** rozpatrzyła Projektu decyzji ramowej Rady 200. /.../ WSiSW z dnia ... w sprawie wykonywania wyroków zaocznych oraz w sprawie zmiany: decyzji ramowej 2002/584/WSiSW z dnia 13 czerwca 2002 r. w sprawie europejskiego nakazu aresztowania i procedury wydawania osób między państwami członkowskimi, oraz decyzji ramowej 2005/214/WSiSW z dnia 24 lutego 2005 r. w sprawie stosowania zasady wzajemnego uznawania do kar o charakterze pieniężnym, oraz decyzji ramowej 2006/783/WSiSW z dnia 6 października 2006 r. w sprawie stosowania zasady wzajemnego uznawania do nakazów konfiskaty, oraz (decyzji ramowej .../.../ WSiSW z dnia ... o stosowaniu zasady wzajemnego uznawania do wyroków skazujących na karę pozbawienia wolności lub inny środek polegający na pozbawieniu wolności — w celu wykonywania tych wyroków w Unii Europejskiej) (sygn. Rady 5213/08) i odnoszący się do niego projekt stanowiska rządu.

Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag.

- **12 marca 2008 r. Komisje: Finansów Publicznych /FPB/ oraz Administracji i Spraw Wewnętrznych /ASW/** rozpatrzyły uchwałę Senatu o stanowisku w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Służbie Celnej (druk nr 291). Senat zaproponował 3 poprawki. Komisje rekomendowały przyjęcie wszystkich poprawek. Poprawka nr 1 ma na celu przywrócenia funkcjonariusza (na jego wniosek) do służby w przypadku umorzenia postępowania karnego z powodu niepełnienia przestępstwa lub przestępstwa skarbowego lub braku ustawowych znamion czynu zabronionego lub uniewinnienia prawomocnym wyrokiem sądu, jeżeli zwolnienie ze służby nastąpiło na podstawie art. 26 pkt 13 (tj. po upływie 12 miesięcy okresu zawieszenia w pełnieniu obowiązków służbowych, jeżeli nie ustąpiły przyczyny będące podstawą zawieszenia). Poprawka nr 2 ma charakter doprecyzowujący. Poprawka nr 3 wprowadza przepis intertemporalny, który jednoznacznie stanowi, że w przypadku toczącego się już postępowania dyscyplinarnego wobec funkcjonariusza i ustanowienia obrońcy na mocy przepisów dotychczasowych będzie można po wejściu w życie ustawy nowelizującej ustanowić innego obrońcę spośród radców prawnych lub adwokatów.

Sprawozdawca – poseł Krystyna Skowrońska (PO). Komisje dysponowały opinią KIE stanowiącą, iż poprawki nie są objęte zakresem prawa Unii Europejskiej. W posiedzeniu uczestniczył podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów – Jacek Kapica.

3.3.2. Senat

3.3.2.1. Posiedzenia plenarne

3.3.2.2. Prace komisji senackich

5. Informacja międzynarodowa

(opr. Hanna Kuczyńska, asystentka w Izbie Karnej SN)

5.3. Unia Europejska

5.3.1. Kompetencja Wspólnot Europejskich do ustanawiania sankcji karnych

WYROK TRYBUNAŁU (wielka izba) z dnia 23 października 2007 r. w sprawie C-440/05

Komisja Wspólnot Europejskich, jako strona skarżąca, popierana przez Parlament Europejski, jako interwenienta, przeciwko Radzie Unii Europejskiej.

Teza:

Określenie rodzaju i wymiaru stosowanych sankcji karnych nie leży w kompetencji Wspólnoty. W konsekwencji prawodawca wspólnotowy nie może przyjąć przepisów dotyczących rodzaju i wymiaru stosowanych sankcji karnych, natomiast, chociaż, jako generalna zasada, prawo karne nie należy do kompetencji Wspólnoty, to kiedy zastosowanie proporcjonalnych, skutecznych i odstraszących sankcji karnych przez organy państw członkowskich stanowi zasadniczy środek dla celu zwalczania przestępstw przeciwko środowisku to wówczas Wspólnota ma prawo wprowadzać takie sankcje w celu zapewnienia przestrzegania reguł, jakie na tym obszarze wprowadziła.

Omówienie:

1. Podstawy prawne sporu

Niniejsza sprawa rozstrzygana przez Trybunał dotyczyła kwestii podziału kompetencji między pierwszym a trzecim filarem Unii Europejskiej oraz między Wspólnotą a państwami członkowskimi w dziedzinie przepisów prawa karnego, która powszechnie postrzegana jest jako domena suwerennej władzy państw członkowskich.

W dniu 12 lipca 2005 r., Rada Unii Europejskiej przyjęła decyzję ramową 2005/667 (Dz. Urz. UE L 255, s. 164) w sprawie wzmocnienia uregulowań prawnokarnych w celu egzekwowania przepisów dotyczących zapobiegania zanieczyszczeniom pochodzącym ze statków. Stanowiła ona instrument, za pomocą którego Unia Europejska zamierzała zbliżyć ustawodawstwa państw członkowskich w dziedzinie prawa karnego, zobowiązując je do ustanowienia wspólnych sankcji karnych w celu walki z zanieczyszczeniami pochodzącymi ze statków spowodowanymi umyślnie lub wynikającymi z rażącego niedbalstwa. Wspomniana decyzja ramowa przewidywała przyjęcie przez państwa członkowskie szeregu środków związanych z prawem karnym, w celu zrealizowania celu dyrektywy 2005/35 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 7 września 2005 r. w sprawie zanieczyszczenia pochodzącego ze statków oraz wprowadzenia sankcji w przypadku naruszenia prawa (Dz. Urz. WE L 255, s. 11), to jest zapewnienia wysokiego poziomu bezpieczeństwa oraz ochrony środowiska w transporcie morskim przez zbliżenie ustawodawstw państw członkowskich.

Dyrektywę, której preambuła nawiązuje do wspólnotowej polityki bezpieczeństwa morskiego oraz ochrony środowiska naturalnego, przyjęto w oparciu o art. 80 ust. 2 TWE w tytule V dotyczącym transportu. Artykuł 80 ust. 2 TWE ma następujące brzmienie:

„Rada, stanowiąc większością kwalifikowaną, może zadecydować, czy, w jakim zakresie i w jakim trybie właściwe przepisy mogą być przyjęte dla transportu morskiego i lotniczego”. Natomiast sama dyrektywa sformułowana jest w następujący sposób:

Art. 8 dyrektywy 2005/35

„1. Państwa członkowskie podejmują niezbędne kroki w celu zapewnienia, by naruszenia w rozumieniu art. 4 podlegały skutecznym, proporcjonalnym i odstrasżającym sankcjom, które mogą obejmować sankcje karne lub administracyjne. (...)”

W oparciu o tę dyrektywę przyjęto decyzję ramową, w której zobowiązano państwa do podejmowania określonych środków prawnokarnych:

Art. 2 decyzji ramowej 2005/667

1. „Z zastrzeżeniem art. 4 ust. 2 niniejszej decyzji ramowej, każde państwo członkowskie podejmuje środki niezbędne w celu zapewnienia, [by] naruszenie w rozumieniu art. 4 i 5 dyrektywy 2005/35/WE [uważane było] za przestępstwo karne.”

Art. 4

1. „Każde państwo członkowskie podejmuje środki niezbędne w celu zapewnienia, [by] przestępstwa, o których mowa w art. 2 i 3, podlega[ły] skutecznym, proporcjonalnym i odstrasżającym sankcjom karnym, obejmującym, co najmniej w poważnych przypadkach, sankcje karne o maksymalnym [wymiarze] od roku do trzech lat pozbawienia wolności. (...)”

4. Każde państwo członkowskie podejmuje środki niezbędne w celu zapewnienia, [by] przestępstwo popełnione umyślnie, o którym mowa w art. 2, jest zagrożone sankcją karną o maksymalnym [wymiarze] od pięciu do dziesięciu lat pozbawienia wolności, w przypadku gdy przestępstwo spowodowało znaczące i rozległe szkody w stanie jakości wody, gatunków zwierzęcych lub roślinnych lub ich części i spowodowało śmierć lub poważne obrażenia osób.

5. Każde państwo członkowskie podejmuje środki niezbędne w celu zapewnienia, [by] przestępstwo popełnione umyślnie, o którym mowa w art. 2, [było] zagrożone sankcją karną o maksymalnym [wymiarze] od dwóch do pięciu lat pozbawienia wolności, w przypadku gdy:

- a) przestępstwo spowodowało znaczące i rozległe szkody w stanie jakości wody, gatunków zwierzęcych lub roślinnych lub ich części; lub
- b) przestępstwo zostało popełnione w ramach organizacji przestępczej w rozumieniu określonym we wspólnym działaniu 98/733/WSiSW z dnia 21 grudnia 1998 r. w sprawie uznawania za przestępstwa karne uczestnictwa w organizacji przestępczej w państwach członkowskich Unii Europejskiej [Dz.U. L 351, str. 1], niezależnie od poziomu sankcji, o której mowa w tym wspólnym działaniu.

6. Każde państwo członkowskie podejmuje środki niezbędne w celu zapewnienia, [by] przestępstwo, o którym mowa w art. 2, jeżeli zostało popełnione w drodze poważnego zaniedbania [rażącego niedbalstwa], [było] zagrożone sankcją karną o maksymalnym [wymiarze] od dwóch do pięciu lat pozbawienia wolności, w przypadku gdy przestępstwo to spowodowało znaczące i rozległe szkody w stanie jakości wody, gatunków zwierzęcych lub roślinnych lub ich części i spowodowało śmierć lub poważne obrażenia osób.

5. Każde państwo członkowskie podejmuje środki niezbędne w celu zapewnienia, [by] przestępstwo, o którym mowa w art. 2, jeżeli zostało popełnione w drodze poważnego zaniedbania [rażącego niedbalstwa], [było] zagrożone sankcją karną o maksymalnym [wymiarze] od roku do trzech lat pozbawienia wolności, w przypadku gdy przestępstwo to spowodowało znaczące i rozległe szkody w stanie jakości wody, gatunków zwierzęcych lub roślinnych lub ich części. (...)”

Art. 6

- „1. Każde państwo członkowskie podejmuje środki niezbędne w celu zapewnienia, że osoba prawna uznana za odpowiedzialną na mocy art. 5 ust. 1 podlega skutecznym, proporcjonalnym i odstrasżającym sankcjom. Sankcje te:
- a) obejmują grzywny wymierzane na podstawie przepisów prawa karnego lub innych przepisów, przynajmniej w przypadku gdy osoba prawna uznana została za odpowiedzialną za przestępstwa, o których mowa w art. 2, których:
 - i) maksymalna wysokość wynosi od 150.000 EUR do 300.000 EUR;
 - ii) maksymalna wysokość wynosi od 750.000 EUR do 1.500.000 EUR w najpoważniejszych przypadkach, w tym co najmniej przestępstw popełnionych umyślnie, o których mowa w art. 4 ust. 4 i art. 4 ust. 5;
 - b) mogą w każdym przypadku obejmować sankcje inne niż grzywny, takie jak:
 - i) odebranie uprawnień do świadczeń publicznych lub pomocy publicznej;
 - ii) tymczasowy lub stały zakaz podejmowania działalności gospodarczej;
 - iii) umieszczenie pod nadzorem sądowym;
 - iv) sądowy nakaz likwidacji;
 - v) obowiązek przyjęcia szczególnych środków w celu likwidacji skutków przestępstwa, za które osoba prawna została uznana za odpowiedzialną. (...)

W skardze do Trybunału złożonej dnia 8 grudnia 2005 r. Komisja Wspólnot Europejskich wniosła o stwierdzenie nieważności decyzji ramowej Rady 2005/667/WSiSW z dnia 12 lipca 2005 r. Stwierdziła, że decyzja ramowa nie została przyjęta na właściwej podstawie prawnej, a także że narusza podział kompetencji między organy Unii i Wspólnoty, określony w art. 47 TUE. Komisja stwierdziła, że właściwą podstawą prawną powinien być art. 80 ust. 2 WE. Tymczasem w motywie 5 decyzji ramowej stanowi się, że właściwym instrumentem służącym nałożeniu na państwa członkowskie obowiązku ustanowienia sankcji karnych jest właśnie decyzja ramowa przyjęta na podstawie art. 34 UE. Komisja odwołała się do wyroku Trybunału z dnia 13 września 2005 r. w sprawie Komisja przeciwko Radzie (C-176/03), w którym Trybunał stwierdził nieważność decyzji ramowej Rady 2003/80/WSiSW z dnia 27 stycznia 2003 r. w sprawie ochrony środowiska poprzez prawo karne, uzasadniając to tym, że będące przedmiotem tamtego postępowania przepisy nakładające na państwa członkowskie zobowiązanie do wprowadzenia sankcji karnych w zakresie przestępstw przeciwko środowisku Wspólnota powinna była przyjąć na podstawie art. 175 WE. Komisja uznała też, że zasadniczo prawodawca wspólnotowy posiada kompetencje do przyjmowania w ramach pierwszego filaru wszelkich przepisów odnoszących się do systemów prawa karnego państw członkowskich, które są konieczne dla zapewnienia pełnej skuteczności zasad prawa wspólnotowego.

Z kolei występujące w postępowaniu jako interwenienci państwa członkowskie oraz Rada przedstawiły opinię, że ustalenia Trybunału poczynione w sprawie C-176/03 należy interpretować zawężająco, wyłącznie jako odnoszące się do ochrony środowiska, i że określanie rodzaju i wymiaru sankcji karnych stosowanych w państwach członkowskich w każdym razie wykracza poza zakres kompetencji wspólnotowych. Zarówno Rada jak i państwa członkowskie zaprzeczyły, jakoby środki karne przewidziane w decyzji ramowej powinny być zostać przyjęte na podstawie art. 80 ust. 2 WE, a także podkreśliły, że w danym przypadku decyzja ramowa stanowiła właściwy instrument prawny do wprowadzenia środków karnych w niej wskazanych.

W opinii z dnia 28 czerwca 2007 r. złożonej do tej sprawy Rzecznik Generalny Jan Mazak zauważył, rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie zależy przede wszystkim od art. 47 UE, wyznaczającego granicę między filarem pierwszym, zwanym wspólnotowym a filarami drugim i trzecim. Artykuł

47 UE stanowi, że żadne z postanowień Traktatu UE nie narusza postanowień Traktatu WE. Ma on służyć zachowaniu kompetencji przyznanych Wspólnocie. Wertykalny podział kompetencji pomiędzy Wspólnotą a państwami członkowskimi należy w tym kontekście odróżnić od podlegającego postanowieniom art. 47 UE horyzontalnego podziału kompetencji między filarami. W ramach tego drugiego podziału podejmowanie działań na podstawie tytułu V i VI TUE jest od samego początku niemożliwe z uwagi na istnienie kompetencji na mocy Traktatu WE, bez względu na to, czy – a jeżeli tak, to w jakim zakresie – były one do tej chwili wykonywane przez Wspólnotę.

Rzecznik podniósł też, że prawodawca wspólnotowy wyraźnie wskazał w dyrektywie, że środki o charakterze odstrasającym stanowią integralną część polityki Wspólnoty w zakresie bezpieczeństwa morskiego oraz że w celu zapewnienia skutecznej ochrony środowiska zachodzi potrzeba wprowadzenia skutecznych, odstraszących i proporcjonalnych sankcji. Na tej też podstawie można przyjąć, „(...) iż wprowadzenie sankcji karnych jest w ocenie prawodawcy wspólnotowego konieczne dla skutecznej ochrony środowiska naturalnego przed zanieczyszczeniami pochodzącymi ze statków oraz że środki te są niezbędne dla zwalczania ciężkich przestępstw w tym zakresie. A zatem nakładanie na państwa członkowskie obowiązku penalizacji takich czynów oraz wprowadzania sankcji karnych o skutecznym, proporcjonalnym i odstrasającym charakterze należy do zakresu kompetencji Wspólnoty. (...)”

2. Postępowanie przed Trybunałem

Zadaniem Trybunału było w niniejszej sprawie zbadanie, czy przepisy decyzji ramowej nie naruszyły kompetencji posiadanych przez Wspólnotę na mocy art. 80 ust. 2 TWE, w zakresie w jakim mogły być one przyjęte, jak utrzymuje Komisja, na podstawie tego postanowienia. Trybunał podkreślił, że należy do jego kompetencji zapewnienie, by akty prawne, co do których Rada utrzymuje, iż objęte są tytułem VI, nie naruszały kompetencji przyznanych Wspólnocie na mocy postanowień traktatu WE.

W uzasadnieniu wyroku Trybunał odniósł się do ogólnych zasad tworzenia aktów prawnych na podstawie art. 80 ust. 2 TWE. Artykuł 70 WE w związku z art. 80 ust. 1 WE przewiduje, że cele traktatu są realizowane przez państwa członkowskie w sektorze transportu kolejowego, drogowego i żeglugi śródlądowej w ramach tej polityki. Wspólna polityka transportowa stanowi więc jeden z fundamentów Wspólnoty. Artykuł 80 ust. 2 WE stanowi, że Rada może zdecydować, czy, w jakim zakresie i w jakim trybie właściwe przepisy mogą być przyjęte dla transportu morskiego. Przepis ten nie wyłącza zastosowania traktatu WE do transportu morskiego, lecz przewiduje jedynie, że jego postanowienia szczególne odnoszące się do wspólnej polityki transportowej, zawarte w tytule V tego traktatu, nie stosują się automatycznie do tej dziedziny działalności. Artykuł 80 ust. 2 WE nie przewiduje również wyraźnie żadnego ograniczenia, jeżeli chodzi o rodzaj szczególnych przepisów wspólnotowych, które mogą zostać przyjęte przez Radę zgodnie z postanowieniami proceduralnymi art. 71 WE więc prawodawca wspólnotowy dysponuje zgodnie z tym postanowieniem szerokim uprawnieniem normatywnym. Co więcej, istnienie kompetencji przyznanej w art. 80 ust. 2 WE nie jest uzależnione od tego, czy prawodawca zdecyduje się z niej faktycznie skorzystać. Trybunał przypomniał, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem wybór podstawy prawnej aktu wspólnotowego musi opierać się na obiektywnych czynnikach, które mogą zostać poddane kontroli sądowej, do których należą w szczególności cel i treść aktu. Nie można również pominąć faktu, że ochrona środowiska, która zgodnie z art. 6 WE jest jednym z podstawowych celów Wspólnoty, powinna być traktowana jako jeden z elementów wspólnej polityki transportowej.

Jeśli chodzi konkretnie o decyzję ramową 2005/667, to z jej preambuły wynika, że ma ona na celu poprawę bezpieczeństwa na morzu i jednocześnie wzmocnienie ochrony środowiska morskiego przed zanieczyszczeniami pochodzącymi ze statków. Jak wynika z jej motywów 2 i 3, ma ona

bowiem na celu zbliżenie ustawodawstw państw członkowskich. Poprzez ustanowienie szczególnych przepisów prawno-karnych decyzja ramowa – o czym mówią motywy 4 i 6 dyrektywy 2005/35 – uzupełnia tę dyrektywę.

Trybunał stwierdził, że celem wspomnianej dyrektywy jest również zapewnienie wysokiego poziomu bezpieczeństwa i ochrony środowiska w transporcie morskim. Natomiast decyzja ramowa wprowadza w art. 2, 3 i 5 obowiązek ustanowienia przez państwa członkowskie sankcji karnych wobec osób fizycznych i prawnych, które popełniły przestępstwa, o których mowa w art. 4 i 5 dyrektywy 2005/35, podlegały do ich popełnienia lub pomagały w ich popełnieniu. Ponadto, ustala ona w art. 4 i 6 rodzaj i wymiar sankcji karnych, które należy stosować w zależności od szkód, jakie dane przestępstwa spowodowały w odniesieniu do stanu jakości wód, gatunków zwierzęcych lub roślinnych lub ludzi.

W kolejnej części orzeczenia Trybunał rozstrzygnął konflikt między Komisją i Radą na korzyść Komisji, orzekając, że w niniejszej sprawie nie można było odmówić kompetencji Wspólnoty do ustanawiania sankcji prawno-karnych. Kompetencja ta ma jednak określone granice, poza które Komisja nie może wykraczać w swojej działalności legislacyjnej.

- „66 Chociaż co do zasady przepisy prawa karnego, jak i zasady procedury karnej nie należą do kompetencji Wspólnoty (zob. podobnie wyrok z dnia 11 listopada 1981 r. w sprawie 203/80 Casati, Rec. str. 2595, pkt 27; z dnia 16 czerwca 1998 r. w sprawie C-226/97 Lemmens, Rec. str. I-3711, pkt 19, i ww. wyrok z dnia 13 września 2005 r. w sprawie Komisja przeciwko Radzie, pkt 47), to w przypadku gdy stosowanie skutecznych, proporcjonalnych i odstrasza-jących sankcji karnych przez właściwe władze krajowe stanowi środek niezbędny dla zwalczania poważnych przestępstw przeciwko środowisku, prawodawca wspólnotowy może nałożyć na państwa członkowskie obowiązek ustanowienia takich sankcji w celu zapewnienia pełnej skuteczności norm wydawanych przez niego w tej dziedzinie (zob. podobnie ww. wyrok z dnia 13 września 2005 r. w sprawie Komisja przeciwko Radzie).
- 67 Z jednej strony w niniejszym przypadku należy stwierdzić, że przepisy decyzji ramowej 2005/667, podobnie jak przepisy decyzji ramowej 2003/80, będące przedmiotem postępowania, w którym zapadł ww. wyrok z dnia 13 września 2005 r. w sprawie Komisja przeciwko Radzie, dotyczą działań, które mogą spowodować szczególnie poważne szkody dla środowiska wynikające w niniejszym przypadku z niezachowania norm wspólnotowych w dziedzinie bezpieczeństwa morskiego.
- 68 Z drugiej strony z motywów 3–5, 7 i 8 dyrektywy 2005/35 oraz pierwszych pięciu motywów decyzji ramowej 2005/667 wynika, że Rada uznała, iż sankcje karne były niezbędne dla zapewnienia przestrzegania uregulowań wspólnotowych przyjętych w dziedzinie bezpieczeństwa morskiego.

Ostatecznie Trybunał orzekł:

- 69 W konsekwencji ponieważ art. 2, 3 i 5 decyzji ramowej 2005/667 mają na celu zapewnienie skuteczności norm przyjętych w dziedzinie bezpieczeństwa morskiego, których niezachowanie może mieć poważne następstwa dla środowiska, nakładając na państwa członkowskie obowiązek penalizacji określonych zachowań, należy uznać, że artykuły te mają zasadniczo na celu poprawę bezpieczeństwa morskiego, jak również ochronę środowiska, i mogły być zostać przyjęte w ważny sposób na podstawie art. 80 ust. 2 WE.
- 70 Jeżeli chodzi natomiast o określenie rodzaju i wymiaru stosowanych sankcji karnych, należy stwierdzić, że wbrew temu, co twierdzi Komisja, nie leży to w kompetencji Wspólnoty.
- 71 Z powyższego wynika, że prawodawca wspólnotowy nie może przyjąć przepisów takich jak art. 4 i 6 decyzji ramowej 2005/667, ponieważ przepisy te dotyczą rodzaju i wymiaru stoso-

wanych sankcji karnych. W konsekwencji przepisy te nie zostały przyjęte z naruszeniem art. 47 UE.

- 72 Jeżeli chodzi o te przepisy, należy zaznaczyć również, że okoliczność, iż odsyłają one do przepisów art. 2, 3 i 5 tej samej decyzji ramowej, wyraźnie wskazuje na nierozłączny w niniejszym przypadku związek pomiędzy tymi przepisami a przepisami dotyczącymi przestępstw, do których one się odnoszą.

(...)

- 74 Uwzględniając całość powyższych rozważań należy stwierdzić, że decyzja ramowa 2005/667, naruszając kompetencje przyznane Wspólnocie w art. 80 ust. 2 WE, narusza art. 47 UE i ze względu na jej niepodzielność należy stwierdzić w całości jej nieważność.”

Treść orzeczenia w języku polskim na stronach ETS:

<http://curia.europa.eu/jurisp/cgi-bin/form.pl?lang=pl&newform=newform&Submit=Szukaj&alljur=alljur&jurcdj=jurcdj&jurtpi=jurt-pi&jurtfp=jurtfp&alldocrec=alldocrec&docj=docj&docor=docor&docop=docop&docav=docav&docsom=docsom&docinf=docinf&alldocnorec=alldocnorec&docnoj=docnoj&docnoor=docnoor&typeord=ALLTYP&allcommjo=allcommjo&affint=affint&affclose=affclose&numaff=C+440%2F05&ddatefs=&mdatefs=&ydatefs=&ddatefe=&mdatefe=&ydatefe=&nomusuel=&domaine=&mots=&resmax=100>

Opinia Rzecznika Generalnego:

<http://curia.europa.eu/jurisp/cgi-bin/form.pl?lang=pl&newform=newform&Submit=Szukaj&alljur=alljur&jurcdj=jurcdj&jurtpi=jurt-pi&jurtfp=jurtfp&alldocrec=alldocrec&docj=docj&docor=docor&docop=docop&docav=docav&docsom=docsom&docinf=docinf&alldocnorec=alldocnorec&docnoj=docnoj&docnoor=docnoor&typeord=ALLTYP&allcommjo=allcommjo&affint=affint&affclose=affclose&numaff=C-440%2F05&ddatefs=&mdatefs=&ydatefs=&ddatefe=&mdatefe=&ydatefe=&nomusuel=&domaine=&mots=&resmax=100>

5.5. Międzynarodowe Trybunały Karne

5.5.1. Postępowanie przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym w sprawie Prokurator v. Germain Katanga, dotyczącej sytuacji w Demokratycznej Republice Kongo

Germain Katanga, znany także jako “Simba”, jest podejrzewany o popełnienie zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości na terytorium Demokratycznej Republiki Kongo (dalej: DRK). Zarzuty te zostały sformułowane na bazie ustaleń poczynionych w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym przez Prokuratora Międzynarodowego Trybunału Karnego (dalej: MTK) w DRK od 1 lipca 2002 r. Dnia 17 października władze Kongo przekazały Germain Katanga w ręce MTK.

Postawienie G. Katanga przed międzynarodowym wymiarem sprawiedliwości możliwe było więc dzięki współpracy ze strony władz DRK.

Izba przygotowawcza MTK wydała nakaz aresztowania G. Katanga dnia 2 lipca 2007 r. Izba uznała, że materiał zgromadzony w postępowaniu przygotowawczym przez Prokuratora wskazuje, iż istnieją rozsądne podstawy by przypuszczać, że G. Katanga odgrywał znaczącą rolę w planowaniu i wprowadzaniu w życie planu „wymazania” cywilnej ludności DRK pochodzącej z grupy etnicznej Hema. Plan ten polegał m. in. na serii ataków na wioskę Bogoro w okolicach 24 lutego 2003 r. W czasie tych ataków członkowie sił milicji dowodzonej przez G. Katanga dnia 24 września 2003 r. wkroczyli do wioski Bogoro, gdzie dokonali masakry: ok. 200 osób zostało zamordowanych, pozostali mieszkańcy wioski zostali uwięzieni w budynku wypełnionym ciałami zmarłych. Kobiety zostały uprowadzone i wykorzystane seksualnie. Następnie wioska została zrabowana przez członków milicji. Prokurator dowodził, że wspólny plan przeprowadzenia ataku na wioskę ułożony był przez G. Katanga i innych dowódców FRPI (*Force de Résistance Patriotique en Ituri* – „Patriotyczny Ruch Oporu w Ituri”) i FNI (*Front nationaliste et intégrationniste* – „Front Nacjonalistyczny i Integracyjny”). Prokurator w zgromadzonym materiale dowodowym wykazuje, że w przypadku tych ataków zostały spełnione przesłanki konieczne do zaistnienia zbrodni prawa międzynarodowego – zbrodni przeciwko ludzkości (art. 7 – na potrzeby Statutu MTK „zbrodnie przeciwko ludzkości” oznacza którykolwiek z wymienionych enumeratywnie czynów, popełniony w ramach rozległego lub systematycznego, świadomego ataku skierowanego przeciwko ludności cywilnej). Jak wskazuje Prokurator, ludność cywilna była celem masowych przestępstw w czasie konfliktu w regionie Ituri, między siłami FRPI dowodzonymi przez G. Katanga i innymi grupami milicji, zaś atak na wioskę miał miejsce w czasie zbrojnego konfliktu jako część systematycznego i rozległego ataku skierowanego przeciwko cywilnej populacji pochodzenia etnicznego Hema, między styczniem i marcem 2003 r.

Sytuacja w DRK jest jedną z czterech obecnie badanych przez Prokuratora MTK, czyli: sytuacji w Ugandzie, w związku z którą zostały wydane cztery nakazy aresztowania; sytuacji w Darfurze (Sudan) w związku z którą został wydany nakaz aresztowania dla obecnego ministra spraw humanitarnych w rządzie Sudanu a zarazem dowódcy lokalnej milicji (tzw. „Janjaweed”); oraz w odniesieniu do Republiki Centralnej Afryki.

G. Katanga jest drugą osobą aresztowaną na mocy nakazu wydanego przez MTK. Poprzednią jest Thomas Lubanga Dyilo, aresztowany 17 marca 2006 r. w Kinszasie, obywatel Kongo, podejrzany o kierowanie związkiem zwanym *Union des patriotes Congolais* (UPC – „Unia Patriotów Kongijskich”). Stawiane mu zarzuty związane były też ze zbrodniami dotyczącymi wcielania i werbowania dzieci poniżej piętnastego roku życia do narodowych sił zbrojnych lub faktycznym używaniem ich w działaniach zbrojnych w Ituri. Izba przygotowawcza zatwierdziła zarzuty przedstawione przez Prokuratora. To T. L. Dyilo będzie pierwszą osobą, która stanie przed obliczem sędziów izby procesowej MTK.

Obecnie toczące się czynności w sprawie G. Katanga zaliczane są do tzw. „postępowania wstępnego” przez trybunałem (art. 60). Odbywa się ono przed izbą przygotowawczą. Po dostarczeniu osoby do trybunału, albo jeżeli osoba stawiała się przed Trybunałem dobrowolnie lub wskutek wezwania, izba przygotowawcza sprawdza, czy osoba ta została poinformowana o stawianych jej zarzutach popełnienia zbrodni, o jej prawach zagwarantowanych w niniejszym statucie, włącznie z prawem do ubiegania się o tymczasowe zwolnienie przed rozprawą. Wówczas też osoba, wobec której wydano nakaz aresztowania, może złożyć wniosek o tymczasowe zwolnienie przed rozprawą, bowiem jednym z obowiązków izby jest zapewnienie, by czas trwania aresztowania przed rozprawą nie przekroczył rozsądnego terminu wskutek nieusprawiedliwionego opóźnienia Prokuratora. Jeżeli takie opóźnienie ma miejsce, Trybunał powinien rozważyć zwolnienie aresztowanej osoby warunkowo lub bezwarunkowo. Kolejnym etapem postępowania przed MTK jest zatwierdzenie przez izbę przygotowawczą zarzutów oskarżenia przed rozprawą (art. 61). Odbywa się ono na posiedzeniu, w czasie którego sędziowie oceniają dowody przedstawione przez Prokuratora, na

podstawie których domaga się przeprowadzenia rozprawy. Posiedzenie to odbywa się w obecności Prokuratora i podejrzanego, jak również jego obrońcy. Przed posiedzeniem podejrzany powinien otrzymać kopię dokumentu zawierającego zarzuty, na których Prokurator zamierza opierać oskarżenie na rozprawie oraz zostać poinformowany o dowodach, na które Prokurator powoła się w czasie posiedzenia. Do czasu posiedzenia Prokurator może kontynuować prowadzenie postępowania przygotowawczego i może uzupełnić lub wycofać przedstawione zarzuty oskarżenia. Podejrzanego informuje się w odpowiednim terminie przed posiedzeniem o wszelkich uzupełnieniach tych zarzutów lub ich wycofaniu. Statut stanowi, że w czasie posiedzenia Prokurator powinien poprzeć każdy zarzut oskarżenia dostatecznymi dowodami w celu ustalenia, czy zachodzi uzasadnione podejrzenie, że podejrzany popełnił zarzucaną mu zbrodnię. Prokurator może powoływać się na dowody z dokumentów lub ze streszczeń dowodów i nie musi wzywać świadków, którzy mają zeznawać na rozprawie. W oparciu o wyniki posiedzenia izba przygotowawcza ma stwierdzić, „czy istnieją wystarczające dowody dla przyjęcia istnienia uzasadnionego podejrzenia, że podejrzany popełnił każdą z zarzucanych mu zbrodni”. Na podstawie dokonanych ustaleń izba przygotowawcza może zatwierdzić te zarzuty oskarżenia, w stosunku do których stwierdziła istnienie wystarczających dowodów. Wówczas przekazuje podejrzanego izbie orzekającej w celu odbycia rozprawy odnośnie do zatwierdzonych zarzutów. W przypadku, gdy odmawia zatwierdzenia zarzutów oskarżenia, Prokurator może ponownie domagać się ich zatwierdzenia, jeżeli jego wniosek zostanie poparty dodatkowymi dowodami. Izba może także żądać zmiany zarzutu oskarżenia, jeżeli przedłożone dowody wskazują na inną zbrodnię podlegającą jurysdykcji Trybunału lub dostarczenia dalszych dowodów lub dalszego prowadzenia postępowania przygotowawczego w odniesieniu do określonego zarzutu oskarżenia.

Dopiero po zakończeniu tego etapu postępowania, rozpoczyna się rozprawa przed MTK.

Zarzuty przygotowane przez Prokuratora do zatwierdzenia przez izbę przygotowawczą przeciwko G. Katanga dotyczą 9 przypadków zbrodni prawa międzynarodowego, włączając w to:

1. trzy zarzuty dotyczące zbrodni przeciwko ludzkości – zabójstwo (art. 7 (1)(a)); inne nieludzkie czyny o podobnym charakterze celowo powodujące ogromne cierpienie lub poważne uszkodzenie ciała albo zdrowia psychicznego lub fizycznego (art. 7(1)(k)); zgwałcenie, niewolnictwo seksualne, przymusowa prostytutka, wymuszona ciąża, przymusowa sterylizacja oraz jakiegokolwiek inne formy przemocy seksualnej porównywalnej wagi (art. 7(1)(g));

2. sześć zarzutów dotyczących popełnienia zbrodni wojennych, zarówno w konflikcie o charakterze międzynarodowym, jak i niemiędzynarodowym, czyli:

- poważne naruszenia Konwencji Genewskich z dnia 12 sierpnia 1949 r., mianowicie jakiegokolwiek z wymienionych poniżej działań skierowanych przeciwko ludziom lub dobrom chronionym na podstawie postanowień odpowiedniej Konwencji Genewskiej (art. 8(2)(a): zamierzone zabójstwo; tortury lub nieludzkie traktowanie, w tym eksperymenty biologiczne;

- inne poważne naruszenia praw i zwyczajów prawa międzynarodowego mających zastosowanie do konfliktów zbrojnych o międzynarodowym charakterze, mianowicie (art. 8(2)(b)): zamierzone kierowanie ataków przeciwko ludności cywilnej lub osobom cywilnym niebiorącym bezpośredniego udziału w działaniach wojennych; wydawanie na łup miast lub miejsc, nawet zdobytych szturmem; wcielanie lub werbowanie dzieci poniżej piętnastego roku życia do narodowych sił zbrojnych lub faktyczne używanie ich w działaniach zbrojnych; dopuszczanie się zgwałcenia, niewolnictwa seksualnego, przymusowej prostytutki, wymuszonej ciąży, przymusowej sterylizacji oraz innych form przemocy seksualnej również stanowiących poważne naruszenie Konwencji Genewskich

- w przypadku wybuchu konfliktu zbrojnego niemającego charakteru międzynarodowego, poważne naruszenia artykułu 3, wspólnego dla czterech Konwencji Genewskich, mianowicie następujące czyny popełnione wobec osób niebiorących bezpośredniego udziału w działaniach wojennych,

włącznie z członkami sił zbrojnych, którzy złożyli broń, oraz osób wyłączonych z walki na skutek choroby, ran, pozbawienia wolności lub z jakiegokolwiek innego powodu (8(2)(c)): zamachy na życie i nietykalność cielesną, a w szczególności zabójstwa we wszelkiej postaci, okaleczenia, okrutne traktowanie i tortury;

- inne poważne naruszenia praw i zwyczajów w obrębie ustalonych ram prawa międzynarodowego mających zastosowanie do konfliktów zbrojnych, które nie mają charakteru międzynarodowego, mianowicie (art. 8(2)(e)): zamierzone kierowanie ataków przeciwko ludności cywilnej lub osobom cywilnym niebiorącym bezpośredniego udziału w działaniach wojennych; dopuszczanie się zgwałcenia, niewolnictwa seksualnego, przymusowej prostytucji, wymuszonej ciąży; przymusowej sterylizacji oraz innych form przemocy seksualnej również stanowiących poważne naruszenie artykułu 3 wspólnego czterem Konwencjom Genewskim; wcielanie lub werbowanie dzieci poniżej piętnastego roku życia do sił zbrojnych lub używanie ich w działaniach zbrojnych; wydawanie na łup miast lub miejsc, nawet zdobytych szturmem.

W dniu 22 października 2007 r. izba przygotowawcza przeprowadziła jawne posiedzenie, w czasie którego G. Katanga po raz pierwszy stanął przed trybunałem. W czasie posiedzenia potwierdzono tożsamość podejrzanego. W celu upewnienia się, że G. Katanga zrozumiał stawiane mu przez Prokuratora zarzuty, przewodniczący składu zarządził odczytanie nakazu aresztowania w całości. Izba sprawdziła także, że G. Katanga został prawidłowo poinformowany o swoich prawach, gwarantowanych mu zgodnie ze Statutem Rzymskim, włączając w to prawo do ubiegania się o tymczasowe zwolnienie przed rozprawą (art. 60 statutu). Izba przypomniała aresztowanemu, że w jego interesie jest jak najszybsze wyznaczenie obrońcy i zwróciła się do Sekretariatu trybunału o podjęcie koniecznych środków celem ułatwienia mu tego. G. Katanga odwołał się do Biura Urzędowych Obrońców, by wyznaczyło mu obrońcę z urzędu w celu reprezentowania go w czasie tego pierwszego posiedzenia. Do kompetencji biura nie należy reprezentowanie podejrzanych na dalszych etapach postępowania. Izba przygotowawcza przypomniała także Prokuratorowi, że zgodnie ze Statutem Rzymskim, zobowiązany jest do ujawnienia obronie wszystkich materiałów, które mogą świadczyć o niewinności podejrzanego. Izba przygotowawcza wyznaczyła także prowizoryczny termin zatwierdzenia zarzutów przeciwko G. Katanga na dzień 28 lutego 2008 r.

Więcej na temat MTK i toczących się obecnie postępowań na stronach: <http://www.icc-cpi.int>

6. Przegląd książek i czasopism

(opr. Leszek Ziomek, asystent w Izbie Karnej SN)

6.1. Przegląd książek

- ▶ *E. Blaski (red.):* Prawo karne. Repetytorium, Warszawa 2008, ss. 235
- ▶ *M. Gałązka, R. Hałas, S. Hypeś, D. Szeleszczuk, K. Wiak:* Kodeks karny – część szczególna. Pytania. Kazusy. Tablice, Warszawa 2008, s. 203
- ▶ *S. Waltoś, J. Czapka (red.):* Zagubiona szybkość procesu karnego. Światło w tunelu, Kraków 2007, s. 282
- ▶ *H. Paluszkiwicz:* Pierwszoinstancyjne wyrokowanie merytoryczne poza rozprawą w polskim procesie karnym, Warszawa 2008, s.412
- ▶ *A. Szwarc, J. Joerden:* Europeizacja prawa karnego w Polsce i Niemczech, Poznań 2007, s. 364

6.2. Przegląd czasopism

- **Jurysta 2008 Nr 3**
 - ▶ *E. Bieńkowska:* Mediacja w sprawach karnych
 - ▶ *P. Worana:* Czy legalizacja konsumpcji pochodnych konopi będzie alternatywą dla kosztownej prohibicji?
 - ▶ *R. Krajewski:* Seksualne wykorzystanie bezradności lub niepoczytalności małżonka
- **Paragraf na drodze 2008 Nr 3**
 - ▶ *W. Kotowski:* Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2007 r., sygn. III KK 270/07, w sprawie definicji pojazdu mechanicznego
 - ▶ *A. Skowron:* Wokół „trybów przyspieszonych” (część 4)
 - ▶ *A. Boroń:* Niektóre aspekty opiniowania wypadków drogowych z udziałem pieszych
 - ▶ *J. Wierciński:* Czy opinia biegłego zawierająca odniesienie się do opinii innych biegłych jest z założenia irrelewantna
- **Czasopismo prawa karnego i nauk penalnych 2007 Nr 2**
 - ▶ *M. Pacyna:* Z problematyki klasyfikowania przepisów represyjnych w obręb jednego z modeli odpowiedzialności prawnej. Uwagi na marginesie postanowienia Sądu Najwyższego z 24 lutego 2006 r.

- ▶ *J. Kulesza*: O pojmowaniu zaniechania w polskiej nauce prawa karnego
 - ▶ *P. Kardas*: Res iudicata a konstrukcja czynu ciągłego.
 - ▶ *M. Rusinek*: W sprawie uniewinnienia od zarzutu czynu ciągłego – w związku z artykułem P. Kardasa "Res iudicata a konstrukcja czynu ciągłego"
 - ▶ *A. Wojtaszczyk, W. Zontek*: Czy art. 12 k.k. jest ciągłym problemem?
 - ▶ *I. Stachura*: Karcenie wychowawcze i ryzyko sportowe. Próba analizy statusu normatywnego wybranych kontratypów pozaustawowych
 - ▶ *J. Błachut*: Karnoskarbowa problematyka internetowych zakładów bukmacherskich.
 - ▶ *M. Miąsik*: Instytucja zobowiązania do zwrotu bezprawnie uzyskanej korzyści majątkowej (art. 52 k.k.) w świetle badań ankietowych.
 - ▶ *Z. Barwina*: Prawo pomocy w sprawach karnych w Republice Federalnej Niemiec
 - ▶ *S. Tosza*: Postępowanie przyspieszone w hiszpańskiej procedurze karnej. Wybrane zagadnienia.
 - ▶ *M. Kućka, K. Pałka*: Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 30 października 2006 r., sygn. akt: P 10/06 (dotyczy zarzutu niekonstytucyjności art. 212 k.k.)
 - ▶ *T. Sroka*: Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z 24 lutego 2006 r., sygn. akt I KZP 54/05 (dotyczy art. 155 § 1 k.k.w)
 - ▶ *W. Zontek*: Glosa do orzeczenia Sądu Najwyższego z 29 sierpnia 2007 r., sygn. akt: I KZP 23/07 (dotyczy zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych)
 - ▶ *P. Nowak*: Glosa do postanowienia Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu z 31 lipca 2007 r., sygn. akt: II 1 Kz 144/07 (dotyczy dostępu do akt w związku z tymczasowym aresztowaniem)
- **Edukacja Prawnicza 2008 Nr 3**
 - ▶ *J. Dubois*: Szafot czy gilotynka?
 - **Prawo i medycyna 2008 Nr 30**
 - ▶ *A. Zoll*: Obowiązek udzielenia pomocy lekarskiej a prawo lekarza do strajku
 - ▶ *J. Kulesza*: Źródła obowiązku gwaranta a odpowiedzialność karna lekarza za zaniechanie pomocy